Wydanie płońskie

Tygodnik ciechanowski

nr 14

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 14** (2101) **31 MARCA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P

cena 3 zł W TYM 5% VAT

Nie milkną echa odwołania przez zarząd powiatu płońskiego Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora szpitala.

Przyczyny odwołania dyrektora Pawła Obermeyera

Zarzuty finansowe czy brudna gra polityczna?

Czytaj na str. 10

W internecie wrze. Byłego dyrektora bronią m.in. wójtowie i burmistrzowie, a także marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, który w swoim oświadczeniu napisał: W świetle obecnej sytuacji epidemicznej, uważam decyzję zarządu powiatu płońskiego za bezprawną i skandalicznie nieroztropną. Z powodów politycznych, w momencie, kiedy pacjenci najbardziej potrzebują bezpieczeństwa i dobrej organizacji, starosta związany z PiS usuwa wieloletniego i cenionego dyrektora. Brak słów...

Z notki upublicznionej przez Stefana Pawłowskiego, członka rady społecznej szpitala z ramienia wojewody, dyrektora biura poselskiego Macieja Wąsika wynika, że starosta płoński dokonała analizy oświadczeń majątkowych kierowników podległych mu jednostek. Jak czytamy w jednym z załączników, w oświadczeniu majątkowym dyrektora Obermeyera stwierdzono zasadniczą niezgodność kwot wypłaconych tytułem „wynagrodzenia" za pracę z kwotą przyznanego dyrektorowi wynagrodzenia.

- Jeżeli pani starosta uważa, że złamałem prawo to powinna wystąpić z odpowiednimi wnioskami do organów ochrony prawnej, które uprawnione są do ich weryfikacji. Dziwi mnie, że temat został podjęty teraz. Zawsze moje finanse były jawne, co od lat wykazywałem w oświadczeniach majątkowych, znanych również władzom starostwa. Apeluję do pani starosty Elżbiety Wiśniewskiej: proszę o zaprzestanie brudnej gry politycznej – komentuje Paweł Obermeyer.

Dziś (31 marca) zbiera się rada powiatu, która zajmie się także sprawą odwołania Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora płońskiego szpitala. Transmisja obrad w internecie rozpocznie się o godz. 15.30

Paw

Wygrał w sądzie z byłym pracodawcą

Fot. Zbiory prywatne

Marcin Ozdraski, nowy p. o. dyrektor szpitala to specjalista chorób wewnętrznych oraz zarządzania w służbie zdrowia. Ukończył studia na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

– Otrzymałem zapytanie od pani starosty w sprawie objęcia płońskiego szpitala kilkanaście dni temu. Podjąłem to wyzwanie – mówi.

Wiele osób w ostatnich dniach wypominało mu zawodową przeszłość. Chodzi o czas, gdy pracował w Centrum Zdrowia Sp. z o. o. w Otwocku, gdzie początkowo został zwolniony dyscyplinarnie, ale wygrał sprawę w sądzie, co spowodowało, że nastąpiła również zmiana sposobu rozwiązania jego umowy.

– Umowa została rozwiązana w trybie porozumienia stron. Wygrałem sprawę w sądzie. Wszelkie podnoszone zarzuty były nieprawdziwe i, co jest dla mnie bardzo ważne, pozwany oświadczył, że nie miały podstawy. Zostało to jasno określone – przyznaje Marcin Ozdarski, który tłumaczy również, że aktualnie celem nadrzędnym jest zapewnienie zarówno lekarzom jak i pacjentom bezpieczeństwa w sytuacji walki z koronawirusem.

– Najważniejsze jest przygotowanie placówki i skoordynowanie działań w obliczu zagrożenia pandemią. Wszystkie zadania będą podporządkowane zapewnieniu maksymalnego bezpieczeństwa dla wszystkich pracowników szpitala i jego pacjentów. Dotychczasowe ruchy podyktowane są przez aktualnie realne zagrożenie – kończy nowy sternik płońskiego szpitala.

Paw

Powstał zespół kontroli zakażeń

W płońskim szpitalu stworzono tzw. bezpieczeństwo drogi epidemiologicznej pacjenta od Izby Przyjęć Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Poruszają się nim jedynie pacjenci zagrożeni chorobą zakaźną, w tym wypadku z podejrzeniem koronawirusa. Wyizolowano poszczególne oddziały i przebywających na nich pacjentów.

– Staramy się unikać błędów niektórych szpitali, gdzie przebywał pacjent, który był zakażony, a o którym nie wiedziano, że był zakażony. Poprzez swoje zachowanie i brak wyizolowanej sali i ścieżki pomocy, stał się źródłem infekcji dużej części osób personelu medycznego – tłumaczy dr Piotr Gryglas, kierujący oddziałem chorób wewnętrznych w płońskim szpitalu.

To jedna z pierwszych decyzji wprowadzonych w życie po zmianie dyrektora SPZ ZOZ. Jak tłumaczą władze starostwa, to działanie niezbędne, by nie stwarzać zagrożenia epidemiologicznego dla pacjentów, którzy już są w szpitalu oraz by chronić personel medyczny przed potencjalnym zakażeniem.

Paw

R E K L A M A

Hurtownia Opału
Baltic Green
Savings & Ecology

oferuje:

pellet liściasty, pellet iglasty, ekogroszek, węgiel orzech, brykiet kominkowy, drewno kominkowe, brykiet torfowy.

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Ciechanowie, ul. Płocka 9 (na terenie myjni samochodowej) - tel. 880 050 040 oraz 511 002 015 oraz sklepu online www.baltic-green.pl e-mail: sklep@baltic-green.pl

Transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 32d89ebed5

Fot. KPP w Płońsku

Dwie osoby nie żyją

W niedzielę 29 marca wieczorem w miejscowości Bolęcin, gm. Sochocin, doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. W wyniku uderzenia w drzewo samochodu osobowego zginęły dwie osoby.

Do wypadku doszło około godz. 22.30 na drodze wojewódzkiej relacji Nowe Miasto - Płońsk. Jak ustalili wstępnie policjanci kierowca osobowego renault, jadąc w kierunku Płońska, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem.

- Auto zjechało do przydrożnego rowu. Uderzyło w drzewo, a następnie w kolejne. Siła uderzenia była tak duża, że dwaj podróżujący autem mężczyźni wypadli z niego i zginęli na miejscu - poinformowała podkom. Kinga Dręże-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Płońska policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Trwa też ustalanie tożsamości mężczyzn, którzy zginęli w wypadku. **Paw**

Prezydent Ciechanowa nie zorganizuje wyborów

Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa powiadomił mieszkańców za pośrednictwem Facebooka, że nie zorganizuje na terenie miasta wyznaczonych na 10 maja wyborów prezydenta RP.

Moi Drodzy,

dziś poinformowałem Państwową Komisję Wyborczą, że jako prezydent miasta nie przeprowadzę na terenie Ciechanowa procedury wyborów powszechnych prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyznaczonych na 10 maja br. Strona techniczno-organizacyjna wyborów stanowi zadanie zlecane przez rząd samorządom. Mam świadomość, iż taka decyzja może spowodować próbę usunięcia mnie z funkcji prezydenta Ciechanowa oraz zastąpienia wyznaczonym przez rząd komisarzem. Dla mnie jednak priorytetem jest zdrowie i życie Mieszkańców. Przy rosnącej z dnia na dzień liczbie zakażonych koronawirusem i występowaniu kolejnych przypadków także na naszym terenie, nie mogę podejmować ryzyka narażenia kogokolwiek z Mieszkańców na poważne niebezpieczeństwo. Wybory to nie tylko sam akt głosowania, który - wielu może powiedzieć - odbędzie się dopiero za ponad miesiąc. To liczne procedury, które wymagają spotkań, obowiązkowych szkoleń członków komisji, częstego przemieszczania się wielu osób pomiędzy różnymi miejscami. Jestem przekonany, że każda zdroworozsądkowa osoba zrozumie moją decyzję, której przyświeca tylko troska o naszych Mieszkańców. Ten trudny czas jest testem dla nas wszystkich. Chcę go zdać w zakresie swojej odpowiedzialności i móc ze spokojem spojrzeć w lustro po 10 maja. Wiem, że mogę liczyć na Wasze wsparcie, które szczególnie teraz będzie mi potrzebne - napisał w swym oświadczeniu Krzysztof Kosiński.

Prezydent w korespondencji przekazanej do PKW przywołał ponadto stanowisko Związku Miast Polskich dotyczące wprowadzonych ostatnio zmian w Kodeksie Wyborczym: - „Dopuszczenie do głosowania korespondencyjnego osób po 60. roku życia, w połączeniu z panującą sytuacją epidemiczną w Polsce spowoduje bardzo dużą liczbę wniosków do obsłużenia. Próba wprowadzenia takiej zmiany świadczy o braku wiedzy, jaka jest skala tego problemu i koniecznych zasobów kadrowych na przygotowanie pakietów wyborczych w głosowaniu korespondencyjnym" - informuje Paulina Rybczyńska w Urzędu Miasta w Ciechanowie.

Dodajmy, że w Ciechnowie uprawnionych do głosowania jest około 35 tysięcy, zaś obwodowe komisje wyborcze liczą 220 członków. **KK**

Strażacy musieli wyważyć drzwi

We wtorek 24 marca ok. godz. 13.00 dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał informację, że w jednym z domów w Jarlutach Małych (gm. Regimin) samotnie mieszka 80-letnia kobieta, z którą prawdopodobnie dzieje się coś złego. Nie otwiera drzwi i nie odpowiada na wołanie.

Dyżurny polecił strażakom z jednostki OSP w Lekowie pojechać we wskazane miejsce i sprawdzić sytuację.

Strażacy ochotnicy po wyważeniu drzwi weszli do wskazanego domu i zobaczyli nieprzytomną kobietę leżącą na podłodze. Czekając na przyjazd Zespołu Ratownictwa Medycznego próbowali ją reanimować. Niestety, 80-latki nie udało się uratować. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził jej zgon.

Ponieważ śmierć mieszkanki Jarlut Małych nie była – jak ustalił lekarz – następstwem popełnienia przestępstwa, policja nie wszczęła w tej sprawie śledztwa. **KK**

Szpital wojewódzki w Ciechanowie

8 pacjentów oddziału zakaźnego

Według stanu z poniedziałku, 30 marca (z godz. 10.00), na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie przebywało 8 pacjentów: 1 zarażony koronowirusem i 7 z podejrzeniem zarażenia.

- W ciągu ostatniej doby na oddział zostały przyjęte trzy osoby: dwie z powiatu ciechanowskiego (w tym jedna z Ciechanowa) i jedna z powiatu mławskiego – powiedziała nam 30 marca rano Agnieszka Woźniak, rzeczniczka ciechanowskiego szpitala.

Do 30 marca (do godz. 10.00), wykonano 138 testów u osób podejrzanych o zakażenia COVID-19. W 136 przypadkach wynik był ujemny, w 2 - dodatni. 7 osób oczekuje na wyniki.

Wyniki dodatnie dały badania próbek pobranych u 35-letniego mieszkańca powiatu mławskiego i nastoletniej mieszkanki Ciechanowa.

35-latek przebywa na oddziale obserwacyjno-zakaźnym ciechanowskiego szpitala od 21 marca. Jest w dobrym stanie zdrowia.

Młoda mieszkanka Ciechanowa z uwagi na dobry stan zdrowia nie jest hospitalizowana i znajduje się w izolacji domowej. Kobieta przebywała wcześniej na kwarantannie domowej. Osoby, które miały kontakt z chorą zostały objęte kwarantanną domową.

- Nie wszystkie osoby mające wynik dodatni są hospitalizowane. Te, u których choroba ma łagodniejszy przebieg, mogą przebyć w izolacji domowej – tłumaczy Wiesława Krawczyk, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ciechanowie.

Do poniedziałkowego poranka w województwie mazowieckim z powodu zarażenia koranawirusem zmarły 4 osoby. Żadna z nich nie mieszkała ani w powiecie ciechanowskim, ani w naszym regionie. **KK**

Już ponad 570 tys. zł dla Oli

Po podliczeniu pieniędzy zebranych w zbiórce sms przez Caritas, rodzina Oli Lewandowskiej z Mystkowa chorej na zespół Aperta ma już kwotę ponad 570 tys. zł.

– Składamy serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy pomagali i pomagają Oleńce. Cieszy nas to, że nie byliście obojętni na los bezbronnego dziecka. Dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel oraz za wsparcie, za wiarę w drugiego człowieka, za bezinteresowną pomoc, za wrażliwość, która otwierała wasze serca i portfele – tłumaczy Elżbieta Burzykowska z Akademii Dobra – gminnego wolontariatu przy Szkole Podstawowej w Baboszewie. Przypomnijmy, że 5-letnia dziewczynka byłaby już w Stanach Zjednoczonych, gdzie ma odbyć się jej operacja, ale sytuacja się zmieniła ze względu na zamknięcie lotniczego ruchu międzynarodowego wskutek pandemii koronawirusa. Podróż została odciągnięta w czasie do lipca. W Dallas, gdzie ma się odbyć zabieg, Ola będzie pod opieką specjalistów zajmujących się tą chorobą. **Paw**

Wypadek drogowy na „siódemce"

Ranny 41-latek wracał z zagranicy

W sobotę 21 marca ok. godz. 4.40 na drodze krajowej nr 7 w Kondrajcu Szlacheckim (gm. Glinojeck) osobowe bmw uderzyło w barierki bezpieczeństwa. W wypadku drogowym ranna została jedna osoba.

Samochodem podróżowało dwóch mężczyzn. Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń i o własnych siłach opuścił pojazd. Ranny został natomiast siedzący na tylnym siedzeniu 41-letni pasażer. Był przytomny, ale miał złamaną nogę.

Gdy na miejsce zdarzenia przybyły trzy zastępcy Straży Pożarnej i Zespół Ratownictwa Medycznego, kierowca rozbitego auta poinformował, że jadący z nim pasażer wraca z zagranicy.

Z tego powodu ranny mężczyzna został potraktowany jak osoba potencjalnie zarażona koronawirusem. Przed przystąpieniem do udzielenia pomocy poszkodowanemu, ratownicy medyczni i strażacy założyli kombinezony ochronne, maseczki, gogle i rękawiczki. Maseczki otrzymali także obydwaj mężczyźni podróżujący bmw.

41-latek został przewieziony do szpitala w Ciechanowie, a uszkodzone bmw ściągnięte z barierki. Na koniec strażacy zdezynfekowali wszystkie pojazdy znajdujące się w miejscu zdarzenia i ratowników biorących udział w akcji.

– Poszkodowany mężczyzna został przywieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Przy zachowaniu wszelkich obowiązujących procedur pacjent został zoperowany. Obecnie dochodzi do zdrowia, niebawem powinien zostać wypisany do domu. Oczywiście został poddany badaniom na obecność koronawirusa. Wynik badań był ujemny – mówi Agnieszka Woźniak ze Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.

KK

Powiat ciechanowski

Konkurs na dyrektora PCKiS

9 marca Zarząd Powiatu Ciechanowskiego ogłosił konkursy na dwa ważne stanowiska w samorządowej administracji: dyrektora

Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki oraz kierownika Powiatowego Zarządu Dróg. W obydwu przypadkach osoby zainteresowane objęciem tych stanowisk swoje oferty mogły składać do 25 marca.

Jeśli chodzi o PCKiS, to dokumenty aplikacyjne złożyła jedna osoba. Posiedzenie komisji konkursowej ma odbyć się na początku kwietnia.

Inaczej wygląda sytuacja odnośnie PZD. W tym przypadku nikt nie złożył oferty.

- Konkurs zostanie powtórzony – mówi starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak. **KK**

eprasa.pl 32d89ebed5

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Niespodziewana w swoim zasięgu epidemia korona-wirusa COVID-19 zdewastowała i przeorganizowała nasze życie społeczne i państwowe. Zmusiła nas do nowych zachowań, innej organizacji życia i pracy zawodowej. Brak wiedzy o rozwoju choroby skazuje nas na pełne niepokoju oczekiwanie. To nie jest łatwy czas dla Polaków. Tym ważniejsza jest pełna, rzetelna i wiarygodna informacja, którą przekazuje czytelnikom prasa – w wydaniach papierowych a także za pośrednictwem mediów elektronicznych. Jej rola w czasie pandemii jest szczególna. Tylko prasa dostarcza wiedzy pogłębionej, eksperckiej, opartej na wielu źródłach. Na dodatek, w przeciwieństwie do radia i telewizji, forma przekazu treści jest trwała, można do niej wielokrotnie wracać. Gazety i czasopisma docierają i powinny docierać do każdego zakątka kraju. Dokładamy wyjątkowych starań, by tak właśnie było. Nie zrezygnowaliśmy z dyżurów dziennikarskich, nie godzimy się na obniżenie jakości naszej pracy, działamy wbrew wszelkim przeciwnościom. By jednak nasza praca była owocna, potrzebujemy współpracy czytelników. Namawiamy do kupowania prasy, do podejmowania prenumeraty, do zapoznawania się z naszą ofertą online. Tam, gdzie nie dociera prasa papierowa, sugerujemy, by korzystać z wydań elektronicznych. Oferują je już niemal wszystkie tytuły. Przetrwamy w służbie dla Czytelnika tylko dzięki Czytelnikowi. To relacja nierozerwalna, a dziś wyjątkowo Wam i nam potrzebna. Czytajmy prasę i walczmy o jakość informacji.

Prezes Izby Wydawców Prasy
Bogusław Chrabota

101 lat Genowefy Dobrzenieckiej

27 marca władze gminy Regimin złożyły życzenia obchodzącej 101 rocznicę urodzin Genowefie Dobrzenieckiej z Lekowa.

Urodzona w 1919 roku Pani Genowefa (z domu Naguszewska) pochodzi z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie regimińskiej gminy. W grudniu 1940 r. poślubiła o rok starszego Tadeusza Dobrzenieckiego i przeprowadziła się do Lekowa, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego. Urodziła troje dzieci, doczekała się gromadki wnucząt, prawnucząt i praprawnucząt. Przez całe życie pracowała na roli. Od 23 lat jest wdową. Obecnie mieszka razem z synem Mieczysławem i jego żoną Urszulą.

KK

Sprawa o zadośćuczynienie dla poszkodowanego

Policjant przejechał na czerwonym świetle

Ciechanowski sąd zajmował się sprawą zadośćuczynienia dla ciechanowianina poszkodowanego w wypadku spowodowanym przez policjanta jadącego radiowozem. Oczekiwał on 7,5 tys. zł za poniesione krzywdy. Sąd przyznał mu jedynie 5,5 tys. zł.

Sprawa toczyła się w wydziale cywilnym. Ubezpieczyciel ma zapłacić wspomniane zadośćuczynienie, a także pokryć koszty procesu, wyliczone w tym przypadku na ponad 2 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w Ciechanowie 13 maja 2017 roku. Kierujący pojazdem służbowym policjant z miejscowej komendy nie zachował należytej ostrożności. Jadąc ulicą 11 Pułku Ułanów Legionowych wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Wymusił pierwszeństwo, co sprawiło, że zderzył się z drugim autem. Z tego powodu potoczyło się ono do tyłu i uderzyło w drugi samochód.

Kierowca z pojazdu, w który uderzył radiowóz, z miejsca zdarzenia został przewieziony do ciechanowskiego szpitala. Początkowo był nieprzytomny. Wykonano mu specjalistyczne badania. Lekarze stwierdzili u niego urazy głowy i barku. Pacjent miał także zawroty głowy i zaburzenia pamięci. Ponadto skarżył się na dolegliwości bólowe w okolicach klatki piersiowej i barku. Po kilku godzinach obserwacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym został wypisany do domu, z zaleceniem noszenia temblaka podtrzymującego lewą rękę i stosowania kuracji farmakologicznej. Leczenie miał kontynuować w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej.

Uraz barku okazał się na tyle poważny, że chory uskarżający się na dolegliwości bólowe został skierowany na rehabilitację. Trwała ona aż do grudnia 2017 roku. Mężczyzna przez około 2 miesiące przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po wypadku występował u niego lęk przed jazdą samochodem. Z tego powodu skorzystał z pomocy psychologa.

Ubezpieczyciel początkowo wypłacił poszkodowanemu jedynie 500 zł zadośćuczynienia. Dodatkowo otrzymał on 100 zł z powodu uszkodzenia telefonu podczas kolizji, zwrot kosztów leczenia i przejazdu (ok. 900 zł) oraz utraconych zarobków (1550 zł).

Wydział karny skazał policjanta za to, że wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, doprowadzając z tego powodu do kolizji. Wymierzono mu grzywnę w wysokości 1000 zł.

Na wysokość zadośćuczynienia (naszym zdaniem raczej niskiego) miało wpływ to, że poszkodowany nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Choć wciąż uskarża się on na dolegliwości bólowe, w ocenie sądu nie znajduje to potwierdzenia w badaniu klinicznym.

Mężczyzna skorzystał z prywatnej wizyty lekarskiej, podczas której lekarz wykonał badanie USG bolącego barku. W badaniu stwierdzono nieznaczne poszerzenie kaletki podbarkowej.

Poszkodowany wciąż ma lęki dotyczące prowadzenia pojazdu. Co prawda robi to, ale nie czuje się w tej roli tak komfortowo jak przed wypadkiem. Ma ponadto problemy ze snem i z koncentracją. Skarżył się na zawroty głowy i ogólny spadek samopoczucia.

Ciechanowski sąd orzekając w tej sprawie posiłkował się opiniami lekarzy biegłych z zakresu ortopedii i psychologii. Zadośćuczynienie z tym, co ubezpieczyciel wypłacił już wcześniej, wyniosło w sumie 6 tys. zł. W ocenie sądu, jego wysokość odpowiada „stopniowi doznanej przez kierowcę krzywdy". Wyrok nie jest prawomocny.

RN

Powiat żuromiński

Złośliwy napis na ścianie marketu

20 metrów długości i 80 cm wysokości – takie wymiary ma napis umieszczony na elewacji sklepu w Lutocinie. Informuje, że konkretna rodzina ma koronawirusa.

W środę 25 marca żuromińska policja została powiadomiona o akcie wandalizmu, do jakiego doszło w miejscowości gminnej na terenie powiatu. Na ścianie marketu Dino widniał ogromny napis: „ ... mają koronawirusa". Policja informuje, że rodzina, której nazwisko znalazło się na ścianie obiektu, nie zgłosiła tego faktu.

Sprawca w tej chwili pozostaje nieznany. Czynności w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze z Posterunku Policji w Bieżuniu.

Do czasu dokonania aktu wandalizmu w powiecie żuromińskim nie odnotowano ani jednego przypadku zachorowania na koronawirusa. Nie było także osób hospitalizowanych. Można więc przypuszczać, że napis na ścianie był formą złośliwości.

Kuj

FOT. UMIG GLINOJECK

Glinojeck

Kupili nowego gimbusa

Gmina Glinojeck odnawia tabor autobusowy wykorzystywany do przewozu uczniów uczęszczających do placówek oświatowych prowadzonych przez lokalny samorząd.

W tym roku zakupiła autokar marki Mercedes-Benz. Pojazd ma 53 miejsca siedzące. Kosztował ok. 100 tys. zł. Pieniądze pochodziły z budżetu gminy.

Rok temu samorząd kupił podobny autobus.

Obecnie gmina posiada pięć autokarów, ale tylko trzy z nich – te najnowocześniejsze – wożą dzieci.

Dwa pozostałe, najbardziej wysłużone i podniszczone eksploatacją, które woziły dzieci i młodzież przez kilkanaście lat, są nieużywane. W przyszłości mają zostać sprzedane.

KK

FOT. UM

Burmistrz S. Kowalewski na lądowisku z workiem maseczek

Bezpłatne maseczki dla mławian

W ostatni piątek w Mławie wylądował śmigłowiec, na którego pokładzie znajdowało się 32 tys. maseczek wielokrotnego użytku. Ratusz natychmiast poddał je 48-godzinnej kwarantannie.

Od początku obecnego tygodnia wolontariusze we współpracy z Urzędem Miasta rozprowadzają te środki ochrony dróg oddechowych. Najpierw trafią one do szpitala i innych służb publicznych, a potem do skrzynek pocztowych mieszkańców.

Zostały wyprodukowane w ramach obywatelskiej kampanii #MaseczkidlaPolski. Dla mławian ufundował je Józef Wiśniewski, właściciel firmy Wipasz, która jeden ze swoich zakładów prowadzi właśnie w Mławie. Wśród obdarowanych maseczkami w pierwszej kolejności są także mieszkańcy Olsztyna, Międzyrzecza Podlaskiego i Jedlińska.

– W tworzeniu maseczki pomogło nam doświadczenie neurochirurga, pana doktora Łukasza Grabarczyka, a wszystko rozpoczęło się kilka dni temu. Dzisiaj mamy już piątek i pan burmistrz Mławy otrzymuje do dystrybucji pierwsze 32 tysiące maseczek dla mieszkańców. Ale produkcja trwa i przyspiesza z godziny na godzinę. Mamy już kupiony i dostarczony do Polski materiał na 10 milionów maseczek […]. Wydajność rośnie, dzięki czemu w szybkim czasie jesteśmy w stanie wyprodukować nawet do miliona maseczek tygodniowo – mówił na lądowisku w Mławie Ireneusz Iwański, rzecznik projektu #MaseczkidlaPolski.

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski, dziękując przedsiębiorcy i innym dobrodziejom za ten dar, zachęca współmieszkańców do finansowego wsparcia tej społecznej akcji. Pieniądze można wpłacać na rachunek bankowy: 90 1020 4317 0000 5702 0490 2732, z dopiskiem: „Maseczki dla Polski".

(kj)

eprasa.pl 32d89ebed5

Lekcja z edukacji na odległość

Obowiązek prowadzenia zdalnego nauczania zaskoczył chyba przeważającą większość szkół. Do tego na ogół nie byli przygotowani i nauczyciele, i uczniowie, i rodzice.

Mimo wszystko, jak się zorientowaliśmy, odbywają się lekcje na odległość, choć często z ogromnymi kłopotami.

Librus już nie wystarczy

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie korzysta – podobnie jak większość szkół średnich w regionie - przede wszystkim z programu Librus (dziennik elektroniczny). W praktyce, odbywa się to, najogólniej mówiąc, tak: nauczyciel wysyła uczniowi określone zadanie do wykonania, po jakimś czasie otrzymuje zwrot przerobionego materiału i go ocenia. Strony mogą się ze sobą komunikować, czyli np. wyjaśniać wątpliwości czy zadawać pytania. – Niestety linie nierzadko są przeciążone, na uzyskanie połączenia trzeba czekać, co komplikuje sprawę – zauważa Marek Kiełbiński, dyrektor I LO.

Te placówki oświatowe – jak np. Zespół Szkół nr 3 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mławie - które prowadzą szkoły branżowe, spotykają się z dodatkowymi trudnościami. Uczniowie bowiem praktyczne umiejętności zdobywają w zakładach usługowych lub produkcyjnych, są jego pracownikami, za co otrzymują zryczałtowane wynagrodzenie. W sytuacji epidemii szkolenie zawodowe, w warsztacie samochodowym czy fryzjerskim, nie zawsze jest możliwe. Powstałe braki trzeba będzie uzupełnić, gdy życie wróci do normy. - Niezależnie od tego za mała jest przepustowość łączy internetowych. Z wejściem np. na stronę www.podręczniki.pl bywają kłopoty – zaznacza Małgorzata Malon-Miecznikowska, wicedyrektor ZS nr 3.

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. ks. Macieja K. Sarbiewskiego listopadzie ub. r. wdrożyło - jako chyba jedyna szkoła w powiecie mławskim - system Microsoft Office 365 dla Edukacji (koszt: równowartość 12 euro rocznie). Nieoczekiwanie okazał się nie lada dobrodziejstwem.

- Nasi nauczyciele wykorzystują przede wszystkim aplikację Microsoft Teams. Tutaj udostępniają materiały, przydzielają uczniom zadania, wyznaczają termin realizacji i oceniają poziom wykonania. W Teamsach komunikują się z uczniami przez czat oraz przez połączenia audio i wideo. Uczniowie na bieżąco dyskutują na temat zadań i dzielą się pomysłami. Zadają pytania nauczycielom i natychmiast otrzymują odpowiedź – tłumaczy dyrektor KLO Jacek Dusza. Więcej. - Aplikacje pakietu Office 365 dla Edukacji służą też jako platforma do współpracy. Funkcjonują u nas różne zespoły nauczycieli i wychowawców. Udostępnianie materiałów i możliwości współdziałania to duży krok w porównaniu do tradycyjnej korespondencji e-mailowej. Praca administracji również została oparta na „chmurowym" systemie wymiany plików i komunikacji. Dzięki temu najpilniejsze zadania szkoła może realizować nawet, gdy pracownicy pozostają w domach - dodaje dyrektor Dusza.

Jeszcze więcej. - Uczniowie i nauczyciele są zafascynowani „chmurą", ale to nie tylko nowoczesna zabawka. Dzisiaj pracodawcy bardzo sobie cenią takie kompetencje jak współpraca i przywództwo, operatywność i zdolność adaptacji, efektywna komunikacja... Jestem przekonany, że dzięki tej technologii komunikacyjnej bardzo zwiększą się szanse naszych absolwentów na rynku pracy - twierdzi Jacek Dusza.

Stu uczniów i własne dzieci

Nie zapominajmy wszakże, że kieruje on małą, kameralną szkołą (ok. 90 uczniów). W niej łatwiej jest zastosować nowinki technologiczne i w ogóle opanować nauczanie na odległość niż w placówce, w której kształci się 500 młodzieży i pracuje 50 nauczycieli.

Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego w Dzierzgowie dotąd nie ma dziennika elektronicznego (program Librus). Jej nauczyciele teraz kontaktują się z uczniami głównie przez pocztę elektroniczną, popularne komunikatory, media społecznościowe, telefon komórkowy.

Ważne. Bywa, że z danej rodziny do szkoły uczęszcza troje dzieci, podczas gdy w domu jest tylko jeden komputer lub smartfon. I jest to problem nie tylko „wiejski". Jak w takiej sytuacji prowadzić nauczanie na odległość?

Jest i tak: nauczycielka w danym dniu musi uczyć z oddali nawet stu uczniów. Do tego ma pod opieką własne dzieci. Nie jest w stanie należycie wywiązać się ze wszystkich obowiązków.

Teresa Eljasiak-Zbysińska, dyrektor dzierzgowskiej SP, nie ukrywa - i jest to dość powszechna opinia - że znalazła się w nader skomplikowanej sytuacji. Bywa, że uczniowie tej szkoły odsyłają do nauczyciela – ze względów technicznych - wykonane przez sobie zdania w formie fotografii z zeszytu. Jak szybko poprawiać ewentualne błędy? Jak na bieżąco sterować edukacją na odległość?

Z podobnymi dylematami spotyka się Piotr Paturalski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Stupsku.

FOT. AUTOR

Duży ekran w jednej z sal Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Mławie

Ćwiczyć, żeby nie zgnuśnieć

Ci nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy w ostatnich dniach, przyznają, że są już mocno zmęczeni tym, co ich niespodziewanie spotkało w związku z epidemią. Jeden z nich lapidarnie to nazwał: - Normalne lekcje w szkole to „bułka z masłem" w stosunku do nauczania na odległość.

- Nie jest to prosta sytuacja ani dla dzieci, ani dla rodziców. Trzeba pamiętać, że naturalną potrzebą dziecka jest ruch fizyczny. Pozbawienie go tej potrzeby spowoduje frustrację, złość, agresję. Dlatego ważne jest, by pozwolić mu na kilkuminutową codzienną aktywność wraz z rodzicem. Jeżeli nie jest to możliwe w przydomowym ogródku, to na pewno poprzez odosobniony spacer z w lesie, zabawę w chowanego czy wykonanie kilku podskoków lub przysiadów w domu. Ponadto możemy z maluchami kolorować, wycinać, lepić przygotowywać posiłki na miarę ich możliwości, tworzyć tablice aktywności na każdy dzień - zaleca Izabela Wiśniewska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mławie.

Jej zdaniem: - Inaczej jest z młodzieżą. Oni potrafią komunikować swoje potrzeby. Im możemy zorganizować wspólne oglądanie filmów, ćwiczenia pod okiem wirtualnego trenera personalnego czy wdrażać do codziennych obowiązków. To świetny czas, by pomóc tacie posprzątać garaż, piwnicę, mamie wywiesić pranie, poodkurzać pokój, zrobić porządki w szafie. Ten trudny czas możemy spożytkować na poznanie potrzeb naszych dzieci, na bycie razem ze sobą , nie obok siebie. Czas, którego tak często nam brakuje. Wykorzystajmy go dobrze.

Na znaczenie wysiłku fizycznego (relaksu) w tym „nienormalnym" czasie – zarówno dla młodych, jak starszych - zwraca uwagę także Waldemar Łaszczych, trener lekkoatletów KS Zawkrze i nauczyciel wychowania fizycznego. Radzi wsiadać na stacjonarne rowery treningowe (rehabilitacyjne), które znajdują się w niejednym domu, wykonywać popularne pompki czy po prostu pracować (spacerować) w przydomowym ogrodzie.

Internet nie zastąpi…

Zagrożenie koronawirusem wprowadziło nas w sytuację, jakiej do niedawno nawet sobie nie wyobrażaliśmy. Tzw. nauczanie na odległość jest – nie zapominajmy – zabiegiem wymuszonym i doraźnym. Nie brak wszakże i takich, którzy wręcz pochwalają tę metodę. No bo przecież internet stwarza tu nieograniczone możliwości. To prawda, ale jakże jednostronna. Jak zauważyli starożytni mędrcy, efektywne uczenie się odbywa się dzięki bezpośrednim spotkaniom - oko w oko – mistrza i ucznia. W Akademii Platońskiej rzecz polegała przede wszystkim na dialogach. I tej bezpośredniej konfrontacji nauczyciela i jego uczniów nic nie jest w stanie zastąpić.

K.J.

Obwodnica we mgle

Osiem lat temu powinna być zakończona budowa obwodnicy zachodniej Mławy, łącząca ulicę Gdyńską z Modłą przy wjeździe na DK nr 7. A o samej inwestycji mówi się od…2003 roku. Dłużej o innych inwestycjach w mieście, mówiło się tylko w kontekście nowa dworca autobusowego. Debata, ustalenia, projekty trwały w tym przypadku prawie …30 lat. Czy obwodnica pobije ten rekord czasowy?

Sprawa wróciła, po raz kolejny, podczas marcowej sesji Rady Miasta. Jeden z projektów uchwał dotyczył pomocy finansowej w wysokości 150 tys. złotych dla samorządu województwa mazowieckiego , który odpowiada za tę inwestycję. Podobne kwoty były przekazywane w poprzednich latach, ale nie były wykorzystywane i przesuwano je na następne okresy. Te środki finansowe, zatwierdzone przez radnych, mają wspomóc prace projektowe i dokumentacją obwodnicy. A kiedy realizacja inwestycji? O tym na razie cicho…

Z informacji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie, którą burmistrz otrzymał po koniec ubiegłego roku wynika, że wykonawca dokumentacji projektowej obwodnicy zachodniej planuje uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji w trzecim kwartale 2020 r.

– Dokumentacja jest więc przygotowywana ze znacznym opóźnieniem. Zgodnie z informacjami przekazanymi w październiku przez Mosty Katowice, planowany termin zakończenia umowy wraz z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych to drugi kwartał 2021 r. Mówimy o dokumentacji projektowej, a do realizacji długa droga – mówił zirytowany Sławomir Kowalewski.

Do walki o nową trasę na zachodniej stronie miasta włączyły się także firmy koreańskie, na czele z LG Electronics. Z przedstawicielem Stowarzyszenia Pracodawców Koreańskich w Mławie spotkał się, by porozmawiać na ten temat, wicemarszałek sejmiku –Wiesław Raboszuk. Po rozmowach wystosowały one do marszałka Adama Struzika komplet pism opisujących całą sytuację i wyrażających oczekiwanie szybkiej realizacji tej inwestycji.

Tu ma być początek obwodnicy od strony ulicy Gdyńskiej

Dodatkowym środkiem nacisku na przyspieszenie budowy obwodnicy jest oświadczenie Rady Miasta Mława zawierające stanowisko w sprawie współdziałania pomiędzy województwem mazowieckim a miastem Mława.

Czytamy w nim m.in.(…)„Rada Miasta Mława wraża swoje zaniepokojenie w związku z opóźnieniami zadania pod nazwą budowa zachodniej obwodnicy Mławy i wnosi o podjęcie działań i realizacji procedur dotyczących tego zadania, mające na celu przystąpienie do jak najszybszego rozpoczęcia prac budowlanych. powyższe stanowisko wyraża dbałość rady miasta o ogólnie pojęty interes miasta"

Chodzi wiec o ustalenie konkretnej daty realizacji przedsięwzięcia, a nie jego projektowania, oraz zapewnienie na ten cel środków w budżecie województwa mazowieckiego.

W.D.

eprasa.pl 32d89ebed5

Strażacy niosą pomoc

Zrobią zakupy, kupią potrzebne leki, załatwią ważne sprawy, które nie wymagają osobistego stawiennictwa – strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówcu w gminie Pułtusk pomogą osobom słabszym, starszym i potrzebującym, by w związku z obowiązującym w Polsce stanem epidemii nie wychodziły z domów. Niosą pomoc nie tylko w swojej miejscowości, ale w całej gminie Pułtusk.

Oferta pomocy pojawiła się już 12 marca. „Jeśli ktoś z Państwa zna osoby, które potrzebują pomocy z naszej strony, bądź sam nią jest zainteresowany, prosimy o kontakt pod podane niżej numery telefonu" – napisali na swoim profilu na portalu społecznościowym druhowie z Grabówca. Tych, którzy chcą dołączyć do akcji i również pomagać innym, też poprosili o kontakt, podając trzy numery telefonów. Zapowiedzieli, że działają na terenie Grabówca, czyli największego sołectwa w miejsko-wiejskiej gminie Pułtusk oraz pobliskich nadnarwiańskich miejscowości: Szygówka, Pawłówka i Ponikwi, a także obejmują swoim działaniem dzielnicę Pułtuska – Popławy.

- Zwróciła się do mnie z pytaniem p. Beata Gemza, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, czy gdyby MOPS miał zgłoszenia od potrzebujących pomocy mieszkańców poza godzinami pracy ośrodka albo w weekendy, albo gdyby tych zgłoszeń było wiele, czy jesteśmy w stanie wesprzeć ośrodek. Odpowiedziałam, że tak. Pracujemy w różnych miejscach, niektórzy z nas na zmiany, ale jesteśmy w stanie taką pomoc zorganizować – powiedziała Beata Bielińska, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówcu, nauczycielka, wraz z mężem Pawłem prowadząca Dom Ubezpieczeniowy Spectrum, mama trzech córek. Dodała: – Rozszerzyliśmy więc działalność na całą gminę Pułtusk.

Do popołudniowych godzin w czwartek, 26 marca, strażacy nie otrzymali żadnych sygnałów.

- Co to oznacza? Albo każdy potrzebujący otrzymał pomoc od rodziny czy przyjaciół, albo osoby tej pomocy potrzebujące, jednak same wychodzą z domu – zastanawiała się Beata Bielińska.

Strażacy z OSP Grabówiec nie tylko czekają na zgłoszenia dotyczące zrobienia zakupów. Niosą też pomoc w różnych sytuacjach życiowych. W niedzielę, 19 marca pomogli kobiecie samotnie wychowującej dziecko, która dostała mieszkanie w jednym z poniemieckich budynków w Pułtusku.

- Przekazaliśmy na rzecz tej pani to, co mogliśmy. Meble, lodówkę i rzeczy przewieźliśmy i wnieśliśmy do jej mieszkania. To była oddzielna akcja, którą zorganizowała p. Małgorzata Dąbrowska z Pułtuska – opowiedziała Beata Bielińska.

„Jeden z naszych przyjaciół przekazał lodówkę, nasza druhna przekazała przedmioty do wykończenia wnętrz (firanki, żyrandole, itp.), inna rodzina przekazała meble (fotele, sofę i stolik). Nasi dzielni druhowie zapewnili transport pozyskanych rzeczy i pomogli wnieść je do mieszkania. Uśmiech i łzy szczęścia na twarzy właścicielki - bezcenne. Cieszymy się, że są jeszcze ludzie o dobrych sercach, i że my, mogliśmy choć trochę pomóc" – pojawił się wpis na strażackim profilu.

Ochotnicza Straż Pożarna w Grabówcu liczy 46 członków, wśród których jest Tomasz Sobiecki, były zastępca burmistrza Pułtuska. Naczelnikiem jest Paweł Bieliński. W straży jest też 8 kobiet: oprócz Beaty Bielińskiej jej dwie starsze córki oraz inne mieszkanki Grabówca.

- Nasza akcja pomocy słabszym, schorowanym i starszym podczas epidemii nadal jest aktualna. Czekamy na telefony. Jeśli ktoś chce dołączyć się do naszej akcji i pomagać innym, również prosimy o kontakt telefoniczny: 502216788, 505164314 lub 501844768 – deklaruje Beata Bielińska, jedna z nielicznych kobiet-prezesów OSP.

IK

FOT. OSP GRABÓWIEC

Strażacy z Grabówca podczas pomocy jednej z pułtuszczanek

Powiat ciechanowski

Pieniądze na odzież ochronną i dla OSP

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego w ramach walki z koronawirusem przeznaczył z rezerwy ogólnej samorządowego budżetu 100 tys. zł na zakup fartuchów, masek i innych środków ochrony osobistej oraz preparatów dezynfekcyjnych.

- Akcję organizujemy wspólnie z Oddziałem Rejonowym PCK. My jako samorząd powiatowy dajemy pieniądze, a PCK kupuje potrzebne rzeczy i zajmuje się ich dystrybucją – mówi starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Pomoc adresowana jest przede wszystkim do Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, ale dostana ją także mieszkańcy i inne instytucje, które zgłoszą takie zapotrzebowanie (w tej sprawie należy kontaktować się z biurem PCK).

Pani starosta nie wyklucza, że kwota pomocy – jeśli zajdzie taka potrzeba - zostanie zwiększona. Bo w tej chwili trudno nie wiadomo jakie pod tym względem są faktyczne potrzeby, ani jak długo potrwa epidemia.

Zarząd Powiatu przeznaczył także 45 tys. zł na zakup kombinezonów i innych środków ochronny osobistej dla jednostek OSP.

Samorządy gminne wnioski o przyznanie dotacji dla swoich jednostek OSP mogą składać do 15 kwietnia.

KK

Maków Maz.

Psycholog czeka na telefony

Mieszkańcy powiatu makowskiego, którzy obawiają się o swoje zdrowie czy życie oraz zdrowie i życie swoich bliskich, a także są osobami samotnymi, ciężko odczuwają sytuacje związane z epidemią koronawirusa mogą o swoich emocjach i problemach porozmawiać telefonicznie z psychologiem.

- Rosnąca liczba osób zarażonych koronawirusem oraz coraz większa liczba osób poddanych kwarantannie powoduje ogromny niepokój i troskę o najbliższych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców, uruchomiliśmy dyżur psychologa – powiedział 24 marca starosta Zbigniew Deptuła.

Osoby, które potrzebują wsparcia psychologicznego, mogą zadzwonić pod nr tel. (29) 71 873 289. Psycholog pełni dyżur w Środowiskowym Domu Samopomocy w Makowie Mazowieckim. Czeka na telefony codziennie: w poniedziałki w godzinach od 12.00 do 14.00, a w pozostałe dni tygodnia w godzinach od 8.00 do 12.00.

Poza tym całodobowy punkt bezpłatnej infolinii wsparcia psychologicznego dla osób samotnych, starszych, źle znoszących izolację, czy odczuwających stan wzmożonego zagrożenia związanego z epidemią koronawirusa, prowadzą od 18 marca Wojska Obrony Terytorialnej. Mieszkańcy nie tylko powiatu makowskiego mogą dzwonić nr tel. 800 100 102.

IK

Żuromin

Gmina uruchomi rezerwy

Taki pomysł pojawił się podczas posiedzenia Miejsko-Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, które zwołała burmistrz Aneta Goliat. Spotkanie dotyczyło sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

W posiedzeniu, które odbyło się w środę 25 marca br., oprócz burmistrz uczestniczyli także kierownicy wydziałów magistratu. Zaproszono także (w trybie głosowym/telefonicznym) przedstawicieli służb uczestniczących w walce z epidemią, a także przedstawicieli instytucji: Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Agnieszkę Cyran, komendanta KPP w Żurominie inspektora Witolda Lemańskiego, kierownika M-GOPS Andrzeja Wiśniewskiego oraz Zbigniewa Białczaka, dyrektora SPZZOZ w Żurominie.

Agnieszka Cyran poinformowała telefonicznie zebranych, że tego dnia w powiecie było 50 osób objętych kwarantanną, natomiast komendant Witold Lemański uzupełnił wypowiedź pani inspektor wzmianką, iż w samej gminie i mieście Żuromin takich osób jest 28. Policjanci codziennie sprawdzają, czy osoby te przebywają w miejscu odosobnienia. Patrolują także miejsca publiczne. Poza tym Agnieszka Cyran przedstawiła plany kwarantanny na wypadek rozprzestrzenienia się koronawirusa.

Po rozmowie z inspektor sanepidu, podjęta została decyzja o dodatkowym poinformowaniu sprzedających na Zielonym Rynku w Żurominie o wymogach sanitarnych, jakie powinny być spełnione w miejscach prowadzenia działalności handlowej. Do gminy docierało wiele skarg na temat funkcjonowania lokalnego rynku, dlatego podjęto takie kroki.

Miasto jest również monitorowane przez Straż Miejską, która współpracuje z policją w kwestii przestrzegania zasad bezpieczeństwa zaleconych przez rząd. Funkcjonariusze policji przez megafon proszą mieszkańców o pozostanie w domach i stosowanie się do rozporządzeń.

Pomoc osobom objętym kwarantanną świadczy także Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żurominie. W ciągu tygodnia ośrodek pełni dyżur w godzinach od 7.30 do 19.00. Jak poinformował Andrzej Wiśniewski, uruchomiony został także specjalny nr telefonu – 574 821 075 przeznaczony dla osób objętych kwarantanną.

Na koniec zebrania sztabu kryzysowego udało się połączyć z dyrektorem szpitala Zbigniewem Białczakiem, który ostatnio stał się nieosiągalny.

Dyrektor szczegółowo przedstawił, w jaki sposób zorganizowana została praca w żuromińskiej lecznicy, aby zwiększyć bezpieczeństwo zarówno pacjentów, jak i personelu medycznego. Jednym z podstawowych problemów jest brak na rynku środków ochrony indywidualnej dla osób udzielających świadczeń opieki zdrowotnej. Kłopotliwe jest także między innymi przeprowadzanie dezynfekcji karetek pogotowia. Dyrektor widzi też pilną konieczność zakupienia sprzętu medycznego.

– Po rozmowie z dyrektorem szpitala zdecydowaliśmy o uruchomieniu środków z rezerw kryzysowych. Kupimy dwa ozonatory, które służą do dezynfekowania karetek, a także środki ochrony osobistej, tj.: maseczki, gogle i kombinezony. Na ten cel przeznaczymy 12 tys. zł – informuje o swojej decyzji po posiedzeniu sztabu Aneta Goliat.

Burmistrz zwołała sztab ze względu na niepokojące sygnały docierające do niej od pracowników szpitala, o dużych brakach w zaopatrzeniu ochronnym.

– Mam wrażenie, że sztab kryzysowy w powiecie nie działa. Nie ma spotkań, nawet nie wiemy, co się dzieje w gminie, dlatego zdecydowałam się na tak radykalny krok jak zwołanie Miejsko-Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Dzięki temu poznaliśmy realne problemy szpitala i mamy możliwość wsparcia. Wiemy również jak wygląda sytuacja epidemiczna w powiecie. Szkoda, że nawet w takim momencie nie można liczyć na współpracę – komentuje powody zwołania sztabu Aneta Goliat.

Oprócz przekazania szpitalowi potrzebnego sprzętu magistrat zrezygnował również z maseczek ochronnych. Burmistrz poprosiła o przekazanie ich do SPZZOZ, gdzie są w tej chwili bardziej potrzebne.

kuj

Aplikacja „kwarantanna domowa" pomoże

Jesteś objęty kwarantanną? Skorzystaj z bezpłatnej aplikacji „Kwarantanna domowa" – apeluje policja.

Aplikacja dostępna jest do pobrania na telefony w sklepach Google Play i App Store.

Dzięki tej aplikacji zyskuje się szybki dostęp do informacji niezbędnych i pomocnych w czasie kwarantanny. Aplikacja daje też m. in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach dostarczą artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji można się szybko skontaktować z pracownikiem socjalnym. Można też korzystać ze specjalnej infolinii – mówi podkomisarz Ewa Brzezińska z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Więcej na temat aplikacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Cyfryzacji. **KK**

eprasa.pl 32d89ebed5

Dąbek

Ośrodek wstrzymał przyjęcia

Z powodu zagrożenia koronawirusem Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsianie (SM) w Dąbku wstrzymał planowe przyjęcia pensjonariuszy. Placówka dysponuje 83 miejscami w pokojach jedno- i dwuosobowych. Obecnie przebywa tu 45 chorych na SM. Ci, którzy teraz odbywają turnusy, mogą je dokończyć.

Zarząd Województwa Mazowieckiego 11 marca zawiesił przyjęcia nowych pensjonariuszy do 25. tego miesiąca, ale ten zakaz przedłużył do Wielkanocy. Co będzie potem, na razie nie wiadomo.

Ze względu na możliwość zakażenia wirusem ograniczono zakres świadczonych usług, zwłaszcza grupowych, rehabilitacyjnych czy terapeutycznych. Zamknięty jest kryty basen (hydroterapia). Pensjonariusze, zwani tutaj mieszkańcami, mogą poruszać się tylko w obrębie ośrodka, czyli w budynkach i w ogrodzie. Nie mogą wychodzić poza ogrodzenie placówki. Obowiązuje też zakaz odwiedzin. Ci, którzy kończą turnus, odbierani są przez swoich bliskich na podwórku. Bagaże wynoszą pracownicy. Codziennie mierzona jest temperatura personelu (ponad 100 osób).

– Przestrzegamy wszelkich zasad ostrożności. Nie narzekamy na brak płynów do dezynfekcji i innych środków ochrony – mówi nam dyrektor KOMR Włodzimierz Wojnarowski.

Osoby, które zostały zakwalifikowane na rehabilitację w Dąbku, nie wypadają z kolejki. Tyle że z tego dobrodziejstwa będą mogły skorzystać w późniejszym czasie – o terminach zostaną powiadomieni.

Ośrodek w Dąbku – jedna z dwu tego typu placówek w Polsce – jest świetnie wyposażony i ma kadrę o najwyższych kwalifikacjach. Przyjeżdżają tu chorzy na stwardnienie rozsiane z całego kraju i zazwyczaj doznają ulgi w cierpieniu. Na turnusy trzy-, cztero- lub pięciotygodniowe kierowani są przez Departament Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

Tymczasem do Dąbka już trafił (i pracuje) geosystem, czyli inteligentny aparat do rehabilitacji i reedukacji chodu. Kosztował 1,5 mln zł, został zakupiony ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Zaplanowane na 19 kwietnia oficjalne przekazanie do użytku tego urządzenia prawdopodobnie się nie odbędzie.

(kj)

Fot. archiwum ośrodka w Dąbku

Ze względu na możliwość zakażenia wirusem ograniczono zakres świadczonych usług

Żuromin

Apelują o pomoc dla szpitala

Starostowie żuromińscy wraz z innymi inicjatorami postanowili zwrócić się do ludzi dobrej woli o pomoc w uzbieraniu środków na respirator.

Część szpitali w regionie zaapelowała do społeczeństwa o pomoc w zdobyciu środków ochrony osobistej dla lekarzy i personelu.

Tak jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, prywatni przedsiębiorcy pomagają żuromińskiej lecznicy poprzez przekazywanie maseczek i odzieży ochronnej. Szpital otrzymał także kilkadziesiąt litrów płynu dezynfekującego z rezerw państwowych. Starostwo przekazało placówce kwotę 50 tys. zł z przeznaczeniem celowym na zakup niezbędnych środków ochrony dla personelu. W tym aspekcie wiele szpitali odnotowuje poważne braki.

Władze powiatu oraz dyrektor szpitala już dziś myślą o sytuacji, do jakiej może dojść, jeśli nie uda się wyhamować rozprzestrzeniania koronawirusa. Jeśli szpitale zakaźne będą przeciążone, to chorzy pacjenci będą kierowani do innych placówek, tak jak ma to miejsce we Włoszech. Pojawiło się pytanie, czy cztery respiratory wystarczą, biorąc pod uwagę to, że częściowo używane są także przez pacjentów z innymi chorobami.

W związku z tym powstała inicjatywa społeczna z apelem do mieszkańców powiatu żuromińskiego, ale nie tylko, o przekazywanie dobrowolnych datków na zakup respiratora dla szpitala.

Jeśli ktoś ma ochotę wesprzeć taką inicjatywę, może dokonać wpłaty na rachunek bankowy SPZZOZ w Żurominie: PKO BP O/Ciechanów 12 1020 1592 0000 2002 0253 5342, z dopiskiem „Zakup respiratora”. **kuj**

Pułtusk

Zbierają na respirator

Osoby prywatne i publiczne, kluby radnych, firmy biorą udział w zbiórce pieniędzy na zakup respiratora do Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku. Potrzebna jest kwota 50 tys. zł. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę.

Zbiórkę rozpoczęła Julia Szolc na portalu „Zrzutka.pl” po to, by „zebrać środki na niezbędne wyposażenie Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku przygotowującego się do walki z grożącym nam wszystkim koronawirusem COVID-19”. Na organizację akcji wyraził zgodę dyrektor szpitala dr n. med. Robert Gajda. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup środków/sprzętu ratującego życie niezbędnego w leczeniu osób z niewydolnością krążeniowo-oddechową wywoływaną przez COVID-19.

Gdy uda się zebrać kwotę 50.000 zł, zamówiony zostanie respirator, który zostanie dostarczony do Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku; jak zapewnia Julia Szolc, proces zakupu będzie zorganizowany wspólnie z dr n. med. Robertem Gajdą. Gdyby akcja potrwała dłużej i udałoby się zebrać następne 50.000 zł, wówczas zostanie zamówiony kolejny respirator. Następnym krokiem, w razie wpływających pieniędzy, będzie zakup masek dla personelu szpitala i pacjentów. „W przypadku przekroczenia kwoty zbiórki nadwyżka przekazana zostanie w całości na cele wskazane przez dr Roberta Gajdę podane w liście, w którym wyraził on zgodę na organizację zbiórki (walka z chorobą wywoływaną przez wirus COVID-19)”, czytamy w opisie przebiegu akcji.

- Mamy na chwilą obecną w szpitalu 5 sztuk respiratorów, z tego 4 są teraz podłączone do pacjentów. Piąty jest stary i wyłącznie może pracować doraźnie. Jedna sztuka kosztuje około 50-60 tys. zł – powiedział dr n. med. Robert Gajda. Poprosił o wsparcie: samorządy, radnych, firmy, „osoby o otwartym sercu”, które „stać na dokonanie wpłat”. Podziękował Julii Szolc za rozpoczęcie akcji. Podziękował też w imieniu całej Grupy Gajda-Med, zarządu, personelu medycznego i administracyjnego darczyńcom: – Dziękujemy za wpłaty: ministrowi Henrykowi Kowalczykowi, byłemu zastępcy burmistrza Pułtuska Tomaszowi Sobieckiemu, Klubom Radnych z Pułtuska: Prawa i Sprawiedliwości oraz Pułtuskiego Forum Samorządowego. Dziękujemy radnym: Mariuszowi Osicy i Ryszardowi Rutkowskiemu. Dziękujemy Izie Skarżyńskiej, Justynie Szuleckiej. Dziękujemy wszystkim, tym, co wpłacili 10 zł i tym, co kilkaset. Musimy się dobrze przygotować na falę kulminacyjną.

Do 25 marca w akcji wzięło udział 130 osób. Udało się zebrać 15.190 zł, czyli ok. 30 proc. potrzebnej kwoty. Jednej z największych wpłat: 2 tys. zł dokonał Henryk Kowalczyk, poseł, 1.500 zł wpłacił Klub Radnych PiS w Pułtusku, po 1 tys. zł wpłacili ww. Tomasz Sobiecki i Pułtuskie Forum Samorządowe. Radni miejski Ryszard Rutkowski i powiatowy Marcin Cichowicz wpłacili każdy po 200 zł, radny miejski Mariusz Osica wpłacił 100 zł. Swoją cegiełkę dołożyła również organizatorka akcji Julia Szolc.

- Sprzęt tu ma znaczenie ratujące życie, ale też sama akcja ma ogromny wpływ na nasze morale – ludzi stojących na froncie, wszystkich pracowników Szpitala Powiatowego Gajda-Med. – podkreślił dyrektor generalny szpitala Robert Gajda.

Każdy, kto chce dołożyć swoją cegiełkę i pomóc w zakupie respiratora dla pułtuskiego szpitala, znajdzie akcję na stronie https://zrzutka.pl/db5bfk.

IK

Maków Maz.

Na zakup masek i kombinezonów ochronnych

Trwa zbiórka pieniędzy na zakup masek i kombinezonów ochronnych dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zespołu Zakładów w Makowie Mazowieckim im. Duńskiego Czerwonego Krzyża. Jest to akcja społeczna.

„Szanowni Państwo! Sytuację w Naszym kraju każdy zna tak samo jak i zapotrzebowanie szpitali w niezbędny sprzęt w tym trudnym czasie. Pomóżmy Naszemu makowskiemu szpitalowi zakupując maski oraz kombinezony ochronne. Całość zbiórki będzie przeznaczona na zakup niezbędnego ubioru” (pisownia oryginalna), brzmi opis akcji pod nazwą „Pomoc dla szpitala w Makowie Mazowieckim”. Zainicjował ją na portalu zrzutka.pl Daniel Obłudka.

Po południu, 26 marca makowianie lub osoby zainteresowane sytuacją szpitala wpłaciły łącznie 1.395 zł, czyli ok. 69 proc. planowanej do zebrania kwoty: 2 tys. zł. Swoją cegiełkę dołożyło 36 osób, najwyższa wpłata wyniosła 200 zł.

Każdy kto chce wziąć udział w akcji, może dokonać wpłaty poprzez link na stronie https://zrzutka.pl/kme5s2. Zbiórka ma trwać jeszcze w kwietniu. **IK**

Żołnierze pomagają policjantom

Od 23 marca żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej zostali włączeni do policyjnych patroli sprawdzających, czy osoby objęte kwarantanną domową faktycznie przebywają we wskazanym przez siebie miejscu.

– W patrolach uczestniczy minimum jeden policjant i jeden żołnierz. Posiadają listę osób i adresów, pod które muszą się udać, aby nawiązać kontakt z osobą objętą kwarantanną. W miarę możliwości do zadań wspierających policję w pierwszej kolejności kierowani są żołnierze mający przeszkolenie medyczne i wyposażeni w plecaki medyczne. Plecaki takie zostały wydane wszystkim żołnierzom, którzy posiadają uprawnienia Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, aby w razie potrzeby mogli oni nieść pomoc w swoim rejonie zamieszkania. Podczas patroli policjant dzwoni do osoby odizolowanej, pyta ją o stan zdrowia i ewentualne potrzeby – mówi Aneta Szczepaniak z 5. MBOT, której dowództwo i jeden z batalionów stacjonują w Ciechanowie.

Kontrole odbywają się w sposób wykluczający możliwość kontaktu fizycznego żołnierzy i policjantów z osobą objętą kwarantanną. Mundurowi rozmawiają z taką osobą telefonicznie bądź przez domofon.

W rejonie działania brygady, w służbę patrolową włączonych zostało ponad 50 żołnierzy. Policyjno-wojskowe patrole można było spotkać m. in. w Ciechanowie i powiecie ciechanowskim oraz Siedlcach, Ostrołęce i Mławie. Obecnie w całym kraju w działania związane z powstrzymywaniem koronawirusa zaangażowanych jest ponad 2 tysiące żołnierzy WOT.

Od prawie dwóch tygodni funkcjonuje uruchomiony przez dowództwo WOT punkt bezpłatnego, całodobowego wsparcia psychologicznego. Dzwoniąc na numer telefonu 800-100-102 każda osoba samotna, starsza, źle znosząca izolację lub odczuwająca stan wzmożonego zagrożenia związanego z epidemią koronawirusa może otrzymać fachową pomoc psychologiczną.

W ramach walki z koronawirusem żołnierze WOT udzielają również wsparcia kombatantom, osobom starszym i przebywającym w kwarantannie. M.in. dostarczają im żywność i lekarstwa.

Żołnierze brygady odpowiedzieli również na apel Narodowego Centrum Krwi. Od 18 marca sukcesywnie zgłaszają się do Regionalnych Centrów Krwiodawstwa, żeby oddać krew, której zapasy w związku z sytuacją epidemiczną w kraju zaczynają gwałtownie się kurczyć.

Przez pierwszy tydzień oddali prawie 16 litrów krwi. Gotowość udziału w akcji łącznie zadeklarowało 230 żołnierzy.

KK

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

śp.
WIESŁAWY PIETROŃ

długoletniej chórzystki
Chóru Farnego w Ciechanowie.

Łączymy się w bólu i modlitwie z rodziną Zmarłej
i składamy wyrazy głębokiego współczucia

Chór Victoria, dawni chórzyści i przyjaciele

FCP-369

eprasa.pl 32d89ebed5

Samorząd wojewódzki wspiera seniorów

200 tys. zł na teleopiekę

27 gmin bierze udział we wdrażanym przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej pilotażowym programie dotyczącym teleopieki. Są wśród nich cztery samorządy z subregionu ciechanowskiego: miasto Ciechanów, Mława, gmina wiejska Płońsk i Żuromin. W każdej z gmin ok. 20-30 starszych osób zostanie objętych tą formą opieki. Udział w programie na całym Mazowszu weźmie prawie 700 osób.

Fot. K. Kowalski

Umowę podpisują: skarbnik gminy miejskiej Ciechanów Ewa Szeluga, wiceprezydent miasta Iwona Kowalczuk i marszałek Adam Struzik

Gminy, które na swoim terenie wprowadzą zdalne usługi opiekuńcze, otrzymają łącznie nieco ponad 200 tys. zł dotacji.

– Mamy coraz więcej mieszkańców w starszym wieku. Seniorzy często nie mają już zdrowia i wymagają opieki. Dzisiejsza technologia umożliwia objęcie osób potrzebujących opieką na odległość. Wdrażanym pilotażem chcemy zmienić podejście do opieki nad osobami starszymi. Chcemy wypracować pewien model działań, który pozwoli wielu seniorom samodzielnie funkcjonować w domu. Chodzi też o to, żeby członkowie rodziny takiej starszej, niesamodzielnej osoby mieli poczucie, że mogą być spokojni, gdy zajmują się innymi rzeczami, bo ich bliscy są pod pewnego rodzaju opieką – tłumaczy marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Taką nowoczesną formą opieki, wykorzystującą najnowsze technologie, jest teleopieka.

Osoby, które zgłoszą się do programu, zostaną wyposażone w tzw. przycisk SOS (w formie breloka lub opaski). W razie upadku, nagłego pogorszenia stanu zdrowia lub innego tego typu zdarzenia, będą mogły skorzystać z tego urządzenia i uzyskać w trybie głośnomówiącym, automatyczny kontakt z centrum alarmowym. Po otrzymaniu sygnału dyżurujący w centrum operator podejmie decyzje co do dalszego postępowania. Jeśli będzie tego wymagała sytuacja, skieruje we wskazane miejsce karetkę Pogotowia Ratunkowego.

System działa przez 24 godziny na dobę. W sytuacjach zagrożenia życia, w których dosłownie liczy się każda sekunda, pomaga uzyskać szybszą pomoc.

Teleopieka zwiększa bezpieczeństwo osób starszych, niesprawnych, chorych i mieszkających samotnie. Jest narzędziem systemu opieki, które pozwala wielu osobom na lepsze funkcjonowanie w codziennym życiu, odzyskanie poczucia bezpieczeństwa i samodzielności.

Każda z gmin we własnym zakresie przeprowadzi rekrutację chętnych do wzięcia udziału w pilotażu. Gminy samodzielnie ustalą również, czy otrzymane dofinansowanie wykorzystają jedynie na opłacenie usługi abonamentowej (automatyczne połączenie z centrum alarmowym), czy również na zakup sprzętu, w który wyposażeni zostaną seniorzy.

Realizacja pilotażowego programu zaplanowana jest w latach 2020-2021.

W pierwszym roku gminy otrzymają wsparcie z budżetu województwa, w drugim zobowiązane są prowadzić program we własnym zakresie. **KK**

Budżet obywatelski województwa mazowieckiego

Przedłużony termin składania projektów

Zarząd Województwa Mazowieckiego wydłużył do 30 czerwca termin, w którym można zgłaszać projekty do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Pierwotnie miał zakończyć się 30 marca.

– To odpowiedź na płynące od mieszkańców sygnały i prośby. Chcemy dać Mazowszanom czas na przygotowanie dobrych projektów, ale też i może przede wszystkim na bezpieczne zebranie poparcia dla swoich przedsięwzięć. Wszyscy musimy w tej niełatwej sytuacji zachowywać się odpowiedzialnie – tłumaczy Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

W tym roku w budżecie województwa mazowieckiego po raz pierwszy wydzielona została pula pieniędzy (25 mln zł) na realizację zadań zgłoszonych bezpośrednio przez mieszkańców.

20 mln zł zostanie przeznaczone na realizację projektów podregionalnych, 5 mln zł – projektów ogólnowojewódzkich.

Do budżetu można zgłaszać projekty inwestycyjne (dotyczące np. budowy lub modernizacji placów zabaw, siłowni plenerowych, tężni, zakupu karetek czy mobilnych gabinetów lekarskich) i nieinwestycyjne (dotyczące np.: organizacji warsztatów i zajęć sportowych dla dzieci, młodzieży i seniorów).

Maksymalna wartość projektu inwestycyjnego wynosi 1 mln zł, a nieinwestycyjnego – 200 tys. zł.

Składanie projektów i głosowanie odbywać się będzie elektronicznie. Projekty można będzie także składać osobiście lub wysłać pocztą.

Projekty mogą zgłaszać wszyscy mieszkańcy Mazowsza – bez względu na wiek. Każdy może zarówno zgłosić, jak i poprzeć dowolną liczbę projektów. W przypadku osób małoletnich wymagana jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego.

Zgłaszane projekty muszą spełniać kilka warunków. Przede wszystkim muszą dotyczyć zadań własnych województwa (np. profilaktyki, promocji i ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, a także infrastruktury społecznej czy drogowej). Poza tym muszą być zgodne z przepisami prawa i dokumentami strategicznymi województwa. Proponowane inwestycje bądź przedsięwzięcia mogą być realizowane wyłącznie na nieruchomościach należących do samorządu województwa, a termin ich realizacji nie może przekroczyć jednego roku budżetowego. Każdy zgłaszany projekt musi zyskać poparcie minimum 50 mieszkańców.

Projekty będzie można zgłaszać na odpowiednim formularzu online, za pomocą specjalnie do tego celu przeznaczonej platformy do obsługi Budżetu Obywatelskiego Mazowsza (BOM) lub za pośrednictwem poczty. Platforma będzie dostępna na stronie internetowej bom.mazovia.pl.

Zgłoszone projekty zostaną następnie poddane ocenie formalnej i merytorycznej.

Przedłużenie okresu składania projektów powoduje zmianę innych terminów. Lista przedsięwzięć wybranych do realizacji zostanie ogłoszona do 16 października. Głosowanie rozpocznie się 26 października i potrwa do 16 listopada. O tym, które projekty zostaną zrealizowane, dowiemy się najpóźniej 30 listopada.

Projekty wybrane przez mieszkańców zostaną zrealizowane przez samorząd województwa w 2021 r. **KK**

Kończy się era papierosów

20 maja wchodzi zakaz handlu mentolowymi

W latach 80 Polacy palili najwięcej papierosów na świecie. Kiedy na Zachodzie zaczynała się moda na niepalenie, pogrążona w stanie wojennym i niedostatku dóbr codziennych cała Polska paliła na potęgę.

Statystycznie dorosła osoba wypalała ponad 3,6 tys. papierosów rocznie, a każdego roku wypalano aż 104 mld sztuk papierosów. Dziś ok. 70 tys. ówczesnych palaczy umiera rocznie na raka płuca czy inne choroby mające związek z paleniem. Chorują też ludzie młodsi, którzy jako dzieci wychowywali się w zadymionych przez rodziców, małych mieszkaniach, bierni palacze z tamtego okresu. Pierwsze kampanie antynikotynowe z lat osiemdziesiątych, inicjowane przez lekarza, prof. Witolda Zatońskiego były nagradzane zagranicą, ale w kraju odnosiły niewielki skutek.

Lek czy zło

Przewrotna jest historia tytoniu na naszym kontynencie. Kiedy pojawił się tu na sprawą Krzysztofa Kolumba, przez kilkaset lat był uważany za lekarstwo a jego dym miał nawet chronić od zachorowania na cholerę. Był też zwalczany, najczęściej przez dyktatorów, którzy potrafili wykorzystać każdą okazję, by zastraszyć poddanych. Może dlatego rosyjski car nałogowym palaczom za karę obcinał nosy, a turecki sułtan rozcinał im wargi. Hitler też zakazał palenia. Kiedy w latach 30. XX wieku lekarze po raz pierwszy zwrócili uwagę, że palenie szkodzi zdrowiu, stawało się ono modne wśród artystów, aktorów, intelektualistów i kobiet, które paląc demonstrowały swoją niezależność. Papierosy były walutą w czasie wojny, lekiem na ból zębów, sposobem na depresję i symbolem upragnionej wolności dla więźniów i żołnierzy.

O tym, że „palenie zabija" wie w naszym kraju każdy palacz przynajmniej od 1994 roku, kiedy wprowadzono pierwsze ostrzeżenia tej treści na paczkach papierosów. Od 2010 roku obowiązuje zakaz palenia w budynkach i miejscach publicznych. Pomimo mody na niepalenie, która przyszła też do Polski, codziennie po papierosa sięga 8 mln osób w naszym kraju.20% z nich nigdy nie rzuci palenia, twierdzą lekarze, uzasadniając swoją diagnozę silnym uzależnieniem organizmu od nikotyny i szczególnymi predyspozycjami niektórych osób do ulegania uzależnieniu. Nie zniechęci ich ani wyższa akcyza na papierosy, które od stycznia 2020 z tego powodu podrożały o ok. 20%, ani żadne zakazy.

Co najbardziej szkodzi

Dym papierosowy zawiera prawie 5 tys. szkodliwych substancji smolistych, które są główną przyczyną chorób nowotworowych. Pierwotnie sądzono, że palaczy uchroni od nich filtr celulozowy, który pojawił się w masowej produkcji w latach 40. ubiegłego stulecia. Okazało się, że to złudzenie. Szkodliwe substancje przenikają przez filtry bez specjalnego oporu. Dziś ekolodzy nie pozostawiają na filtrach suchej nitki, twierdząc, że rozkładają się ponad 10 lat a miliardy niedopałków zaśmiecają nie tylko chodniki i ulice miast, ale całą planetę. Apelują do producentów o wycofanie papierosów z filtrem.

Na razie Unia Europejska postawiła warunek wycofania każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać samo palenie. Dlatego po 20 maja 2020 roku nie kupimy w Polsce żadnego papierosa mentolowego, ani też papierosa z kapsułką smakową. Chyba, że będzie to wyrób z kontrabandy.

Kontrabanda

Przemyt papierosów do Polski ma długą tradycję. Swego czasu istniał nawet zawód „mrówki", czyli drobnego przemytnika, który przejściem granicznym dla pieszych przenosi papierosy w dozwolonej ilości przekraczając granicę w tę i z powrotem nawet po kilkadziesiąt razy dziennie. Policja co jakiś czas zatrzymuje większe transporty przemycanych papierosów zza wschodniej granicy. Na Białorusi i Ukrainie dalej będzie wolno handlować papierosami mentolowymi i trudno uwierzyć, że straży granicznej i celnikom uda się w pełni uszczelnić ten kanał przerzutowy.

Z pewnością reaktywują się też nielegalne wytwórnie papierosów w kraju. Bardzo sprawne akcje policji, jak te ostatnie z Gorzowa, Grójca czy Wałcza nie uchronią całkowicie nałogowych palaczy od zakupu trefnego towaru z kontrabandy, którego skład i jakość najczęściej pozostawiają wiele do życzenia. W nielegalnie produkowanych papierosach stwierdzano już smary, oleje, szczątki organiczne.

Szukanie alternatywy

Kilkanaście lat temu pojawiły się tzw. e-papierosy. Skutki zdrowotne e-papierosów nie są jeszcze w pełni znane, ale już wiadomo, że jeśli są wyprodukowane w sposób zgodny z normami, zawierają mniej substancji szkodliwych niż papierosy tradycyjne. Producenci tytoniu szukają też innych, mniej szkodliwych od papierosów alternatyw, przeznaczonych dla osób uzależnionych, które chcą ograniczyć ryzyko zachorowania albo po prostu nie są w stanie rzucić palenia. Produkty o obniżonej szkodliwości to nadzieja na walkę z epidemią chorób odtytoniowych – uważa Scott Gottlieb, były szef amerykańskiej Food and Drug Administration (FDA). Ta restrykcyjna zazwyczaj organizacja dopuściła do użytku m.in. tak zwane podgrzewacze tytoniu, które podgrzewają tytoń bez spalania go. To pozwala oczyścić tytoń ze zdecydowanej większości szkodliwych substancji. Palacz zaciąga się wówczas niemal czystą nikotyną bez zapachu i bez dymu (efekt dymu pochodzi wyłącznie z pary wodnej). Wyroby takie (np. IQOS) są oferowane w Polsce jako zamiennik tradycyjnych papierosów. Po 20maja będzie to jedyny legalny mentolowy wyrób tytoniowy, bowiem zakaz nie obejmuje podgrzewaczy tytoniu i e-papierosów.

Styl palacza legł radykalnej zmianie kulturowej na naszych oczach. Przestrzeń publiczna jest dziś wolna od dymu. Kampanie edukacyjne zachęcają do rzucenia palenia w trosce o zdrowie. Palenie stało się passe.

Każdą okazję warto wykorzystać by rzucić palenie, choćby podwyżki cen papierosów czy restrykcje w handlu. Kto nie jest w stanie od razu uwolnić się od nałogu, lepiej żeby wybierał mniej szkodliwe alternatywny.

eprasa.pl 32d89ebed5

Nowa szefowa delegatury Inspekcji Handlowej

Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Warszawie powołał Katarzynę Jasińską na stanowisko dyrektora ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej.

Poprzedni, długoletni szef delegatury, Zbigniew Pawłowski, przeszedł na emeryturę.

K. Jasińska ma 38 lat. Urodziła się i mieszka w Ciechanowie.

W rodzinnym mieście chodziła do SP nr 6 i II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza. Ukończyła studia administracyjne: licencjackie na Akademii Humanistycznej w Pułtusku, a magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim.

W ciechanowskiej delegaturze Inspekcji Handlowej pracuje od 12 lat. Przez pierwszych 10 lat była pracującym w terenie inspektorem kontroli. Przez ostatnie 2 lata była koordynatorem zespołu kontroli, czyli zastępcą szefa delegatury.

Lubi podróże (zwłaszcza w góry) i muzykę rockową.

– Objęcie funkcji dyrektora delegatury jest dla mnie wyróżnieniem i okazją do osobistego rozwoju. Ale przede wszystkim dużym wyzwaniem, któremu będę starała się sprostać. Praca na nowym stanowisku nie jest mi obca, ponieważ przez 2 lata pełniłam funkcję koordynatora zespołu kontroli i zastępowałam dyrektora Pawłowskiego, który przekazał mi sporo swego bogatego doświadczenia zawodowego. Dzięki temu mogłam przyjrzeć się tej pracy od podszewki. Ponieważ byłam, inspektorem kontroli, dość dobrze znam teren, nad którym jako inspekcja sprawujemy pieczę. Z tego powodu teraz nie muszę go poznawać – mówi K. Jasińska.

Od 2000 r. Inspekcja Handlowa podlega prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do jej zadań należy m. in. kontrola legalności i rzetelności działania przedsiębiorców prowadzących sklepy i firmy usługowe oraz kontrola zgodności deklarowanych parametrów produktów z ich rzeczywistą jakością.

Z roku na rok, zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, lista zadań stawianych przed Inspekcją Handlową systematycznie się wydłuża.

Obecnie Inspekcja jest głównym organem kontroli rynku artykułów rolno-spożywczych w obrocie detalicznym, kosmetyków, wyrobów włókienniczych, substancji chemicznych i innych oraz różnego rodzaju usług.

W ostatnim, czasie do tej listy dopisano kontrole mające na celu wyeliminowanie ze sprzedaży kotłów o niskich parametrach spalania i wysokiej emisyjności pyłów i szkodliwych substancji czyli tzw. kopciuchów.

Polska od lat znajduje się bowiem w czołówce europejskich krajów z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem. Problem ten jest w dużej mierze efektem ogrzewania domów paliwem złej jakości w nieefektywnych, przestarzałych kotłach. Szacuje się, że rocznie na polski rynek trafia ok. 100-200 tysięcy kotłów na paliwa stałe rocznie, z czego ok. 20 proc. to kotły niespełniające wymagań określonych w przepisach.

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju powstało specjalne oprogramowanie, które monitoruje strony internetowe i pomaga inspektorom Inspekcji Handlowej w wyszukiwaniu ofert sprzedaży budzących wątpliwości kotłów. W toku prowadzanych kontroli inspektorzy IH weryfikują zgodność urządzeń z wymaganiami oraz posiadanie odpowiedniej dokumentacji, świadectw jakości, certyfikatów.

– Każdy kocioł eksponowany w miejscu sprzedaży powinien być opatrzony etykietą efektywności energetycznej, która ma pomóc konsumentowi w porównaniu ofert i wyborze urządzenia, które będzie jednocześnie oszczędne i wydajne. Im wyższa klasa, tym bardziej efektywny kocioł i mniej energii zużywa do ogrzania pomieszczeń. Dotychczasowe kontrole wykazały nieprawidłowości dotyczące zarówno etykiet energetycznych, kart produktu z informacjami ważnymi dla konsumentów jak i konstrukcji kotła zagrażającej bezpieczeństwu i zdrowiu z powodu wyższej emisji pyłów i substancji szkodliwych – zauważa K. Jasińska.

W planach Inspekcji jest również prowadzenie badań dostępnych na rynku kotłów w specjalistycznym laboratorium. Ponadto w trosce o czyste powietrze Inspekcja kontroluje jakość paliw stałych oferowanych na składach opałowych.

– Badania laboratoryjne próbek opału wykazały, że część próbek miała gorsze parametry jakościowe niż przedsiębiorcy deklarowali w świadectwach jakości. Konsumenci, którzy mają zastrzeżenia lub wątpliwości do oferowanych w sprzedaży kotłów lub opału mogą skontaktować się w tej sprawie z Inspekcją Handlową – stwierdza nowa pani dyrektor delegatury.

Tak rozległe kompetencje Inspekcji Handlowej powodują, że jej pracownicy muszą stosować ponad 160 różnego rodzaju aktów prawnych. Często trudnych w interpretacji (dotyczy to zwłaszcza dyrektyw unijnych).

Delegatura swoim zasięgiem obejmuje sześć powiatów: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski, żuromiński i nowodworski. Pracuje w niej 12 osób, w tym 8 inspektorów kontroli. Funkcję koordynatora zespołu kontroli – po K. Jasińskiej – objęła pracująca od wielu lat w ciechanowskiej delegaturze Grażyna Załęska.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Ciechanowianin komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej

Awans Jarosława Nowosielskiego

Mieszkający i pracujący do tej pory w Ciechanowie młodszy brygadier Jarosław Nowosielski został mazowieckim komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej.
Powołał go na to stanowisko – na wniosek komendanta głównego PSP starszego brygadiera Andrzeja Bartkowiaka - minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

Poprzedni komendant wojewódzki nadbrygadier Bogdan Łasica, po 36 latach służby, przeszedł na emeryturę. Uroczystość przejęcia obowiązków przez nowego komendanta odbyła się w czwartek, 26 marca, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie.

J. Nowosielski ma 53 lata. Pochodzi z Władysławowa, w którym spędził dzieciństwo i wczesne lata młodzieńcze. Chodził do Szkoły Podstawowej w Opinogórze i Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Ukończył Szkołę Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, studia magisterskie w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku i studia podyplomowe: na Politechnice Warszawskiej (kierunek bezpieczeństwo i higiena pracy) i w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie (dla strażaków kierujących działaniami ratowniczo-gaśniczymi).

Najpierw był strażakiem ochotnikiem (jako młody chłopak należał do jednostki OSP w rodzinnym Władysławowie). To właśnie wówczas polubił strażacki mundur i zaczął myśleć o pracy w tej, cieszącej się ogromnym zaufaniem społecznym, służbie mundurowej.

Strażakiem zawodowym został w 1988 r. Od początku pracował w ciechanowskiej Komendzie Powiatowej PSP. Zaczynał od najniższych stanowisk służbowych. Potem stopniowo wzbogacał swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną, i awansował w zawodowej hierarchii.

W grudniu 2016 r. został zastępcą komendanta powiatowego. Od listopada 2018 r. do chwili powołania na nowe stanowisko był komendantem powiatowym PSP w Ciechanowie.

Posiada bogate doświadczenie operacyjne, dowodził wieloma akcjami prowadzonymi przez ciechanowskich strażaków.

Mieszka w Ciechanowie. Żonaty, dwoje dzieci.

- Objęcie stanowiska komendanta wojewódzkiego jest dla mnie dużym wyróżnieniem i docenieniem mojej pracy przez przełożonych. Ale też wielkim wyzwaniem. Nie tylko dlatego, że do tej pory kierowałem PSP w powiecie, a teraz będę w województwie, które jest znacznie większe. Także dlatego, że od komendanta mazowieckiego oczekuje się więcej niż od innych komendantów wojewódzkich. Podsumowując: cieszę się, że zostałem obdarzony przez przełożonych zaufaniem i uzyskałem możliwość dalszego rozwoju zawodowego, ale też czuję związaną z tym odpowiedzialność – mówi nowy szef mazowieckich strażaków.

J. Nowosielski podkreśla, że jego awans jest również wyrazem uznania dla społeczności strażackiej Ciechanowa i powiatu ciechanowskiego. Po otrzymaniu nominacji nie zamierza przenosić się do stolicy.

- Nie zrywam kontaktów z Ciechanowem i powiatem ciechanowskim.

Warszawa to moja praca, a Ciechanów to mój dom – deklaruje Jarosław Nowosielski.

Podkreśla, że jako komendant wojewódzki zasadniczo będzie miał takie same cele jakie stoją przed komendantami powiatowymi. Tyle tylko, ze na większym obszarze. Będzie zatem dążył do tego, żeby strażacy pełnili służbę w bezpiecznych warunkach, posiadali odpowiednie wyposażenie i zaplecze techniczne. I żeby jak najlepiej wywiązywali się ze stawianych przed nimi zadań.

Nowego komendanta powiatowego PSP w Ciechanowie wyznaczy nowy komendant wojewódzki. Do tego czasu obowiązki komendanta będzie natomiast pełnił obecny zastępca komendanta młodszy brygadier Radosław Osiecki.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Maków Maz.

Kom. Marcin Czyżewski – zastępcą komendanta policji

W piątek, 13 marca w makowskiej komendzie policji odbyła się uroczystość objęcia stanowiska I zastępcy komendanta powiatowego policji w Makowie Mazowieckim.

Komendant wojewódzki policji w Radomiu insp. Michał Ledzion z dniem 12 marca powołał na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Makowie Mazowieckim kom. Marcina Czyżewskiego. Rozkaz personalny wręczył mu komendant powiatowy kom. Andrzej Dziadak.

Fot. KPP

Komisarz Marcin Czyżewski trafił do makowskiej policji w ubiegłym roku. Od 8 listopada 2019 r. pełnił obowiązki I zastępcy komendanta. Wcześniej pracował w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku, w której od maja 2017 r. pełnił funkcję naczelnika wydziału prewencji; został nim mianowany jako podkomisarz. Na stopień komisarza awansował w lipcu 2017 r., a rozkaz personalny został odczytany podczas uroczystości z okazji Święta Policji.

Obecnie jego policyjna służba związana jest z Makowem Maz. Nowemu (staremu) zastępcy pogratulowali przybyli do komendy goście i życzyli mu sukcesów w pracy oraz dalszych awansów.

IK

eprasa.pl 32d89ebed5

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Kontakt ze wszystkimi kinami w sprawie biletów możliwy tylko telefonicznie.

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09 i Małe kino „Łydynia": Kasa Kina będzie otwarta tylko do 31 marca w godz. 13.00-17.00 (w weekend nieczynna). Prosimy tych, którzy nie zwrócili jeszcze biletów o zgłaszanie się do kasy.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85;

Płońsk, kino „Kalejdoskop", i „Mały Kalejdoskop" tel. 662 26 66;

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43;

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27;

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99;

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. 29 717 12 72;

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki oraz Kawiarnia Artystyczna: ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09, https://www.facebook.com/pckisz/; Placówka prowadzi akcję „Kultura w kapciach", na Facebooku PCKiSz codziennie zamieszczane są „Lekcje gry na gitarze"; do 3 kwietnia trwa konkurs plastyczny dla dzieci do lat 12, zdjęcia prac należy przesłać na adres pckisz@pckisz.pl; on-line są również udostępniane nagrania spektakli Teatru „Rozmyty Kontrast".

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62, https://www.facebook.com/MCKPlonsk/; kulinarny konkurs Bistra „Kultura": zdjęcia prac przedstawiających ulubioną potrawę należy zamieścić na stronie internetowej w komentarzu konkursowego posta do 2 kwietnia.

MCK zaprasza do wirtualnego obejrzenia wystawy fotografii „Nie robię zdjęć… Opowiadam historie" Kamila Andrzeja Misiaka, fotoreportera rekonstrukcji historycznych, pasjonata kinematografii wojennej.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21, https://www.facebook.com/mckispultusk/; konkurs literacki oraz fotograficzny dokumentujący czas związany z ograniczeniami podczas zagrożenia epidemii.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99, zetceka@op.pl, https://www.facebook.com/ZetCeKa/; na stronie internetowej dostępne są wirtualne wystawy „O miłości nie tylko słowem" oraz „Obraz kobiety na przestrzeni wieków".

PRZASNYSZ

Miejski Dom Kultury w Przasnyszu im. Stanisława Ostoi – Kotkowskiego, ul. 3 Maja 16; tel.. 504 064 225 lub (29) 752 32 20, https://www.facebook.com/przasnyszMDK/; od poniedziałku do piątku o godz. 9.30 prowadzona będzie transmisja na żywo pt."Senior w domu". Będzie można ćwiczyć pamięć, koncentrację i spostrzegawczość.

DZIAŁDOWO

Miejski Dom Kultury w Działdowie, ul. Wolności 64; tel. (23) 697 21 92 lub (23) 697-53-61, https://mdkdzialdowo.pl; konkurs plastyczny na projekt znaczka pocztowego „Świat oczami młodych". Prace należy wysyłać od 1 kwietnia 2020r. do 30 maja 2020 r. na adres e-mail: biuro@mdkdzialdowo.pl; na stronie MDK prowadzone są tez wirtualne zajęcia „Róbmy teatr w domu!".

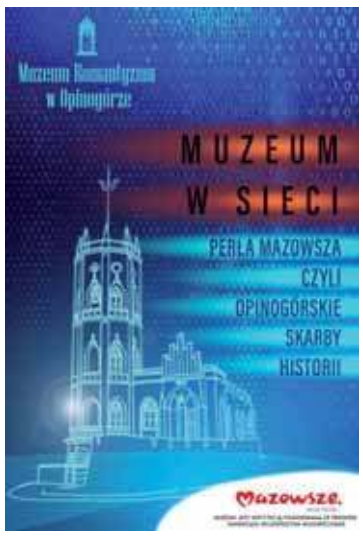

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; Wszystkie informacje, filmy, prezentacje czy artykuły związane z akcją „Muzeum w sieci" będą publikowane od poniedziałku do piątku na:

1. Profilu Facebook https://www.facebook.com/Muzeum-Romantyzmu-w-Opinog%C3%B3rze-664990543571660/?ref=settings

2. Na stronie internetowej http://muzeumromantyzmu.pl/muzeum-w-sieci/

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46; na stronie internetowej muzeum zamieściło wirtualną podróż po ekspozycjach: świat pozytywizmu oraz miejsca gdzie żył i tworzył Aleksander Świętochowski.

BIBLIOTEKI:

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, ul. Warszawska 34, tel. (23)672 28 99: Konkurs plastyczny dla każdego: stwórz swój własny „Dziennik czytelnika" i przynieś do Biblioteki po zakończeniu kwarantanny.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie; pl. Piłsudskiego 1, tel/fax: (23) 673 87 30; W ramach akcji #zostańwdomu miasto wraz z Miejską Biblioteką Publiczną organizują nietypowy projekt dla najmłodszych. W nagraniu miejskiego audiobooka wezmą udział pierwsze 24 osoby, które wyślą zgłoszenie do 3 kwietnia za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej UM: https://www.umciechanow.pl/dla_mieszkancow/miejski_audiobook

Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu, ul. Jarosława Dąbrowskiego 3, tel. (29) 763 16 15; https://www.facebook.com/MiejskaBibliotekaPrzasnysz/; w ramach akcji #NieZostawiamCzytelnika na stronie internetowej biblioteki zamieszczane są relacje z wirtualnych spotkań autorskich z różnymi gośćmi.

Aktualne informacje o nowych terminach wydarzeń kulturalnych wszystkie instytucje będą zamieszczać na bieżąco na swoich portalach i stronach internetowych.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez

#zostanwdomu i zwiedzaj mazowieckie muzea, bierz udział w akcjach placówek kultury

Kultura w kapciach

- Ze względu na sytuację panującą w kraju, nie możemy gościć was w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki - mówi Małgorzata Milewska, kierownik działu kultury i sztuki PCKiS w Ciechanowie.
- Ale wszyscy wiemy, zdrowie jest najważniejsze! Teraz większość z was spędza czas w domach, co wcale nie oznacza, że musi być nudno! Przygotowaliśmy cykl online „Kultura w kapciach"!

Na stronie internetowej www.pckisz.pl oraz https://pl-pl.facebook.com/pckisz/ można oglądać wcześniej nie publikowane nagrania z koncertów, spektakli teatralnych oraz imprez artystycznych. Można też udział udział w zajęciach gry na gitarze, oglądać dzieła sztuki z galerii PCKiS.

- Przygotowaliśmy także słuchowisko połączone z konkursem plastycznym – zachęca Małgorzata Milewska.

Również muzea i teatry podlegające pod samorząd Mazowsza zachęcają do zostania w domu i odwiedzenia ich online.

– Zamknięcie instytucji kultury dla widzów i turystów nie oznacza całkowitej rezygnacji z dostępu do ich oferty. Z zasobów mazowieckich muzeów i teatrów można skorzystać za darmo, bez potrzeby wychodzenia z domu. Do czego w tym niełatwym dla wszystkich czasie zachęcam. Zostańmy w domu w trosce o bezpieczeństwo nasze i najbliższych – mówi Marta Milewska, rzeczniczka prasowa urzędu marszałkowskiego

Wirtualne spacery i wystawy udostępniły m.in.:

- Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie (http://bit.ly/PMEnaGoogle)
- Muzeum Niepodległości w Warszawie (https://www.youtube.com/channel/UCpTlN_2MBgSLizB8QNqSx9g)

Muzeum Niepodległości w Warszawie – YouTube (www.youtube.com)

- Muzuem Witolda Gombrowicza we Wsoli (http://wirtualny.muzeumgombrowicza.pl/)
- Muzuem im. Jacka Malczewskiego w Radomiu ((http://www.muzeum.edu.pl/pl/radom/malczewski,32.htm)
- Muzeum Mazowieckie w Płocku (wirtualana galeria na Facebooku @muzeummazowieckie)
- Mazowiecki Instytut Kultury (wirtualna galeria na Facebooku @mazowieckiinstytutkultury)
- Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie (muzeumsportu.waw.pl/360/; muzeumsportu.waw.pl/muzeum/magazyn-dyskobol; muzeumsportu.waw.pl/zobacz/fotoplastikon)

Ponadto muzeum będzie na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych udostępniać lekcje edukacyjne oraz najciekawsze zbiory czy wystawy. Link do pobrania lekcji online Pochodnia Olimpijska – https://we.tl/t-qiJ3yi8NVw

Z kolei Teatr Polski w Warszawie udostępnił na stronie Teatru Telewizji nagrania spektakli:

„Szekspir Forever" - monodram Andrzeja Seweryna (https://teatrtv.vod.tvp.pl/43987503/szekspir-forever)

„Emigranci" Sławomira Mrożka, reż. Piotr Cyrwus (https://teatrtv.vod.tvp.pl/34609705/emigranci-rez-p-cyrwus)

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze także zostało czasowo zamknięte. Jego działalność została ograniczona do wykonywania zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom.

- Przygotowaliśmy dla państwa projekt „Muzeum w sieci", chodź ograniczony, ale nie pozwalające nam z państwem utracić kontaktu – napisał do internautów dyrektor muzeum Roman Kochanowicz. - Jest to muzeum w internecie, prezentujące zbiory i każdy inny efekt wspólnej pracy, którą wykonują nasi pracownicy zdalnie. Zachęcamy wszystkie pokolenia do udziału w konkursach i zabawach oraz do dzielenia się najpiękniejszymi wspomnieniami. Jak pisał bowiem Zygmunt Krasiński w liście do ojca gen. Wincentego Krasińskiego „(…) wspomnienia są największą częścią szczęścia człowieka (…)". (Genewa 1830 r.)

Myślę, że ten stan nie będzie trwał długo i wróci do nas normalność. Przyjdzie wiosna. Kawa i ciasto w naszej kawiarni, muzyka na koncertach i spacery w parku z krzykiem pawi i śpiewem ptaków w tle przywrócą nam piękną poprzednią rzeczywistość.

Zapraszamy do zapoznania się z tą ciekawą formą realizacji zawodowej naszych pracowników. Dziękujemy za wyrozumiałość.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze pozostaje zamknięte dla odwiedzających do odwołania.

żet

eprasa.pl 32d89ebed5

Wiśniewska: Nie interesował się szpitalem.
Obermayer: Szpital jest dobrze przygotowany do walki z epidemią

Wiśniewska kontra Obermeyer

Wydaje się, że były już dyrektor płońskiego szpitala Paweł Obermeyer o swoim odejściu mógł wiedzieć wcześniej. Już podczas tegorocznego lutowego Balu Ostatkowego Przyjaciół Płońskiego Szpitala na samym początku powiedział słowa, które zdumiały wielu zaproszonych gości.
– To prawdopodobnie ostatni bal, w którym biorę udział jako dyrektor SPZ ZOZ w Płońsku – a później dopytywany przez nas milczał, prosząc o wyrozumiałość. Dziś można śmiało przyznać, że już wtedy czuł, że jego dni jako dyrektora płońskiego szpitala są policzone.

Z upublicznionego w miniony piątek przez Stefana Pawłowskiego (członka rady społecznej szpitala) protokołu kontroli przeprowadzonej przez starostwo wynika, że przez 2 ostatnie lata jako kierownik SPZZOZ Paweł Obermeyer wypłacił sobie jako dodatek stażowy ponad 124 tys. zł. więcej niż to wynikało z uchwały zarządu, nie mając do tego uprawnienia ani upoważnienia.

Klamka zapadła

Decyzja zarządu powiatowego była szokiem dla wielu. Paweł Obermeyer powołany za poprzedniej kadencji samorządu dał się poznać jako człowiek potrafiący się dogadać z grupami reprezentującymi różne poglądy. Decyzja w jego sprawie została ogłoszona w poniedziałek 23 marca.

– Sytuacja jest zbyt poważna, dlatego wszelkie rozliczenia zostawmy na czas po epidemii i oby nastąpiło to jak najszybciej. Teraz płoński szpital potrzebuje kogoś, kto będzie chciał i potrafił nim zarządzać, kto da elementarne bezpieczeństwo pacjentom i pracownikom. Nie będę także komentować współpracy byłego dyrektora szpitala powiatowego z zarządem powiatu, bo jej po prostu nie było. Gdybym miała sformułować główny zarzut, to byłby nim, jak dziwnie by to nie zabrzmiało, faktyczny brak zainteresowania szpitalem. Chodzi mi o sferę faktycznych działań, a nie słów i deklaracji – oświadczyła Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego.

Dyrektor nie zgadza się z krytyką

Inne zdanie, zwłaszcza o przygotowaniu szpitala na czas epidemii, ma główny zainteresowany i tłumaczy, że zostawia placówkę odpowiednio przygotowaną nawet w tak zaskakującej sytuacji, jaką było pojawienie się koronawirusa.

– Chciałbym zapewnić mieszkańców powiatu płońskiego, że ze szpital jest dobrze przygotowany i mówię to z całą odpowiedzialnością. Pracowaliśmy nad tym przez ostatnie 3 lata, nie wiedząc jeszcze, że niebawem nadejdzie tak poważna epidemia. Do wprowadzenia zmian związanych z zakażeniami zaangażowaliśmy największe autorytety w dziedzinie chorób zakaźnych, a zrobiliśmy to właśnie po to, by nerwowo nie reagować w obliczu takich zagrożeń, jakie mamy obecnie w Polsce. Przez te lata, pod okiem wybitnego eksperta dra Pawła Grzesiowskiego, udało nam się zredukować zakażenia szpitalne o ok. 50%. Personel szpitala jest bardzo dobrze przeszkolony, stosowne procedury zostały już dawno wdrożone i działają znakomicie – tłumaczy Paweł Obermeyer.

FOT. PAW

Ktoś uznał, że trzeba mnie politycznie zniszczyć – twierdzi Paweł Obermeyer

Mój główny zarzut to brak zainteresowania szpitalem – twierdzi starosta Ewa Wiśniewska

Niektórzy już po wybuchu epidemii zarzucali byłemu dyrektorowi brak odpowiedniej komunikacji ze stacją sanitarno-epidemiologiczną w Płońsku, a także brak wystarczającego sprzętu, który mógłby zapewnić bezpieczeństwo lekarzom, pielęgniarkom i pacjentom.

– W ramach zmian związanych z epidemią sprawnie wprowadziliśmy także odpowiednie procedury przyjmowania pacjentów na SOR, uruchomiliśmy namioty w celu prowadzenia wstępnej kwalifikacji chorych. Ponadto złożyliśmy wnioski o przekazanie pakietów ochronnych dla personelu medycznego do Rezerw Materiałowych. Przypominam też, że płoński szpital dysponuje odpowiednim sprzętem sukcesywnie zakupywanym przez ostatnie lata m.in.: respiratorami, pulsoksymetrami, defibrylatorami, tomografami, aparatami RTG i wieloma innymi oraz środkami ochrony osobistej dla personelu medycznego – odpowiada na zarzuty odwołany dyrektor

Marszałek, kapelan, konwent

Po decyzji zarządu powiatu płońskiego dyrektor Paweł Obermeyer mógł mimo wszystko liczyć na wiele słów wsparcia i otuchy od osób silnie z nim związanych w ostatnich latach. Swojego wzburzenia nie krył choćby marszałek Adam Struzik.

– W świetle obecnej sytuacji epidemicznej uważam decyzję zarządu powiatu płońskiego za bezprawną i skandalicznie nieroztropną. Z powodów politycznych w momencie, kiedy pacjenci najbardziej potrzebują bezpieczeństwa i dobrej organizacji, starosta związany z PiS usuwa wieloletniego i cenionego dyrektora. Brak słów – uważa Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

W ślad za nim poszły również inne głosy sprzeciwu do decyzji związanej z odwołaniem, choćby ks. dra Jana Piotrowskiego, kapelana powiatowego strażaków z powiatu płońskiego. Dodatkowo 11 wójtów i burmistrzów podpisało się pod stanowiskiem, w którym nie wyrażają aprobaty w sprawie trybu odwołania dyrektora Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora SPZZOZ w Płońsku. Ich protest ma zostać złożony do Starostwa Powiatowego w Płońsku.

Kontrola wykazała straty szpitala

Jak wynika z kontroli przeprowadzonej przez starostwo powiatowe, SPZZOZ w Płońsku z roku na rok, począwszy od 2016 roku, przynosił coraz większe straty, zmalały też jego przychody. Sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2017 zostało sporządzone w dniu 11 maja 2018 roku. Informuje, że szpital zanotował stratę w wysokości 1 946 542,81 zł, czyli większą o 45 607,53 zł niż w roku poprzednim. W 2018 r. zanotował stratę w wysokości 3 217 139,50 zł, czyli większą o 1 270 596,69 zł niż w roku poprzednim. Kontrola wykazała, że główną przyczyną strat była niewspółmierność przychodów osiąganych przez szpital do ponoszonych kosztów. A przychody się zmniejszyły.

Nie to jednak mogło być największym problemem dyrektora. Z upublicznionego przez członka rady społecznej szpitala Stefana Pawłowskiego protokołu pokontrolnego wynika, że starosta płoński dokonała analizy oświadczeń majątkowych kierowników podległych mu jednostek. Jak czytamy w jednym z załączników, w oświadczeniu majątkowym dyrektora Obermeyera stwierdzono zasadniczą niezgodność kwot wypłaconych za pracę z kwotą przyznanego dyrektorowi wynagrodzenia. Po szczegółowej analizie dokumentów stwierdzono, że w okresie od maja 2018 r. do chwili obecnej dyrektor Obermeyer, jako kierownik SPZZOZ, wypłacił sobie ponad 124 tys. zł. więcej niż to wynikało z uchwały zarządu jako dodatek stażowy, nie mając do tego uprawnienia ani upoważnienia.

W dyspozycji starostwa jak i SPZZOZ nie pozostają żadne dokumenty świadczące o trybie i sposobie przyznania tego dodatku. Zażądano wyjaśnień od dyrekcji SPZZOZ i otrzymano informację, iż podstawą decyzji o wypłacie dodatku stażowego była opinia prawna. Opinia ta dotyczy jednak jedynie dopuszczalności otrzymywania takiego składnika wynagrodzenia przez dyrektora SPZZOZ w świetle przepisów ustawy „kominowej", lecz zupełnie pomija kwestię trybu przyznania tego dodatku zgodnie z obowiązującym w SPZZOZ regulaminem wynagradzania. Z przepisów regulaminu wprowadzonego w 2016 r. i obowiązującego w 2018 r. wynikało, iż dodatek stażowy, mógł, a nie musiał być przyznany, a o tym decyduje pracodawca. Wobec dyrektora SPZZOZ pracodawcą jest zarząd powiatu, a czynności pracodawcy wykonuje starosta. Dokumenty z akt osobowych przekazane przez dział kadr SPZZOZ zawierają informację o naliczeniu dodatku. Brak jest jakiegokolwiek udokumentowania decyzji i jej uzasadnienia. Starosta i wicestarosta zwracali się z zapytaniem do członków poprzedniego zarządu powiatu o to, czy taki dodatek był dyrektorowi Obermeyerowi przyznany, lecz nikt takiej okoliczności nie potwierdził.

Władze powiatu zwróciły się do dyrekcji SPZZOZ o informację, czy przed przyznaniem tego dodatku lub podjęciem decyzji o jego wypłacie kierownictwo SPZZOZ zwracało się do zarządu powiatu lub wydziałów starostwa o wyjaśnienie charakteru i składników wynagrodzenia dyrektora, określonego kwotowo w uchwale zarządu powiatu z listopada 2016 r. o powołaniu Pawła Obermeyera na stanowisko dyrektora SPZZOZ. W odpowiedzi uzyskali informację, że nie zwracano się o takie wyjaśnienie.

W tej sytuacji, po uzyskaniu wszelkich dostępnych informacji ustalono, iż decyzję o przyznaniu dodatku stażowego dyrektor Obermeyer podjął sam, nakazując wypłacić sobie ponad 51 tysięcy złotych w maju 2018 r. a następnie w każdym miesiącu – do chwili odwołania, dodatkowo po 3 200 zł do otrzymywanego wynagrodzenia.

Boleśniejsze odejście

Do zarzutów na naszą prośbę odniósł się były dyrektor.

– Ktoś uznał, że trzeba mnie politycznie zniszczyć, sugerując niejasności w finansach, bo pierwsza strategia okazała się nietrafna i wywołała oburzenie społeczne. „Sytuacja jest zbyt poważna, szalenie poważna, dlatego wszelkie rozliczenia zostawmy na czas po epidemii", komentowała decyzję o moim odwołaniu Starosta Elżbieta Wiśniewska.

– Do ponownej wypowiedzi zmuszony zostałem po wystąpieniach publicznych, w których skierowano pod moim adresem szereg zarzutów, które można potraktować jako pomówienia. Jeżeli pani starosta uważa, że złamałem prawo, to powinna wystąpić z odpowiednimi wnioskami do organów ochrony prawnej, które uprawnione są do ich weryfikacji. Dziwi mnie, że temat został podjęty teraz. Moje finanse były zawsze jawne, co od lat wykazywałem w oświadczeniach majątkowych, znanych również władzom starostwa. Wdawanie się przeze mnie w publiczną polemikę nic nie da poza wywołaniem niezdrowych emocji. Odbiorcy mediów otrzymają tylko lawinę argumentów z obu stron, których nie będą w stanie zweryfikować. Tego typu kłótnia zaszkodzi wielu osobom i podważy wiarygodność instytucji publicznych, już i tak mocno nadszarpniętych w wyniku zdarzeń z nieodległej przeszłości. Dlatego apeluję do pani starosty Elżbiety Wiśniewskiej. Proszę o zaprzestanie brudnej gry politycznej – komentuje Paweł Obermeyer.

Przypomnijmy, że Paweł Obermeyer, obejmując stanowisko dyrektora SPZ ZOZ w Płońsku w roku 2016, robił to po raz drugi, gdyż w przeszłości zarządzał już tą placówką. Pytany o to, które odejście było dla niego trudniejsze, nie ma wątpliwości.

– Na pewno nie jest to miłe odejście. Różniliśmy się koncepcyjnie ze starostą i wicestarostą. Czułem się nierozumiany niemal od początku sprawowania tej funkcji po raz drugi. Kiedyś pytałem nawet, czy chcą ze mną współpracować. Powiedziałem, że gdyby nie chcieli, bym zarządzał szpitalem, to sam bym to wszystkim ułatwił. Podejrzewam też, że nie pasowałem nie tylko osobom na szczeblu powiatowym, ale również wojewódzkim. Zapewniam jednak, że nie będę szkodził szpitalowi. Tym bardziej żałuję, że odwołanie przyszło tak nagle i nie mogłem przekazać następcy kilku ważnych wskazówek – kończy Paweł Obermeyer.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl 32d89ebed5

FOT. AUTORKA

Ulice się wyludniły – przasnyski rynek jest zupełnie pusty

Ulice się wyludniły. Z powodu epidemii wiele zakładów nie pracuje, a przasnyskie firmy notują straty. Przedsiębiorcy wysyłają pracowników na urlopy, zmniejszają zatrudnienie, ograniczają wymiar pracy lub likwidują etaty. To tylko początek, bowiem skutki koronawirusa odczujemy w wielu dziedzinach, nawet tych bardzo od zdrowia odległych.

Koronawirus uczynił spustoszenie w gospodarce i finansach naszych małych ojczyzn

Wirus zmieni rzeczywistość

Z powodu przestoju kuleje branża turystyczna, przewozowa, rozrywkowa, reklamowa, gastronomiczna, hotelarska i handlowa. Niektórzy przedsiębiorcy zawieszają działalność gospodarczą (tylko 25 marca uczyniło to 11 firm z Przasnysza), a inni zwalniają pracowników.

Zamknięcie przasnyskiego targowiska oraz innych podobnych obiektów w regionie powoduje, że cierpią drobni kupcy. Najwięcej stracili ci, którzy handlują żywnością, ponieważ ta niesprzedana się zmarnowała. Kolejnym problemem jest malejący popyt na towary i usługi – wiele branż cierpi z powodu braku dostaw i zamówień. Nie wszystkie zakłady mogą pracować zdalnie, dlatego przedsiębiorcy drżą o przyszłość; wielu z nich z dnia na dzień utraciło dochody. Ulice się wyludniły, zamknięto zakłady kosmetyczne i fryzjerskie, kwiaciarnie, zaś restauracje i bary mogą serwować dania wyłącznie na wynos. Niełatwo mają wszelkie firmy handlujące dobrami trwałymi. Lokalni konsumenci obawiają się o przyszłość, co sprawia, że decyzje o kosztowniejszych zakupach odkładają na tzw. lepsze czasy. Niemal do zera spadła więc sprzedaż mebli, elektroniki i samochodów w komisach. Jednak oberwali nie tylko mali i średni przedsiębiorcy.

Perturbacje odczują także najwięksi gospodarczy gracze

ABB to jeden z większych pracodawców w naszym regionie. Przasnyski zakład jeszcze w 2019 r. przeprowadził grupowe redukcje zatrudnienia zwalniając kilkudziesięciu z 335 pracowników. Na razie trudno powiedzieć, jak turbulencje w światowej gospodarce wywołane pandemią odbiją się na kondycji producenta aparatury średnich i wysokich napięć; raczej nie należy się spodziewać, aby był to wpływ korzystny. Na szczęście na razie nic nie słychać o zmianach. Kolejną dużą firmą, z której słynie Przasnysz, jest Kross, zatrudniający podobnie jak ABB kilkuset pracowników. W tym przypadku wiemy, że rowerowy gigant już doświadczył negatywnych skutków COVID-19. Bez wątpienia decyzje zakupowe europejskich klientów zostaną mocno ograniczone, a sprzedaż rowerów, bijąca rekordy zwłaszcza wiosną, solidnie ucierpi. Firma w ostatnich dniach wydała oświadczenie, że redukcja obejmie 1/4 załogi (nieoficjalnie będą to 153 osoby). Wszyscy pracownicy producenta jednośladów, który eksportuje swoje towary do ponad 40 krajów świata, otrzymali propozycję przejścia od 1 kwietnia na 4/5 etatu. To jednak nie wszystko, zanosi się bowiem na grupowe zwolnienia pracowników.

Na drzwiach wejściowych do sklepów wywieszono ostrzeżenia

Nikt, łącznie ze starostą Krzysztofem Bieńkowskim na czele, nie kryje, że powiat przasnyski w najbliższych miesiącach odnotuje znaczny wzrost bezrobocia. Te alarmujące dane mają wpływ nie tylko na kondycję finansową przasnyskich rodzin, ale również na dochody samorządów, ponieważ wirus boleśnie ugodzi także w kondycję budżetów miast i gmin.

Ponad 1/3 podatku dochodowego mieszkańców danej gminy (w roku 2020 jest to 38,16 proc.) trafia do jej kasy. Każde zmniejszenie kwoty podatku powoduje automatycznie spadek dochodów. Gminne i miejskie kiesy zasila również część podatku CIT. Kiedy mieszkańcy tracą pracę, a przedsiębiorcy likwidują działalność, turbulencje muszą być widoczne również w samorządowych finansach. Epidemia zakłóciła łańcuchy dostaw, tymczasem powiat przasnyski słynie z firm transportowych i przewozowych. Podatek od nieruchomości, od środków transportowych oraz rolny w 100% trafiają do gminnych budżetów. Trudno sobie wyobrazić, aby przewoźnicy, których czekają wyjątkowo chude miesiące, nie zwracali się o umorzenia. Nie inaczej może być z podatkiem rolnym, będącym ważną pozycją w dochodach wszystkich podprzasnyskich gmin.

Nie będzie Dni Przasnysza?

Dziś wiemy już, że w Przasnyszu nie odbędzie się część imprez. Odwołano zaplanowany na maj Jarmark Staropolski, który odbywał się w nieprzerwanie od 2013 roku, ciesząc się ogromną popularnością wśród kupców i mieszkańców. Pod znakiem zapytania stanęła organizacja Dni Przasnysza, które miały wrócić do pierwotnego kształtu bogatej imprezy, będącej formą letniego festiwalu z udziałem największych polskich gwiazd. Budżet święta miasta, tradycyjnie odbywającego się w czerwcu, miał przekroczyć 200 tys. złotych i ściągnąć gości z okolicznych powiatów. Epidemia sprawiła, że także to wyczekiwane wydarzenie z dużym prawdopodobieństwem się nie odbędzie. Miejmy nadzieję, że do czerwca po koronawirusie i zakazie zgromadzeń pozostanie już tylko ponure wspomnienie, ale cios, który otrzyma miejski budżet, może być na tyle dotkliwy, że na organizację tak wystawnej imprezy po prostu nie będzie nas stać.

– Miasto działa podobnie jak firma – tłumaczy burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. – Ma określone dochody i wydatki. Jednym z najważniejszych dochodów, jakie wpływają w każdym miesiącu na miejskie konta, są tzw. udziały w podatku dochodowym. Najprościej mówiąc: im więcej mieszkańców pracuje i rozlicza się w przasnyskim Urzędzie Skarbowym, tym więcej pieniędzy na bieżące funkcjonowanie i inwestycje ma miasto. W dzisiejszej sytuacji kluczowe dla budżetu miasta jest utrzymanie miejsc pracy mieszkańców. Dlatego, obok wsparcia ze strony rządu, zdecydowałem się wprowadzić samorządowy program „Tarcza", zawierający spis rozwiązań pozwalających na odroczenie płatności, rozłożenie ich na raty, a także regulacje dotyczące najmu lokali miejskich. Najważniejszą kwestią w dobie nadciągającej potężnej recesji gospodarczej jest utrzymanie płynności finansowej. Będzie to trudne zadanie, dlatego już dziś pracujemy nad stworzeniem bufora finansowego i ograniczeniem wydatków do absolutnie niezbędnych. Zbyt wcześnie jest, by mówić o decyzjach dotyczących zaniechania tegorocznych inwestycji, ale rzeczywiście takie zagrożenie istnieje. Straty miasta najprawdopodobniej będą liczone w milionach złotych. Dziś liczymy straty związane z brakiem funkcjonowania targowiska, braku opłat za uliczny i targowiskowy handel, braku wynajmu sal, hal, sceny widowiskowej MDK itd. Ze wszystkim innym zderzymy się za chwilę. Na razie naszym priorytetem jest jednak zapewnienie naszym mieszkańcom bezpieczeństwa. Kandydując na burmistrza, nie spodziewałem się, że obecna kadencja przejdzie do historii jako najtrudniejsza od dekad. Dziś nie mówimy o rozwoju, wielkich inwestycjach. Największym wyzwaniem każdego włodarza gminy i miasta jest przejście przez recesję gospodarczą z możliwie najmniejszą liczbą negatywnych następstw oraz bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców. Z tego będziemy rozliczani – zaznacza burmistrz.

Co można zrobić?

O czekające nas trudności zapytaliśmy także wiceburmistrza Łukasza Machałowskiego.

– To sytuacja bezprecedensowa dla kondycji finansowej samorządu. W pierwszej kolejności powinniśmy ograniczyć wydatki bieżące i tu szukać oszczędności, potem myśleć o ograniczaniu wydatków inwestycyjnych. Trzeba mieć na względzie, że zaplanowane inwestycje w większości przypadków będą konieczne. Z uwagi na epidemię, nie odbędą się natomiast imprezy masowe, a organizacja tych zaplanowanych jest niepewna. Myślę, że należy odsunąć w czasie planowaną instalację ogniw fotowoltaicznych, a także zdjąć z budżetu budowę krytego basenu. W tych okolicznościach nie ma nastroju społecznego na takie inwestycje. Aktualnie weryfikujemy zawarte umowy i zobowiązania pod kątem ewentualnych klauzul siły wyższej, gdyż niektóre usługi trzeba będzie zapewne ograniczyć. Jestem zwolennikiem jawności i otwartości Urzędu. Dostrzegając konieczne ograniczenia, jest mi rzeczywiście przykro. Sytuacja jest bezprecedensowa, ale nie planujemy zaciągania dodatkowych zobowiązań. Nie ma również zagrożenia co do stabilizacji finansowej, a tym samym funkcjonowania miasta i wykonywania zadań własnych – uspokaja wiceburmistrz.

W nieco bardziej alarmistycznym tonie wypowiada się starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski.

– Najbliższy czas, a także kolejne miesiące i lata dla każdego będą trudne finansowo. Również samorządy odczują braki. Rok 2020 i tak jest bardzo ciężki do finansowego spięcia, ze względu na ogrom inwestycji. Musimy je dokończyć mimo mniejszych wpływów. W najbliższym czasie musimy też pokryć straty szpitala z roku 2019 oraz poręczyć kredyt na spłatę zobowiązań z lat poprzednich. To będzie się działo w najbliższych dniach lub tygodniach. Natomiast w całym 2020 roku trudności na różnych polach będzie więcej. Trzeba pamiętać, że zamknięte szkoły nie oznaczają, że nie musimy płacić nauczycielom. Musimy też utrzymać basen w Chorzelach. Priorytetem będzie dla nas utrzymanie miejsc pracy w firmach powiatu przasnyskiego. Dlatego liczę na jak najszybszy powrót normalnego życia gospodarczego. Uruchomimy w tym celu środki urzędu pracy. Tylko ciężką pracą będziemy mogli wyjść z tego korona-bagna – komentuje.

Zakończmy ten artykuł optymistycznym wiadomościami. Wiemy, że powiat przasnyski motywuje PUP do podjęcia działań zorientowanych na utrzymanie miejsc pracy, przesuwając na ten cel 1 mln zł. Ponadto największy pracodawca w Przasnyszu – jednostka wojskowa licząca obecnie ponad 700 żołnierzy – zwiększa stany osobowe i planuje zatrudnić kilkuset nowych pracowników, również tych cywilnych. Oby choć to nie zostało negatywnie zweryfikowane przez pandemię COVID-19.

MAŁGORZATA JABŁOŃSKA

eprasa.pl 32d89ebed5

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art.38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny

OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

Położenie (nr KW)	Nr działki / pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Miejsce, data i godzina przetargu
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	**211/9** **0,1286**	Działka niezabudowana o kształcie prostokątnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową, położona w drugiej linii zabudowy od gminnej drogi publicznej, dojazd drogą gruntową- dz.nr 211/11- udział w 1/2 cz.	6 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**30 430,-**	**3 000,-**	**Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (sala konferencyjna) 28 kwietnia 2020r. (wtorek) godz. 9.00**
Lewiczyn (PL1M/00070170/5)	**211/11** **0,0317**	Droga dojazdowa do działki nr 211/9, udział w dz. nr 211/11 - 1/2 cz.	6 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**3 750,- (wartość udziału w 1/2 cz.)**	**-**	**-**
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	**212/3** **0,1000**	Działka niezabudowana o kształcie trapezowym nierównomiernym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	7 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**20 530,-**	**2 000,-**	j.w. **godz. 9.15**
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	**212/7** **0,1008**	Działka niezabudowana o kształcie regularnym prostokątnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	7 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**26 027,-**	**2 600,-**	j.w. **godz.9.30**
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	**212/9** **0,1107**	Działka niezabudowana o kształcie nieregularnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	8 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**23 922,-**	**2 400,-**	j.w. **godz.9.45**
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	**212/10** **0,1133**	Działka niezabudowana o kształcie dwóch prostokątów, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociągową.	8 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	**24 847,-**	**2 500,-**	j.w. **godz.10.00**
Lewiczyn (PL1M/00060622/6)	**212/8** **0,1070**	Droga do dz.nr: 212/3, 212/7, 212/9, 212/10	6 KDW – droga wewnętrzna	Wartość udziałów dla dz.nr: 212/3-1000/5387cz. **4 457,-zł** 212/7-1008/5387cz. **4 493,-zł** 212/9-1107/5387cz. **4 934,-zł** 212/10-1133/5387cz. **5 050,-zł**	**-**	**-**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacone wadium w pieniądzu na konto urzędu:
B. S. Żuromin O/Lipowiec 02 8242 1021 0000 0404 2001 0001 z dopiskiem
„Wadium - I przetarg na sprzedaż działki nr ……. – Lewiczyn" do dnia **24 kwietnia 2020 r.** (włącznie).
Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto.
Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego podpisami notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo w oryginale należy przedłożyć komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.
Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.
Wadium zwraca się niezwłocznie osobom, które przystąpią do przetargu, ale go nie wygrają, po odwołaniu lub zamknięciu przetargu i nie później niż przed upływem 3 (trzech) dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia umowy notarialnej.
Cenę sprzedaży należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Koszty spisania aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego.
Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl
Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie (23) 655 50 28 do 29 wew. 49
Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminie przetargu tj. od dnia **27 marca 2020 r.** do dnia **27 kwietnia 2020 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym, we wsi (wszystkie) oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl

Lipowiec Kościelny, dnia 26.03.2020 r.

WÓJT
Jarosław Goschorski

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

RÓŻNE

Sprzedam większą ilość trocin i zrzyn tartacznych. Tartak Nowe Miasto, 608 062 073
DP-59248-A904

Skup rowerów Warszawa i okolice – z nami błyskawicznie sprzedasz swój stary rower i uzyskasz najlepszą cenę. www.skuprowerowy.pl, tel. 534 527 233
FN-100

Sprzedam grzyby suszone. 728 460 011
fcp-1

Sprzedam granatowy garnitur chłopięcy roz. 134/140. 728 460 011
fcp-2

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0257/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0299/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0149/20

Oddam za darmo 2 komplety mebli, odbiór z Ciechanowa. 668 012 785
PC-00644/20

POŻYCZKI W 15 min. SUPER OFERTA. 515 459 414
59248-C164

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-260/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-260/20

Sprzedam grzejniki aluminiowe białe 200 żeberek. 602 354 712
DP-59248-BLT403

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-00606/20

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
RM-88

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, roboty ziemne i rozbiórkowe. 608 164 160
RM-110

Mycie, malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910
FN-81

Posadzki miksokretem. 606 398 360
FE-49

Sprzedam maszyny stolarskie. Tel. 692 476 791
FN-68

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-259/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-76

Budowa domów murowanych i drewnianych. Tel. 661 906 601
FN-33

Wykonam tynki z agregatu. Tel. 516 315 490
FN-40

Remontuj z nami. Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-259/20

Wertykulacja trawników. 697 432 332
DP-59248-GP-407

Brukarstwo. 507 565 954
PC-00615/20

Gipsowanie i malowanie mieszkań. 509 292 614
PC-00616/20

Pomoc drogowa, transport maszyn rolniczych, budowlanych. 600 220 845
FC-0306/20

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561
FC-0123/20

Usługi remontowe kompleksowo. 514 103 658
PC-00624/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0283/20

Remonty, cyklinowanie. 606 312 061
PC-00570/20

Usługi koparkoładowarką. 665 768 733
FC-0131/20

Glazura, poddasza, remonty kompleksowo. 514 103 658
PC-00317/20

Ocieplenia budynków, malowanie elewacji, poddasza, remonty. 609 088 726
FC-0159/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-00389/20

Tartak obwoźny. 602 894 793
PC-00390/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-00392/20

Przeprowadzki, transport. 797 212 221
PC-00321/20

Wesela, imprezy okolicznościowe - Skoda Superb, 2020. 500 855 922
FC-0200/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0204/20

Wykończenia wnętrz. 723 382 898
PC-00429/20

Kompleksowe usługi brukarskie. www.dedebruk.pl, tel. 509 966 555
FN-98

Usługi remontowe, malowanie, gładzie, płytki, panele. Tel. 516 315 490
FN-89

Dachy, więźby dachowe, altany, wiaty. 502 211 850
RM-121

Glazura, łazienki kompleksowo. 507 140 061
DP-59248-MBT27

Ogłoszenie drobne przez internet!

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 32d89ebed5

Komunikat

Starostwo Powiatowe – pracuje, ale nie przyjmuje interesantów

W związku z koniecznością przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, Starosta Pułtuski informuje, że od 16 marca 2020 r. do odwołania Starostwo Powiatowe w Pułtusku nie będzie przyjmowało interesantów.

W tym czasie sprawy można będzie załatwić poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP (adres skrytek ESP: /1424/skrytka lub /1424/SkrytkaESP).
Niezbędne informacje można uzyskać telefonicznie w godzinach pracy Urzędu, pod numerami telefonu: 23 306-71-02 oraz 23 306-71-01 lub pod adresami e-mail: kancelaria@powiatpultuski.pl oraz sekretariat@powiatpultuski.pl.
Informacja z numerami telefonów do pracowników urzędu dostępna jest na stronie https://powiatpultuski.pl/kontakt
Wszelkie druki do pobrania dostępne na stronie: https://bip.powiatpultuski.pl/ w zakładce: Jak załatwić sprawę ?/druki do pobrania/
Niezbędne opłaty, proszę w miarę możliwości uiszczać na konto bankowe.
Proszę o podawanie danych kontaktowych. W przypadku konieczności osobistego stawiennictwa (w sprawach niecierpiących zwłoki) lub uzupełnienia dokumentacji urzędnik skontaktuje się z Państwem.
O ewentualnych zmianach będziemy informować na bieżąco za pośrednictwem strony: https://powiatpultuski.pl/
W celu uniknięcia nieprawidłowych informacji zachęcam do sprawdzania komunikatów: Głównego Inspektora Sanitarnego: http://gis.gov.pl/, Państwowego Zakładu Higieny: https://www.pzh.gov.pl/, Ministra Zdrowia: https://gov.pl/web/zdrowie/, Ministra Spraw Zagranicznych: https://gov.pl/web/dyplomacja/
Zalecam stosowanie zasad higieny zgodnie z wytycznymi wskazanymi na dedykowanej stronie: http://www.gov.pl/koronawirus.
Ważne telefony:
Infolinia NFZ: 800-190-590
Telefon ALARMOWY 24 H Powiatowej Inspekcji Sanitarnej: 509-352-119 (Tylko w sytuacjach alarmowych)
Telefon Powiatowej Inspekcji Sanitarnej: 23 692-50-71 – dostępny w godz. 7:30-15:05
Dziękuję za zrozumienie. Zachowanie ostrożności w sytuacji zagrożenia jest obowiązkiem każdego z nas.

Z poważaniem
Starosta Pułtuski
Jan Zalewski

Pomoc prawna – telefonicznie

W związku z koniecznością przeciwdziałania zagrożeniom związanym z koronawirusem Starosta Pułtuski informuje o zawieszeniu na czas zagrożenia epidemiologicznego udzielania porad prawnych osobiście.

Aby zapewnić bezpieczeństwo wykonawcom i osobom korzystającym z nieodpłatnej pomocy prawnej, będzie ona udzielana telefonicznie po złożeniu stosownego oświadczenia. Numer telefonu Starostwa Powiatowego, pod którym można zgłosić potrzebę zarejestrowania się po poradę to: 23 306 71 01 lub 23 306 71 14.

Przewodniczący Rady Powiatu zawiesił dyżur

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Pułtuskiego poniedziałkowe dyżury przewodniczącego Rady Powiatu w Pułtusku Tadeusza Nalewajka będą zawieszone od 16 marca 2020 r. do odwołania.

Skargi i wnioski można składać za pośrednictwem: poczty elektronicznej: worz@powiatpultuski.pl; elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (adres skrytek ESP: /1424/skrytka lub /1424/SkrytkaESP); poczty tradycyjnej: Starostwo Powiatowe w Pułtusku, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11, 06-100 Pułtusk lub telefonicznie: 23 306 71 21.

Powiat dla młodych sportowców

Zuzanna Czymerska, uczennica Zespołu Szkół im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku i Paweł Szmeja, absolwent Ruszkowskiego, członkowie Klubu Sportowego Narew odnoszący sukcesy sportowe, zostali docenieni przez Zarząd Powiatu w Pułtusku. Oboje otrzymali wsparcie finansowe. Pieniądze mają przeznaczyć na dofinansowanie zakupów związanych z przygotowaniem do zawodów.

Sztangistka Zuzanna Czymerska, członkini Kadry Narodowej w 2019 r., zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski Młodzików. W tym samym roku reprezentowała kraj na Mistrzostwach Europy Juniorów w Izraelu i zajęła tam IV miejsce, zdobywając jednocześnie brązowy medal w rwaniu. Posiada I klasę sportową.

Jej kolega z klubu Paweł Szmeja, zawodnik w podnoszeniu ciężarów, jest członkiem Kadry Narodowej juniorów i seniorów. Reprezentował kraj na Mistrzostwach Europy w 2019 r. – zajął V miejsce i wywalczył srebrny medal w rwaniu. Wcześniej zdobył tytuły Mistrza Polski Juniorów i Wicemistrza Polski Seniorów. Największym sukcesem pułtuszczanina było zwycięstwo w 29 Challenge'u „Złota Sztanga", prowadzonym przez redakcję „Sportu" i PZPC. Tytuł najlepszego zawodnika w kraju w 2019 r. postawił go obok takich sportowych sław, zwycięzców Challenge'u w poprzednich latach, jak olimpijczycy: Zygmunt Smalcerz, Tadeusz Rutkowski, Marek Seweryn.

– Gratulujemy państwu osiągniętych wyników sportowych oraz życzymy dalszych sukcesów – zwróciła się do sportowców wicestarosta Beata Jóźwiak, która w imieniu starosty Jana Zalewskiego i Zarządu Powiatu przekazała 26 lutego informację o wsparciu finansowym.

Dzień później, podczas XII Pułtuskiej Gali Sportu Zuzanna Czymerska otrzymała tytuł Sportowego Odkrycia 2019 r. i nagrodę burmistrza Wojciecha Gregorczyka, zaś Paweł Szmeja wygrał w kategorii Najlepszy Wynik Sportowy 2019 i otrzymał nagrodę posła Henryka Kowalczyka.

IK

Fot. Starostwo Powiatowe w Pułtusku

Sportowcom sukcesów pogratulowała wicestarosta Beata Jóźwiak

Powiat pułtuski i Pułtusk pamiętają

W niedzielę 1 marca w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych na I cmentarzu, przy symbolicznej mogile żołnierzy Polski Podziemnej Obwodu Pułtusk, starosta pułtuski Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak, burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk wraz z delegacjami jednostek organizacyjnych powiatu i gminy, przedstawicielami służb, straży, instytucji, stowarzyszeń i organizacji społecznych zgromadzili się, żeby uczcić pamięć o żołnierzach antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia oraz złożyć wiązanki kwiatów.

Po uroczystości na I cmentarzu przedstawiciele samorządu Powiatu Pułtuskiego i Gminy Pułtusk wzięli udział we mszy św. w intencji żołnierzy wyklętych w pułtuskiej bazylice, którą poprzedził program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie. Następnie złożono znicze i kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary terroru komunistycznego przy ul. M. Konopnickiej. Uroczystości zwieńczył program artystyczny pt. „Pamięci żołnierzy wyklętych…" w wykonaniu Magdaleny Zakrzewskiej – sopran, Andrzeja Wiśniewskiego – tenor, Krzysztofa Jaszczaka – fortepian oraz Wojciecha Gąsowskiego – oprawa słowna/komentarz historyczny, zorganizowany przez Miejskie Centrum Kultury i Sztuki. Utwory muzyczne przeplatane były barwną narracją konferansjera o losach „żołnierzy niezłomnych" i ich czynach w walce o niepodległą Ojczyznę. Na zakończenie koncertu prowadzący odczytał „Modlitwę leśnych" Dawida Hallmanna.

Oprawę uroczystości patriotycznych zapewniła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty na czele ze starszym chorążym sztabowym Leszkiem Topólskim. W obchodach licznie wzięła udział młodzież z klas mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego i I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku. **SP**

Fot. Starostwo w Pułtusku

Kwiaty przy symbolicznej mogile żołnierzy Polski Podziemnej Obwodu Pułtusk złożyli starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak

Rejestracja pojazdów zawieszona

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym Starostwo Powiatowe w Pułtusku informuje, że w tym czasie niedopełnienie obowiązku z tytułu niedokonania w 30-dniowym terminie rejestracji pojazdu, sprowadzonego z innego kraju Unii Europejskiej albo niezgłoszenie w takim samym terminie nabycia/zbycia pojazdu zarejestrowanego w kraju nie będzie podlegało karze.

Opinię prawną Związku Powiatów Polskich na ten temat można znaleźć na stronie https://powiatpultuski.pl/.

Starosta Jan Zalewski apeluje o rozwagę i ograniczenie wizyt w Starostwie Powiatowym; interesanci będą przyjmowani tylko w sytuacjach koniecznych.

eprasa.pl 32d89ebed5

Ściganie musi poczekać

Łukasz Wiśniowski, zawodowy kolarz CCC Team

*** Mieszkasz na co dzień we Francji, ale zdążyłeś przed zamknięciem granic wrócić do Polski. Czy zastanawiałeś się w ogóle, czy podczas pandemii zostać we Francji?**

– Tak, początkowo planowałem zostać we Francji i przeczekać tam całą pandemię. Z dnia na dzień sytuacja była jednak coraz bardziej skomplikowana, wszystko szybko się zmieniało. Kraje zaczęły zamykać granice, więc jedyną słuszną decyzją był powrót do Polski.

*** Jak Francuzi zachowywali się w obliczu pandemii, czy w Polsce sytuacja na ulicach wygląda inaczej?**

– Według mnie Francuzi na samym początku trochę zlekceważyli problem koronawirusa. Polska była w lepszej sytuacji, gdyż mieliśmy więcej czasu, by zobaczyć, jakie błędy popełniły inne kraje i wyciągnąć z tego wnioski.

*** W twoim zespole CCC Team jeździ również kilku Włochów. W tym kraju sytuacja wydaje się najbardziej dramatyczna? Masz jakiś kontakt z kolegami?**

– Tak, oczywiście jesteśmy w kontakcie. Wszyscy zawodnicy są zdrowi i czują się dobrze. W naszym zespole jeżdżą zawodnicy z różnych stron świata, wiem, że każdy zdążył wrócić do domu, do rodziny. Często ze sobą rozmawiamy przy pomocy portali społecznościowych bądź innych aplikacji. Wzajemnie staramy się podtrzymywać na duchu.

*** Jako zawodowi sportowcy znaleźliście się w dość specyficznej sytuacji. Jak spędzasz ten „wolny" czas od ścigania?**

– Nie jest to dla nas czas wolny. Nie mamy jedynie startów w wyścigach, ale to nie usprawiedliwia nieobecności na treningach. Dalej trenuję jazdę na rowerze i więcej czasu poświęcam na ćwiczenia w domu. Nie wiemy, kiedy ponownie wrócimy do ścigania, musimy być na to przygotowani, dlatego każdy z nas codziennie pracuje nad podtrzymaniem formy.

*** Jeździcie normalnie na rowerze, czy może trenujecie na trenażerach?**

– Trenuję w domu i również na szosie, ale przestrzegam nowych przepisów i wytycznych naszego sztabu medycznego.

*** Dostaliście od trenerów jakieś rozpiski treningowe?**

– Po treningu kolarskim ćwiczę w domu, mam specjalnie przygotowany przez naszych fizjoterapeutów zestaw ćwiczeń core. Plan treningowy dostajemy regularnie na kolejne dwa, trzy dni. Chciałbym w tym miejscu podziękować osobom pracującym w naszej ekipie, doktorom, trenerom i przede wszystkim sponsorom – firmie CCC oraz Giant za ogromne wsparcie nas wszystkich w tak trudnym okresie.

*** Większość z twoich ulubionych wyścigów klasycznych nie odbędzie się. W których z nich planowałeś wystartować?**

– Udało mi się jedynie wystartować w jednym klasyku w Belgii, Kuurne-Brussels-Kuurne. Jestem zawiedziony, bo od początku roku byłem bardzo zmotywowany i dużo czasu poświęciłem na przygotowania do sezonu. Niestety większość klasyków, jak wspomniałeś, zostało odwołanych, ale nie jest to najważniejsze w tym momencie. Musimy jak najszybciej opanować sytuację związaną z wirusem. Teraz na pierwszym miejscu jest zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich.

14-letni Łukasz Wiśniowski podczas gali Tygodnika Ciechanowskiego na najlepszego sportowca powiatu ciechanowskiego

*** Gdzie w tym roku zdążyłeś pojechać i jak oceniasz początek roku w wykonaniu CCC Team?**

– W tym roku sezon zaczęliśmy wyjątkowo szybko. Już w styczniu wystartowałem w Australii podczas Tour Down Under. Pod koniec lutego wziąłem udział w trzyetapowym wyścigu we Francji i na początku marca pojechałem w Kuurne w Belgii.

*** Jak myślisz jest jakiś realny termin, kiedy może ruszyć sezon kolarski?**

– Sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie. Codziennie dochodzą do nas nowe informacje. Mam nadzieję, że wrócimy do ścigania jak najszybciej. Ciężko jest jednak podawać jakąś konkretną datę. Tak, jak powiedziałem wcześniej – najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo. Myślę jednak, że w wyniku tych perturbacji sezon może potrwać dłużej niż normalnie.

*** W ubiegłym roku ścigałeś się w Tour de France. Jakie masz wspomnienia z tego wyścigu? Czy tak wyobrażałeś sobie Wielką Pętlę? Który etap szczególnie zapadł ci w pamięci? Czy jest rzeczywiście tak wymagający jak go opisują, nawet dla zawodowców?**

– Wielka Pętla to piękny wyścig. Marzyłem o wystartowaniu w Tour de France od kiedy zacząłem się ścigać jako mały chłopiec. W zeszłym roku udało mi się to marzenie spełnić. Wyścig nie należy do najłatwiejszych, a z każdym następnym etapem jest tylko trudniej. Każdy ma gorsze i lepsze dni. Do dziś śnią mi się po nocach te długie podjazdy, kiedy człowiek ma dosyć wszystkiego. Najpiękniejszy jest ostatni etap w Paryżu, na Polach Elizejskich i moment, kiedy z oddali widać wieżę Eiffla. Wtedy łezka w oku się kreci, ze szczęścia, że udało się wytrwać te mordercze trzy tygodnie.

*** Jak oceniasz ubiegły sezon? Czy przejście z Team Sky do CCC było słuszną decyzją?**

– Jestem zadowolony ze zmiany. W ekipie CCC czuję się bardzo dobrze. W tym zespole wszyscy dają z siebie sto procent – od zawodników po obsługę. Dla mnie osobiście to zaszczyt jeździć w pierwszej polskiej ekipie World Tour.

*** Nie tak dawno do waszego zespołu dołączył Kamil Małecki. Jak twoim zdaniem ten utalentowany kolarz odnajduje się w World Tourze?**

– Mamy sporo polskich, młodych utalentowanych zawodników w szeregach CCC. Warto pamiętać, że poza ekipą worldtourową, w której ścigam się z Kamilem, mamy jeszcze ekipę młodzieżową – CCC Development Team. Tam właśnie szkolą się najbardziej utalentowani polscy kolarze, którzy mają później szansę dołączyć do nas. Kamil jest właśnie jednym z nich – na poziom worldtourowy wskoczył właśnie z naszej młodzieżowej ekipy. W tym sezonie nie udało mi się jeszcze wystartować razem z nim w żadnym z wyścigów, ale podczas naszych zgrupowań w Hiszpanii widziałem, że ma motor do ścigania i może przynieść nam dużo powodów do radości.

*** Śledzisz kolarstwo torowe? Pytam, bo z Ciechanowa, podobnie jak ty, pochodzi Daniel Staniszewski, który szykuje się na Igrzyska Olimpijskie w kolarstwie torowym.**

– Oczywiście śledzę poczynania Daniela i bardzo mnie to cieszy, że kolejny zawodnik z Ciechanowa zaszedł tak wysoko. Nie chodzi oczywiście o to, czy ktoś pochodzi z Ciechanowa, czy z innego miasta. To, czy osiągniesz sukces zależy to od samozaparcia, ciężkiej pracy oraz regularnych treningów.

*** Kto oprócz ciebie samego miał jeszcze wpływ na to, gdzie teraz jesteś i że ścigasz się z najlepszymi kolarzami na świecie?**

– Trenerzy oraz rodzice są bardzo ważni w początkowym okresie kariery, to dzięki ich wsparciu mogliśmy dojść tam, gdzie jesteśmy teraz. Ja miałem szczęście, że trafiałem na dobrych ludzi i trenerów w Ciechanowie – na Stanisława Grabowskiego oraz Bogdana Mańkowskiego, których chciałbym serdecznie pozdrowić i podziękować.

RADOSŁAW MARUT

Łukasz Wiśniowski – ma 28 lat, urodził się w Ciechanowie. Kolarz pierwszej polskiej zawodowej grupy kolarskiej startującej w World Tour – CCC Team. Wcześniej jeździł w Team Sky (obecnie Ineos) i Etixx – Quick-Step (teraz Deceuninck). Jest wychowankiem ciechanowskiego Juranda, gdzie trenował pod okiem trenerów Bogdana Mańkowskiego i Stanisława Grabowskiego. Na szerokie wody profesjonalnego kolarstwa wypłynął z Torunia, reprezentując klub Pacyfik. Tam zauważyli go trenerzy i szefowie belgijsko-czeskiej grupy Etixx. Najpierw ścigał się w drużynie kontynentalnej, by następnie dołączyć do elity Omega Pharma-Quick Step.

W 2013 r. został podwójnym mistrzem Polski do lat 23, wygrywając zarówno wyścig ze startu wspólnego, jak i jazdę indywidualną na czas. Świetnie czuje się w klasykach, czyli długich jednodniowych wyścigach. W 2016 r. zajął 4. miejsce w MP ze startu wspólnego, był 2. w Driedaagse va West-Vlanderen oraz 5. w Kuurne-Bruksela-Kuurne. W tym samym roku ukończył Giro d'Italia. W 2019 r. już w barwach CCC Team ukończył najbardziej prestiżowy wyścig Tour de France oraz legendarny klasyk Paryż - Roubaix.

eprasa.pl 32d89ebed5

Do seniorów i młodzieży trzeba mieć cierpliwość

Rozmowa z trenerem Konopianki Konopki Krzysztofem Butrynem

*** Przed tygodniem rozgrywki miała rozpocząć piłkarska A klasa. Wierzysz, że uda się jeszcze wznowić i dokończyć ligę.**

– Nadzieja jest zawsze, tym bardziej, że szybki powrót jest w interesie wszystkich – klubów, kibiców, związków piłkarskich. Oczywiście nie za wszelką cenę, w końcu zdrowie jest najważniejsze.

*** Całe zamieszanie nie sprzyja utrzymaniu odpowiedniej dyspozycji. Tym bardziej, że oprócz zakazu rozgrywania spotkań obowiązuje także zakaz treningów. Podtrzymujecie jakoś formę w czasie kwarantanny?**

– Przygotowania w okresie zimowym są trudne. Trzy miesiące ciężkiej pracy bez meczów o ligowe punkty są wyczerpujące. Pod koniec wszyscy już z utęsknieniem czekają na pierwszy gwizdek. Teraz ten okres musimy wydłużyć, żeby nie stracić tego, nad czym pracowaliśmy. Nie jest to łatwe. Jednak mam pomysł, pracujemy indywidualnie nad motoryką. Każdy z gracz ma rozpisany plan treningowy.

*** Konopianka puka na boiska okręgówki już drugi sezon z rzędu. W poprzednim sezonie zadecydowały przegrane baraże z Mazowszem Jednorożec. Czego zabrakło do awansu?**

– Byłem na meczu rewanżowym z Mazowszem i powiem szczerze, że to było dość dziwne spotkanie. W kluczowych momentach zabrakło chłodnej głowy. Dlatego teraz pracujemy mocno nad stroną mentalną. Chcemy w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji.

*** Które ze spotkań w pierwszej części rozgrywek okazało się najtrudniejsze?**

– Wszystkie wyjazdowe spotkania są specyficzne. W paru musieliśmy walczyć do ostatnich chwil, żeby wyszarpać komplet punktów. Jednak zdecydowanie na pierwszy plan wysuwa się konfrontacja w Rzekuniu. Po awarii autokaru, na mecz wyszliśmy praktycznie bez rozgrzewki. Do przerwy przegrywaliśmy, ale pokazaliśmy charakter. Dzięki temu wróciliśmy do domu z kolejnym zwycięstwem.

*** Liderem rozgrywek są Błękitni Raciąż, gdzie trenerem jest twój kolega z boiska. Jak oceniasz pracę Mariusza Mikłowskiego?**

– Z Mariuszem znamy się bardzo dobrze od wielu lat (wspólnie występowali w Mławiance i w Ciechanowie – przyp.red.). Dzwonimy do siebie regularnie, wymieniamy spostrzeżeniami piłkarskimi. Wiem, że miał trudny początek przygotowań przed sezonem. Także pierwsze mecze nie były idealne. Tym bardziej uważam, że zrobił wyjątkowo dobry wynik. Bezpośredni nasz mecz zakończył się bezbramkowym remisem, dlatego czekamy na rewanż.

*** Nie wszyscy znają twoich podopiecznych. Czy możesz scharakteryzować zawodników Konopianki?**

– Konopianka ma swój styl. W klubie trenują zawodnicy w większości z gminy Stupsk. Wyjątek stanowi kilku zawodników z Ciechanowa, ale są to byli mieszkańcy wspominanej wyżej gminy, którzy w pewnym momencie się przeprowadzili. Średnia wieku wynosi 24 lat, dlatego może mówić ciągle o perspektywicznej ekipie. Nikogo nie trzeba namawiać do treningów, nie narzekają, tylko ciężko pracują. W zespole nie potrzebujemy żadnych wiekowych gwiazd. O sile stanowi kolektyw i ogromny charakter, który już nie raz pokazaliśmy.

*** Wróćmy do początku twojej drogi z piłką. W jaki sposób trafiłeś na treningi Mławianki?**

– Pierwszy raz na trening poszedłem w pierwszej klasie szkoły średniej, więc bardzo późno, za namową mojego nauczyciela wychowania fizycznego pana Romana Kuczyńskiego.

*** Pamiętasz pierwszy mecz w drużynie seniorów?**

– Pierwszy mecz był z Ornetą Braniewo, zagrałem kilkanaście minut. Cieszyłem się jak dziecko, bo już samo bycie w drużynie seniorów i trenowanie z dużo bardziej doświadczonymi zawodnikami było ogromnym sukcesem. Do pierwszej drużyny klubu trafiłem dzięki Jerzemu Masztalerowi, który wypatrzył mnie w juniorach. Po latach muszę powiedzieć, że ukształtował mnie jako piłkarza. To dzięki niemu zaszedłem tak daleko. Świetny fachowiec, a przy tym dbał o nas jak ojciec. Ze średnich zawodników stworzył bardzo silną Mławiankę. Pamiętam, że w pewnym momencie miałem dylemat – grać dalej w piłkę, czy iść do pracy, przez którą nie mógłbym normalnie grać. Trener wziął mnie na rozmowę i powiedział: Krzysiek zaufaj mi, zostań z nami a obiecuje ci, że nie pożałujesz. Słowa dotrzymał, piłka stała się moim sposobem na życie.

*** Uczestniczyłeś w historycznym awansie do II ligi. Jak z perspektywy czasu patrzysz na tamten sezon?**

– Awans wywalczyliśmy w bardzo dobrym stylu, ale zarząd klubu podjął decyzję o zmianie trenera. Zupełnie dla mnie niezrozumiałą, ale cóż było robić? Byłem tylko piłkarzem. Musiałem się podporządkować takim zarządzeniom. Jako beniaminek walczyliśmy jak równy z równym z takimi zespołami jak Widzew Łódź, Ruch Chorzów, Korona Kielce, ŁKS Łódź, czy Piast Gliwice. Wszystkie rywalizują obecnie lub rywalizowały na poziomie ekstraklasy. Szkoda, że nie udało się dłużej pograć na zapleczu ekstraklasy.

*** Po spadku wyjechałeś z Mławy i trafiłeś do Sosnowca. Dlaczego akurat wybrałeś propozycję z Zagłębia?**

– Było kilka klubów zainteresowanych moją osobą, ale działacze z Sosnowca byli konkretni i zdecydowani. Na miejscu dowiedziałem się, że już od jakiegoś czasu przyglądali się mojej grze w Mławiance. Rozmowy na temat wizji rozwoju klubu sprawiły, że szybko podpisaliśmy kontrakt.

*** Jeszcze przed 30-tką wróciłeś na Mazowsze, ale już nie do Mławianki.**

– Wraca tutaj po raz kolejny osoba nieżyjącego już niestety Jerzego Masztalera, który został trenerem w MKS Ciechanów. Byłem świeżo po operacji więzadeł krzyżowych i potrzebowałem czasu na odbudowanie się pod względem fizycznym. To całkowicie gwarantowała osoba trenera, do którego miałem bardzo duże zaufanie.

*** Z Ciechanowa trafiłeś do Przasnysza, gdzie na zmianę grałeś, byłeś trenerem i wciąż pracujesz jako nauczyciel w jednej ze szkół? Jak łączyłeś bieganie po boisku z prowadzeniem zespołu?**

– Z Przasnyszem związany jestem już 12 lat. Tak jak wspomniałeś, uczę tam wychowania fizycznego w szkole podstawowej. Do dnia dzisiejszego pracuję z grupami młodzieżowymi. W sezonie 2009/2010 zostaliśmy bez trenera, a trzeba było rozegrać jeszcze kilka meczów. Zarząd poprosił mnie o dokończenie sezonu jako trener seniorów. W kolejnym sezonie łączyłem tę rolę z występami na boisku. Dzisiaj twierdzę, że to nie jest dobre rozwiązanie. Pewne rzeczy umykają i nie można odpowiednio skupić się na swoich obowiązkach. Zarówno piłkarza, jak i szkoleniowca.

*** Muszę zadać jeszcze pytanie dotyczące kibiców. Kilkanaście razy grałeś przeciwko Mławiance. Ulubieńcem kibiców z Mławy, delikatnie mówiąc, nie byłeś. Jak reagowałeś na momentami ostre słowa z trybun?**

– Do dziś nie jestem w stanie tego zrozumieć, jak ludzie mieniący się kibicami mogą w jednej chwili oklaskiwać zawodnika, a w drugiej w bardzo ostry i czasem brzydki sposób krytykować kogoś, kto zostawił tyle zdrowia na boisku. Przykrości spotykały byłych zawodników i trenerów, i to nie tylko od strony kibiców, ale także od ludzi w danym momencie działających w klubie. Generalnie podczas meczu skupiałem się głównie na grze. Interesowały mnie wydarzenia boiskowe, a to, jakie kompleksy lub niespełnione ambicje mają ludzie na trybunach.

*** Wspomniałeś o pracy z młodzieżą. Łatwiej pracuje ci się z najmłodszymi adeptami futbolu, czy z seniorami?**

– Różnica w pracy jest ogromna. Podczas zajęć z dziećmi nie powinno się stawiać, przynajmniej ja tak robię, na wynik sportowy, tylko na rozwój indywidualny dziecka. W seniorach najważniejszy jest wynik i zajęte miejsce na koniec sezonu. Wspólną cechą dla obu grup jest przede wszystkim cierpliwość. Wyrozumiały musi być trener podczas zajęć z dziećmi. Podobnie jak ludzie zarządzający klubem, którzy myślą o silnym zespole seniorów. W piłce nożnej, jak i ogólnie w sporcie, nikt nie ma przepisu na sukces ani monopolu na wygrywanie.

GRZEGORZ PRZYBYŁOWSKI

eprasa.pl 32d89ebed5

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Skarby Milicza

To niewielkie miasto powiatowe leży na pograniczu Dolnego Śląska z Wielkopolską, kilkadziesiąt km na północ od Wrocławia. Jak chętnie tłumaczą mieszkańcy, nazwa pochodzi od słowa „miły" i oznacza miłą miejscowość.

Pałac w Miliczu, obecnie siedziba szkoły

Kręte były dzieje tych terenów. Już za czasów Mieszka I był tu gród obronny. Podczas rozbiorów dzielnicowych Milicz należał do książąt śląskich, od końca XIV do połowy XVIII wieku wchodził do Korony Czeskiej, później był w państwie pruskim i niemieckim, w końcu po II wojnie wraz z Ziemiami Odzyskanymi został przyznany w Polsce. Świadectwem minionych wieków pozostały liczne zabytki.

Najciekawszym chyba obiektem jest szachulcowy kościół św. Andrzeja Boboli na planie krzyża greckiego. Pierwotnie był to jeden z sześciu Kościołów Łaski, wzniesiony w stylu barokowym jako świątynia luterańska św. Krzyża. Od frontu ma wysoką wieżę na planie kwadratu, zwieńczoną barokowym hełmem z latarnią. Wnętrze jednonawowe otoczone jest trzema kondygnacjami empor. Płaski strop ozdobiony jest plafonami. Z dawnego wyposażenia zachowały się dziewiętnastowieczne organy o pięknym dźwięku oraz stacje Drogi Krzyżowej z początku XX wieku. Z czasów budowy kościoła zachowały się wyjątkowe, barokowe elementy – chrzcielnica, ambona i odlany z brązu żyrandol, ale w połowie ubiegłego wieku zostały one przeniesione do katedry poznańskiej. Świątynią ewangelicką był również klasycystyczny, murowany kościół św. Michała Archanioła, wzniesiony na początku XIX wieku. Podobno przy jego budowie wykorzystano fragmenty gotyckich murów poprzedniej, piętnastowiecznej świątyni. Nawa główna otoczona jest balkonowymi emporami, wspartymi na drewnianych kolumnach.

Od początku z przeznaczeniem na świątynię katolicką wybudowany został na początku XIX wieku kościół św. Anny. Jest to niewielki, skromny obiekt o zgeometryzowanej formie, z wejściem nakrytym czterokondygnacyjną wieżą na planie kwadratu. Prostota budowli wynikała m.in. z faktu, że wzniesiono go na potrzeby robotników pracujących w miliczańskich manufakturach wełny i bawełny. Jednonawowe wnętrze nakryte jest płaskim, drewnianym sklepieniem. W ołtarzu nad tabernakulum umieszczona jest drewniana, późnogotycka figura Św. Anny Samotrzeciej. Rzeźba ma wielobarwną, utrzymaną w stylu ludowym polichromię. Umieszczona wcześniej w kaplicy niewiadomego pochodzenia figura św. Anny Samotrzeciej od czasów średniowiecza cieszyła się miejscowym kultem, podobnie jak leżący przez wieki niedaleko kościoła kamień z tajemniczymi wgłębieniami. Ludzie wierzyli, że są to odciski stóp św. Anny i nazywali go „anielskim kamieniem". W niewyjaśnionych okolicznościach kamień zginął bez śladu na przełomie ostatnich wieków.

U schyłku XVIII wieku właściciele Milicza, pochodzący z arystokratycznego rodu niemieckiego, wybudowali reprezentacyjny, neoklasycystyczny pałac. Położona między wodami Baryczy i Młynówki budowla otoczona była rozległym parkiem zaprojektowanym w stylu angielskim. Na dziedzińcu od strony wjazdu znajduje się secesyjna fontanna z piaskowca i umieszczone na kamiennych cokołach dwa posągi koni, spiętych do skoku. Budynek pałacowy na planie prostokąta jest piętrowy, z użytkowym poddaszem nakrytym wysokim, dwuspadowym dachem z symetrycznie rozmieszczonymi wolimi oczkami. Główne wejście osłonięte jest portykiem kolumnowym. Centralnie umieszczona jest duża kopuła kryta blachą, pod którą była owalna sala balowa, zdobiona kolumnami jońskimi i sztukateriami. W murach pałacu bywali król Prus i car Rosji, a ruchome wyposażenie było podobno gustowne i bardzo cenne. Obecnie w pałacu mieści się Zespół Szkół Leśnych i Agrotechnicznych, a pozostałości parku są ogólnodostępne. Sala balowa pełni funkcję auli szkolnej i od kilku lat jest udostępniana do zwiedzania (z różnymi atrakcjami) w trakcie Festiwalu Karpia Milickiego. W gąszczach parku, na jego skraju, kryje się grobowiec rodzinny Mattzanów, niegdyś ogrodzony, podobno piękny, zdobiony różnymi dekoracjami. Dzisiaj jest to miejsce zdewastowane, zaniedbane i trudno dostępne. Miejscowa legenda mówi, że z rozległych krypt grobowych tajemny chodnik podziemny prowadzi aż do piwnic pałacowych, ponieważ wybudowany został na wypadek wojny i konieczności ucieczki.

Kościół św. Andrzeja

Jednak nie zabytki stanowią obecnie o atrakcyjności Milicza. Prawie cała dolina Baryczy wraz ze słynnymi Stawami Milickimi jest największym w Polsce rezerwatem przyrody, zaliczanym do najcenniejszych ekosystemów ziemi. Jest to prawdziwy raj dla ornitologów, miłośników ptactwa, przyrody i spokoju.

Stawy milickie

Położone nad rzeką Barycz miasto jest otoczone ogromnym zespołem stawów rybnych, które są dzisiaj największym w całej Europie ośrodkiem hodowli karpia. Ich powstanie i rozwój zawdzięczamy znającym się znakomicie na gospodarce rolnej cystersom, przybyłym w XII wieku na Dolny Śląsk. Zakonnicy najpierw wydobywali rudę darniową, a wyrobiskom oraz istniejącym wcześniej naturalnym stawom nadali funkcje użytkowe. Wolno płynące wody Baryczy oraz jej liczne, niewielkie dopływy poprzecinali groblami, budowali rowy dopływowe, dzięki czemu powstały stosunkowo płytkie, ale szerokie zbiorniki wodne, w których cystersi zaczęli hodować sprowadzone przez siebie karpie. W okresie średniowiecza zapotrzebowanie dworów i klasztorów na ryby było duże, gdyż posty były częstsze – liczba dni bezmięsnych w roku dochodziła prawie do dwustu. Staropolskie książki kucharskie wymieniają niespotykane już dzisiaj potrawy – polewkę, karpia faszerowanego bez ości, w migdałach, w sosie szpinakowym lub piernikowym, przyrządzanego na szaro, na niebiesko, po polsku, po królewski, w dobrej jusze, ozorki karpiowe, a nawet bigos karpiowy.

Obecnie wiele stawów jest zarośniętych, zanieczyszczonych, pozbawionych wody, jednak cały obszar ze względu na występujące bogactwo gatunków ptactwa wodnego i błotnego, objęty jest ochroną jako rezerwat przyrodniczy. Wciąż jednak Milicz pozostaje największym zagłębiem karpiowym. Od kilkunastu lat organizowana jest w Miliczu dwudniowa impreza plenerowa, zwana Festiwalem Karpia Milickiego. Naczelną ideą jest promocja przeróżnych przysmaków rybnych z karpia, zarówno do degustacji na miejscu, jak i przetworów. Na rynku w Miliczu gotowana jest w ogromnych ilościach zupa rybna, którą częstowani są wszyscy chętni. W trakcie festiwalu odbywają się zawody wędkarskie, w sprawianiu złowionych ryb, zwiedzanie gospodarstw rybackich, warsztaty kulinarne, a także występy zespołów, stoiska ze zdrową żywnością oraz produktami regionalnymi i liczne inne atrakcje. Karp króluje również na innych lokalnych uroczystościach, jak Rajd Smażonego Karpia, Dni Karpia w Dolinie Baryczy i tym podobne.

Kościoły Łaski – w połowie XVII wieku na Śląsku protestantom zabraniano wznosić i odbierano kościoły, zamieniając je na katolickie; w 1707 na mocy ugody króla Szwecji i cesarza Austrii zwrócono protestantom część kościołów i wyrażono zgodę na budowę sześciu nowych, zwanych od tej pory Kościołami Łaski.

Karpie – hodowlę zapoczątkowali kilka tysięcy lat temu Chińczycy, stosowali ją starożytni Grecy i Rzymianie; w czasach nowożytnych budowę stawów i hodowlę karpia rozpowszechnił w Europie zakon cystersów; w Polsce jest to gatunek obcy, sprowadzony z Czech lub Moraw, o znaczeniu karpia świadczyła jego ówczesna nazwa – królewska ryba, ponieważ spożywany był na dworach i w klasztorach. Powszechną popularność karp zyskał dopiero po II wojnie.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Synodalne napomnienia sprzed 300 lat

W dniach 4-5 sierpnia 1733 r. obradował w Pułtusku ostatni przed rozbiorami synod diecezji płockiej zwołany przez biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Poza biskupem ordynariuszem brali w nim udział jego dwaj bracia – Marcin Załuski, ówczesny biskup pomocniczy płocki oraz Józef Andrzej Załuski, późniejszy biskup kijowski. Obecny był również Adam Rostkowski, biskup pomocniczy w Łucku oraz blisko stu kapłanów diecezji płockiej. Dekanat ciechanowski reprezentował ówczesny dziekan, ks. Andrzej Strusiński, proboszcz z Lekowa. Obecny był również proboszcz ciechanowski ks. Aleksander Janiszewski, ks. Franciszek Zaleski z Łysakowa oraz ks. Adam Miłobędzki z Czernic. Spośród innych wspomnę o księżach z dekanatu mławskiego, którym przewodził dziekan, ks. Adam Budziński ze Zmijewa, delegacji dekanatu przasnyskiego na czele z dziekanem ks. Wojciechem Kozakiewiczem z Bogatego, delegacji dekanatu płońskiego z ówczesnym dziekanem, ks. Wojciechem Miłobędzkim z Glinojecka czy delegacji dekanatu pułtuskiego na czele z dziekanem, ks. Józefem Komorowskim ze Zgierza.

Owocem obrad synodu w Pułtusku były wydane drukiem w 1735 r. statuty ujęte w 47. rozdziałach, a także dziewięć dodatkowych uchwał zawierających dokumenty papieskie, biskupie i królewskie. Wśród tych ostatnich znalazł się między innymi dekret króla Augusta II z 25 kwietnia 1727 r. zabraniający sądom miejskim i wiejskim z terenu diecezji płockiej sądzenia osób oskarżonych o czary. Ponadto w aneksach zamieszczono napomnienia synodalne, które winny być czytane w języku polskim we wszystkich kościołach diecezji cztery razy w roku. Napisane w języku staropolskim są one cennym zabytkiem dla badaczy historii języka polskiego, a dla innych stanowią świadectwo tego, z jakimi problemami życia społeczno-religijnego borykali się ówcześni mieszkańcy Mazowsza. Jasne jest bowiem, że biskup w statutach synodalnych napominał wiernych głównie w tych kwestiach, które rodziły różne nadużycia w lokalnych wspólnotach. Przed czym więc biskup i synod pułtuski przestrzegał, a za co ganił?

Po pierwsze przypomniano „ich mościom kolatorom", czyli fundatorom lub właścicielom dóbr, z których utrzymywany był kościół parafialny, aby na kandydatów na proboszczów przedstawiali biskupowi jedynie „osoby godne, nauką i cnotami kapłańskimi przyozdobione". Po wtóre nakazywano, aby wszystkie dziesięciny, czynsze i inne zapisy na Kościół przeznaczone, były zgodnie z wolą fundatorów „wiernie i ochotnie dla Pana Boga oddawane", czego mieli pilnować plebani. Po trzecie wzywano, aby godnie święcić niedziele i uroczystości kościelne, powstrzymując się od organizowania jarmarków, targów i kiermaszów, przynajmniej do zakończenia sumy (mszy odprawianej w południe). Powszechną praktyką było bowiem organizowanie ich podczas odpustów, kiedy dochodziło do różnych „pijatyk, zbytków, poswarek [kłótni], a częstokroć krwi rozlania". Czwarte napomnienie nawiązywało do wspomnianego już dekretu króla Augusta Mocnego. Prawodawca pisał w nim, „że po mniejszych miasteczkach, ba i częstokroć po wsiach, burmistrzowie, wójtowie, nie tylko nauki prawa nie mający, ale i czytać, i pisać nie umiejący, wdają się w sądy względem czarownic, z wielkim niebezpieczeństwem, jako się to nieraz trafia, że niewinne osoby na ciężkie tortury, a czasem na śmierć potępiają". Dlatego synod nakazywał, aby wszystkie osoby posądzone o czary były przewożone do większych miast, gdzie znajdują się ludzie uczeni, i gdzie oskarżeni będą stawali przed odpowiednimi sądami. Natomiast samorządowcy, którzy dopuszczają się sądów nad czarownicami, mieli być napominani przez swych plebanów, w razie zaś oporu winni być obłożeni klątwą i postawieni przed sądem biskupim. W kolejnym punkcie nakazywano plebanom przypominać wiernym, aby rodzice w nocy nie spali w jednym łóżku z małymi dziećmi, gdyż zdarza się często, że przez nieostrożność zaduszają oni dzieci podczas snu, co jest ciężkim grzechem. Szóste napomnienie synodalne nakazywało plebanom uczyć wiernych jak w niebezpieczeństwie śmierci udzielać chrztu niemowlakom. Ostatni punkt stanowił ogólne wezwanie do życia zgodnego z bożymi i kościelnymi przykazaniami, wzywał wiernych do odpowiedniego dla stanu kapłańskiego traktowania osób duchownych, natomiast kapłanów zachęcał do braterskiej miłości i godnego wypełniania swojej pasterskiej misji, aby wszyscy „starali się tak doczesnych zażywać rzeczy, ażeby wiecznego nie utracić szczęścia".

Tak jak wspomniałem, synod pułtuski z 1733 r. był ostatnim synodem diecezji płockiej epoki przedrozbiorowej. Na następny trzeba było czekać blisko 200 lat. Został on bowiem zwołany dopiero w 1927 r., już w odrodzonej Ojczyźnie. Do tego czasu w wielu kościołach diecezji płockiej przez całe dziesięciolecia istniał zwyczaj, że cztery razy w roku, tj. w drugą niedzielę wielkiego postu, w niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim, w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego oraz w uroczystość św. Wawrzyńca (10 sierpnia), księża czytali synodalne napomnienia sprzed lat, utrwalając ich staropolskie brzmienie, co zwłaszcza w okresie zaborów stanowiło ważne świadectwo kultury religijnej i tożsamości narodowej mieszkańców dawnego Mazowsza.

eprasa.pl 32d89ebed5

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Na szczęście mobilny Internet – zachęcony anteną – zazwyczaj działa. Czasem nawet bez zawieszania przepchnie jakiś film.

A przecież nieodległa to przeszłość, w której musiałam jechać do Janowa albo do Chorzel, żeby odebrać i wysłać e-mail.

Jest masa ludzi, którzy nie mają dostępu do Internetu. I mnóstwo takich, którzy nie mają urządzeń do komunikowania się przez sieć. Są tacy, których nie stać na ten luksus. Myślę o tym, czytając wytyczne na temat zdalnego nauczania. Myślę o tym, rozmawiając z bliskimi przez Internet.

***

Czas niespokojnych myśli

Krótka wymiana zdań wśród pól i lasów:

– W jakim celu ogłaszacie przez megafony w kółko to, co ludzie już wiedzą?

–A pani myśli, że wszyscy dookoła mają Internet?

– Ale mówicie, żeby w razie czego dzwonić do Sanepidu, a nie podajecie numeru!

– Przecież każdy może sobie znaleźć w Internecie.

Cóż, to może w pierwszej chwili brzmi humorystycznie, ale w swej istocie zabawne nie jest. Obszary wykluczenia technologicznego straszą białymi plamami na mapach zasięgu sieci komórkowych. Żeby mieć pewność, że się połączę i żeby mi się ważne połączenie nie zerwało w pół słowa, muszę wejść na pobliską górkę.

System, w którym żyjemy, poddany nagłemu wstrząsowi staje się na krótką chwilę zawiesiną chaosu, ale szybko zaczyna się dzielić na frakcje.

Łatwo wychwycić tylko te najwyraźniejsze: te, które w naszych oczach są moralnie zabarwione na jaskrawe kolory dobra lub zła. Szara przeciętność musi zadbać sama o siebie, ale to przecież nic nowego.

W tym niespokojnym czasie pojęcia z obszaru moralności powracają do łask w tym samym zawrotnym tempie, w jakim replikuje się w nas obce RNA wirusa.

Kto z nami?

Kto przeciwko nam?

Kto chce chronić nasze życie?

Komu jest ono obojętne?

I wreszcie: Kto próbuje grać w polityczne gry, traktując nas jak pionki?

My, pionki na szachownicy. Jeśli wybory prezydenckie, o zgrozo, dojdą do skutku w terminie, to będę mogła się nazwać szczęściarą: moje sześćdziesiąte urodziny wypadają przed tą datą. Pozwolą mi łaskawie oddać głos korespondencyjnie. Ale ty, koleżanko i kolego, pechowo urodzony po dziesiątym maja, albo pójdziesz w sam środek zarazy, albo oddasz walkowerem swoje prawo do decydowania.

A tę linię podziału pewną ręką kreślą posłowie, zakładający maski ochronne na czoło!

Z okazji krótkiej wizyty w mieście mam pytanie w kwestii masek, wykupionych ze wszystkich aptek w mojej okolicy: Co właściwie z nimi robicie, skoro nikt ich nie nosi?

Dostajemy wyczerpujące informacje o koronawirusie i strzępy informacji o nas samych.

Widzimy więc świat silnie zbiegunowany, ale to tylko złudzenie poznawcze, z nawyku uznawane za rzeczywistość.

Ludzie pomagają samotnym i chorym.

Ludzie oszukują samotnych i chorych.

Ludzie ryzykują życiem dla innych.

Ludzie wyłudzają pieniądze od bliźnich pod pretekstem pomocy w zakupach.

Prawie stuletnia kobieta szyje maseczki ochronne.

Młodzi mężczyźni obrzucili kamieniami autobus z zarażonymi pensjonariuszami domu opieki.

Policjantka kupiła chleb dla starszego małżeństwa w kwarantannie.

Złodzieje okradli auto człowieka, wożącego zakupy i lekarstwa dla izolowanych.

Mając tak wybiórcze dane, lepiej powstrzymać się z wydawaniem opinii o całej ludzkości. A tym bardziej o naszej przyszłości, gdy pandemia się po nas przetoczy i wygaśnie.

Wiecie co? Wszystkie te nadęte, nawiedzone, napuszone, u – za przeproszeniem – duchowione, strzeliste, profetyczne, wieszczące apokalipsę (lub – odwrotnie – uzdrowienie moralne) orędzia do ludzkości (a więc i do mnie) są tyle warte, co maska przeciwwirusowa założona na czoło posła Cymańskiego.

Gdy czytam, że ta epidemia jest nam (jako ludzkości) POTRZEBNA, to domyślam się, że napisała to jakaś celebrytka, schowana w swojej luksusowej norce. Taka erupcja myśli, między malowaniem paznokci a złuszczaniem naskórka. I, co gorsza, ludzie to kolportują!

Powiedzcie to, głupcy, zarażonym ludziom, którzy walczą o oddech. Powiedzcie to tym, dla których nie starczy respiratorów. Powiedzcie to rodzinom zmarłych w samotności. Powiedzcie to lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, słaniającym się ze zmęczenia. Powiedzcie, patrząc im w oczy, że ta epidemia jest nam potrzebna.

Bądźcie zdrowi!

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Niepokój i nadzieja

Rok temu niepokoiliśmy się, czy odbędą się egzaminy gimnazjalne i ósmoklasisty oraz matura. Powodem niepokoju był strajk nauczycieli. Wszystkie te planowane formy sprawdzania wiedzy kończących szkoły nastolatków odbyły się, a wielu z młodych ludzi już zdążyło zapomnieć o chwilach niepokoju, jeśli nie swoich, to rodziców i części nauczycieli, szczególnie tych będących rodzicami. Gimnazja przestały istnieć, funkcjonuje ośmioklasowa szkoła podstawowa, ale pozostał egzamin końcowy, który ma odbyć się w drugiej połowie kwietnia. Czy się odbędzie? Jaką uzyska formę, jeśli nadal będzie trwał stan epidemii? Egzamin online? Czy wszyscy do niego podejdą uczciwie? Czy nie padną serwery i nie przegrzeją się internetowe łącza?

Próbę egzaminu można podjąć w tym tygodniu. Gdy piszę te słowa w poniedziałek, 30 marca, trwa egzamin ósmoklasisty z języka polskiego, we wtorek odbędzie się z matematyki, zaś w środę z języka obcego. Uczniowie materiał egzaminacyjny pobierają z internetu sami, bo przecież każdy z nich znajduje się w swoim domu. Uprzedzę wątpliwości, pytania i słowa krytyki, wyjaśnię: przeprowadzenie próbnego egzaminu ósmoklasisty jest dobrowolne. Na pewno przeprowadza go Społeczna Szkoła Podstawowa w Gzach w powiecie pułtuskim, ale w VIII klasie uczy się w niej tylko dwóch uczniów, obaj odpowiedzialni młodzieńcy, więc będą pracować samodzielnie, zgodnie z ustalonymi z nauczycielem zasadami. Przeprowadza go też Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, w której klasy liczą po kilkudziesięciu uczniów. Czy wszyscy przystąpią do egzaminu próbnego, to się okaże. Nie jest on przecież przymusowy i nie powinien skończyć się wystawieniem ocen cząstkowych z poszczególnych przedmiotów uczestniczącym w nim uczniom.

I znów części z nas towarzyszy niepokój o termin egzaminów ósmoklasisty i maturalnych. Dodatkowo nam wszystkim towarzyszy niepokój o zdrowie nasze i naszych bliskich. Część z nas jest w grupie podwyższonego ryzyka ze względu na wiek i/lub różne choroby, część z nas ma problemy zdrowotne, których diagnozowanie zostało przerwane, część z nas ma odwołane operacje, zabiegi, wizyty. Niepokoimy się o sytuację w swoich zakładach pracy, o to, czy tę pracę utrzymamy, a ci, którzy już ją stracili, o to, czy znajdą następną. Niepokoimy się o stabilność i przetrwanie prowadzonych przez nas firm. Niepokoimy się o spłatę kredytów, opłacenie rachunków. O życie i jego jakość. A przecież na niewiele z tego, o co się niepokoimy, mamy wpływ.

Możemy przestrzegać wprowadzonych przez rząd zasad bezpieczeństwa, możemy dodać swoje zasady jak maseczki na twarzy w drodze na zakupy czy do pracy (w Czechach obowiązują od kilku tygodni), możemy dopilnować, żeby nasze dzieci czy wnuki tych zasad przestrzegały, możemy zachęcać do ich przestrzegania naszych bliskich. Niezależnie, czy te nakazy i zakazy uważamy za zasadne, czy dopatrujemy się w nich nielogiczności, i pytamy, dlaczego w autobusie może być połowa miejsc siedzących zajęta, czyli może w nim przebywać np. 35 osób, a w kościele, w którym przestrzeń jest większa, w mszy lub innym obrzędzie może uczestniczyć jedynie 5 osób (nie licząc osób sprawujących posługę); dlaczego ograniczenia co do liczby osób nie dotyczą zakładów pracy, szczególnie tych, w których nie przestrzega się zaleceń sanitarnych.

Możemy też mieć nadzieję, wierzący zaufanie do Boga, że epidemię uda się szybko powstrzymać i wirus z koroną w nazwie zbierze mniejsze żniwo niż w innych krajach. Możemy i powinniśmy mieć nadzieję, że wyciągniemy z tego czasu danego nam wszystkim naukę: każdy z nas indywidualnie, jako rodziny i społeczeństwo. Możemy mieć nadzieję, że choć wydaje się to trudne, wypłynie z tego czasu dobro.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN

Twoje ambitne pomysły i sposoby na rowzwiązywanie codziennych problemów poddane zostaną ocenie. Ktoś sprawdzi ile warte są twoje obietnice. Nie obawiaj się tej konfrontacji, bo planety radzą ci w w tym tygodniu odważnie bronić tego, co uważasz za swój sukces.

BYK

Zaopatrz się w doby humor mimo wszystko. Ośwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. Wszelkie porządki, przemeblowania mogą narazić na szwank twoje zdrowie. Ktoś, komu pomożesz będzie ci bardzo wdzięczny i w przszłości odda ci wielką przysługę.

BLIŹNIĘTA

Nie pozwolisz nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będziesz teraz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pośpieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów.

RAK

Będziesz pochłonięty snuciem zawodowych planów. Wnioski będą ciekawe, warto porozmawiać o tym z przełożonym. Muszisz być skoncentrowany na swoim celu. W miłości tydzień sprzyja niezwykłym znajomościom zawartym przez internet.

LEW

Ktoś wreszcie się dowie, co masz mu do zarzucenia i zmieni swoje postępowanie. Zadbaj o swoją kondycję, można wykonywać różne ćwiczenia w domu. W miłości nie pomyl uczuć z inwestycją. Unikaj dyskusji na temety polityczne...

PANNA

Ludziom spod tego znaku najmniej przeszkadza zakaz wychodzenia z domu. Mają tyle pasji i zainteresowań i wreszcie mogą poświęcić na nie dużo czasu. Czas będzie teraz im płynął tak szybko, że mogą poczuć zawrót głowy.

WAGA

Wpływ słońca zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Także sprawy duchowe nie będą ci obojętne, a przemyślenia na ten temat dodadzą ci odwagi i siły podczas rozwiązywania zawodowych problemów.

SKORPION

Nie pozwól sobie teraz na lenistwo, w każdej sytuacji staraj się trzymać rękę na pulsie. Nie przywiązuj się tylko do starych metod pracy, teraz jest taki czas, że wielu ludzi pracuje zdalnie, nawet dzieci i młodzież uczy się na odległość...

STRZELEC

W tym tygodniu będzie ci sprzyjać szczęście, ale możesz nie docenić szans, jakie ześle ci los. Bądź krytyczny i czujny, ale nie przesadzaj. Powiodą sie teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń, postarasz się i zostaniesz doceniony przez szefa.

KOZIOROŻEC

Zacznij poważnie traktować wszelkie ostrzeżenia i zakazy, możesz zawiesić swoją działalność, pieniądze naprawdę nie są najważniejsze. Jeśli nie dbasz o siebie to pomyśl o domownikach, o rodzinie. Teraz właśnie możesz poświęcić czas najbliższym.

WODNIK

Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy czas. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach. W miłości upewnij się, że romantyczne wiadomości wysyłasz pod właściwy numer telefonu.

RYBY

Ogarnie cię sentymentalny nastrój. Zrobisz wiele, aby tylko zaprowadzić miłą atmosferę. Pracujesz w domu, więc odpoczywasz od nerwowego szefa i zawodowych stresów. Zadbaj o swój wygląd i na nowo podobaj się partnerowi, warto pomyśleć o romantycznej kolacji, oczywiście w domu.

Tygodnik ciechanowski
tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska
gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patryk Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gerlach
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska

tygodnik PRZASNYSKI
tygodnikprzasnyski.com.pl

Sławomir Wichowski - fot,
Leszek Zygner,
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

tygodnik MAKOWSKI
tygodnikmakowski.pl

Korekta:
Anna Nowakowska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik mazowiecki
tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 32d89ebed5

KON-tekst

Spotkajmy się z tym patogenem

Do momentu pojawienia się koronawirusa żyliśmy w przekonaniu, że pandemie to odległa przeszłość. Dlatego w to, co zaczęło się w grudniu ub. roku w Chinach, a potem systematycznie rozpełzło po całym świecie, wciąż nie możemy uwierzyć. Wiele krajów, społeczeństw, czytaj: rządów, zlekceważyło problem, spóźniło się z reakcją i zastosowaniem odpowiednich środków zaradczych. Włosi, u których wirus znalazł przyczółek na kontynencie europejskim, nie mogą pogodzić się z faktem, że przyklejono im etykietkę „roznosicieli" koronawirusa. A jak zachowywały się Stany Zjednoczone? Ignorancja prezydenta Trumpa była porażająca. Albo przykład Rosji: jeszcze na początku marca Putin wszystkie doniesienia o grożącej światu epidemii nazywał „koronawirusowymi fejkami". Przestraszył się dopiero w minioną niedzielę.

Nasze organizmy nie znają tego koronawirusa i żeby zbudować odporność, muszą wytworzyć przeciwciała. Nie mamy wyboru, musimy spotkać się twarzą w twarz z patogenem, zaprzyjaźnić się z nim i uodpornić

– Dlatego najlepiej, by kontakt z nim miało całe społeczeństwo – mówi Franciszek Rakowski, doktor nauk fizycznych. Jako przedstawiciel nauk ścisłych twierdzi, że może przewidzieć rozwój epidemii na podstawie wyliczeń matematycznych i pokazać: kiedy i ilu będzie chorych w danym kraju. A także jaką skuteczność będą miały podjęte środki, np. izolacja, zamknięcie szkół. Takie modele matematyczne pozwolą „prowadzić walkę z pandemią w sposób racjonalny, a nie «na czuja», tworzyć strategie interwencji oraz szacować potencjalne koszty i korzyści różnych opcji".

Czy to może zrobiono w Polsce? No, jeszcze nie. Ale jak można przeczytać w wywiadzie w poniedziałkowym wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej" odpowiednio wyposażone superkomputery już nad tym (modelem matematycznym) pracują. Szkoda, że tak późno.

– Tak, to jest jak z wirusem grypy – potwierdza dr nauk med., ekspert w dziedzinie immunologii i terapii zakażeń (w wywiadzie dla „Polska The Times"). – Wirus grypy krąży w świecie od kilkuset lat. Ludzie, chorując, uodparniają się i np. osoba chora na grypę zaraża co najwyżej jedną osobę, a ta chora na koronawirusa – dwie, trzy... Z tym patogenem za dziesięć, dwadzieścia lat będzie jak z wirusem grypy, ludzie na koronawirusa będą chorowali rzadziej, bo prawie wszyscy po przechorowaniu będą na niego uodpornieni – twierdzi doktor.

Czy rzeczywiście ok. 70 proc. populacji światowej zarazi się tym patogenem?

– Wszyscy, którzy spotkają się z tym wirusem, łapią go, bo nikt nie jest na niego odporny, to tylko kwestia czasu, ilości kontaktów. Dlatego nie ma sensu mówić, że to będzie 20 czy 70 proc. wszystkich mieszkańców ziemi, bo docelowo cała ludzkość może się zarazić koronawirusem – mówi dalej Grzesiowski. Cała rzecz polega na tym, żeby się to nie stało w ciągu jednego miesiąca. Musimy robić wszystko, aby spowolnić, opóźnić rozwój wirusa, ale biologicznie tak będzie – praktycznie każdy będzie mógł tego wirusa złapać.

W jednym sezonie jesienno-zimowym grypa atakuje około 10 procent mieszkańców planety, a ten wirus ma potencjał dwukrotnie wyższy, więc łatwo policzyć, że to będzie 20-25 procent populacji, 70 procent to wizja apokaliptyczna, nie wiem, kto to wymyślił) – twierdzi doktor n. medycznych.

Póki co możemy się tylko bronić, czyli chronić. W żadnej z dotychczasowych epidemii na przestrzeni wieków nie dysponowaliśmy jako ludzkość tak specjalistycznym sprzętem, laboratoriami, środkami ochrony ciała. Państwa nie były tak zorganizowane, nie dysponowały tak rozwiniętym transportem (co niestety ma też ujemne strony), środkami łączności. Tylko kwestią czasu (mówi się o 8-10 miesiącach) jest wynalezienie szczepionki, bo w laboratoriach na całym świecie trwają wytężone prace zespołów badawczych

Nie wiadomo, w jaki sposób pandemia odbije się na światowej gospodarce, jak będzie wyglądał ład społeczny, ekonomiczny, finansowy szczególnie w krajach najciężej dotkniętych epidemią. Ile takich krajów będzie? Które? Wszyscy powtarzają – nic już nie będzie tak samo.

To jak będzie?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Mądre głupoty

I o czym tu biedny człowieku możesz napisać felieton, kiedy od trzech tygodni siedzisz na zadku w domu łykając piguły, wycierając nos i pokasłując? A do tego jesteś jeszcze otoczony morzem koronawirusów, które właśnie na ciebie emerytkę najbardziej czekają, bo podobno jesteś najlepszą, bezbronną ofiarą.

No i dlatego niektórzy wymyślają mądre głupoty, aby te grupy ryzyka izolować, a reszta niech sobie żyje zwyczajnie tzn. choruje, nabiera odporności, a nawet umiera, bo przecież ludzie umierają też z powodu grypy.

Kto i jak miałby ludzi do tych grup ryzyka kwalifikować i wg jakich kryteriów – nie wiadomo, bo wiek nie mógłby być jednym wyznacznikiem. Jak się okazuje, młodsi ludzie też chorują.

Pewien premier też tak długo myślał, ale kiedy zobaczył, co się dzieje we Włoszech, a potem Hiszpanii, szybko zmienił myślenie i postępowanie. No i właśnie okazało się, że zarażony został nawet sam następca tronu tego kraju – książę Karol.

Inni długo zgrywali twardzieli organizując nawet wybory samorządowe jak np. Francuzi a teraz dopiero okazuje się, że ofiarą wirusa padło wiele osób biorących udział w organizacji tych wyborów, zwłaszcza jak podaje „Ouest France" do szpitali zgłaszają się członkowie komisji z lokali wyborczych z Paryża, Wersalu, Sekwany-Saint-Denis, Val d'Oise, Sekwany i Marny czy Billom. W najpoważniejszym stanie są: przewodniczący komisji w Mitry-Mory oraz Billom. Zakażony jest także burmistrz Nicei Christian Estrosi. Notuje się też coraz więcej przypadków zakażeń wśród wolontariuszy. „Organizacja wyborów w tym czasie to było szaleństwo" – stwierdzają teraz Francuzi poniewczasie.

No i wychodzi póki co na to, że dopóki nie ma szczepionek czy skutecznych leków na koronawirusa, najskuteczniejsza metoda to ograniczenie kontaktów między ludźmi i nakazanie im, by nie ruszali się z domów.

Takie bardzo restrykcyjne zasady ogłoszono w Indiach, gdzie wolno wychodzić na ulice tylko po zakupy do pobliskiego sklepu albo lekarza. Policja jednak zanim zada pytanie, najpierw wali spacerowiczów drewnianymi pałkami. Właśnie usłyszałam relację polskiego turysty uziemionego w hostelu. Nie może sam jako biały i podejrzany wyjść nawet do sklepu. On i kilku innych turystów skazani są tylko na ludzi z obsługi hostelu. On i setka Polaków w Indiach czeka zatem z utęsknieniem na kolejny samolot z serii „Lot do domu", bo na wcześniejszy się nie załapali. W Chinach nawet w Wuhan pałek nie używano, ale dzięki restrykcyjnym kontrolom wyjść faktycznie udało się tę epidemię cofnąć.

Jednocześnie pomimo zatrważających statystyk i relacji naocznych świadków z Włoch czytam na polskim portalu społecznościowym liczne wpisy twierdzące, że to tylko sianie paniki. Zagrożenia nie widzi także prezes PiS Jarosław Kaczyński obstając z uporem, aby wybory prezydenckie odbyły się 10 maja. Sam bohatersko objawił się na sali sejmowej 26 marca podczas głosowania w sprawie zmiany regulaminu pracy sejmu. Co prawda cały rząd foteli przed nim, za nim i obok był pusty, ale podejrzewam, że dobrze wcześniej odkażony. Niemniej proszę, pokazał narodowi, że on wirusa się nie boi! No i powodu, aby ogłosić stan wyjątkowy czy klęski żywiołowej też nie ma!

Widzę również z tego, co czytam, że wielu ludziom bardziej od spraw zdrowia i życia ludzkiego na sercu leży ich stan kasy i rozwój gospodarczy. Co z tego, że trochę ludzi umrze (i tak głównie starych i nieprzydatnych) byleby obroty firmy nie spadły i utrzymane zostały rynki zbytu.

A tu proszę, Chiny zaczynają się wysforowywać na czoło spędzając sen z oczu Trumpowi i innym Amerykanom. I to jest teraz naprawdę ich największe zmartwienie!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 14

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: *„Głód najlepszy przysmak".*

Nagrodę otrzymuje Iwona Bielawska z Ciechanowa.

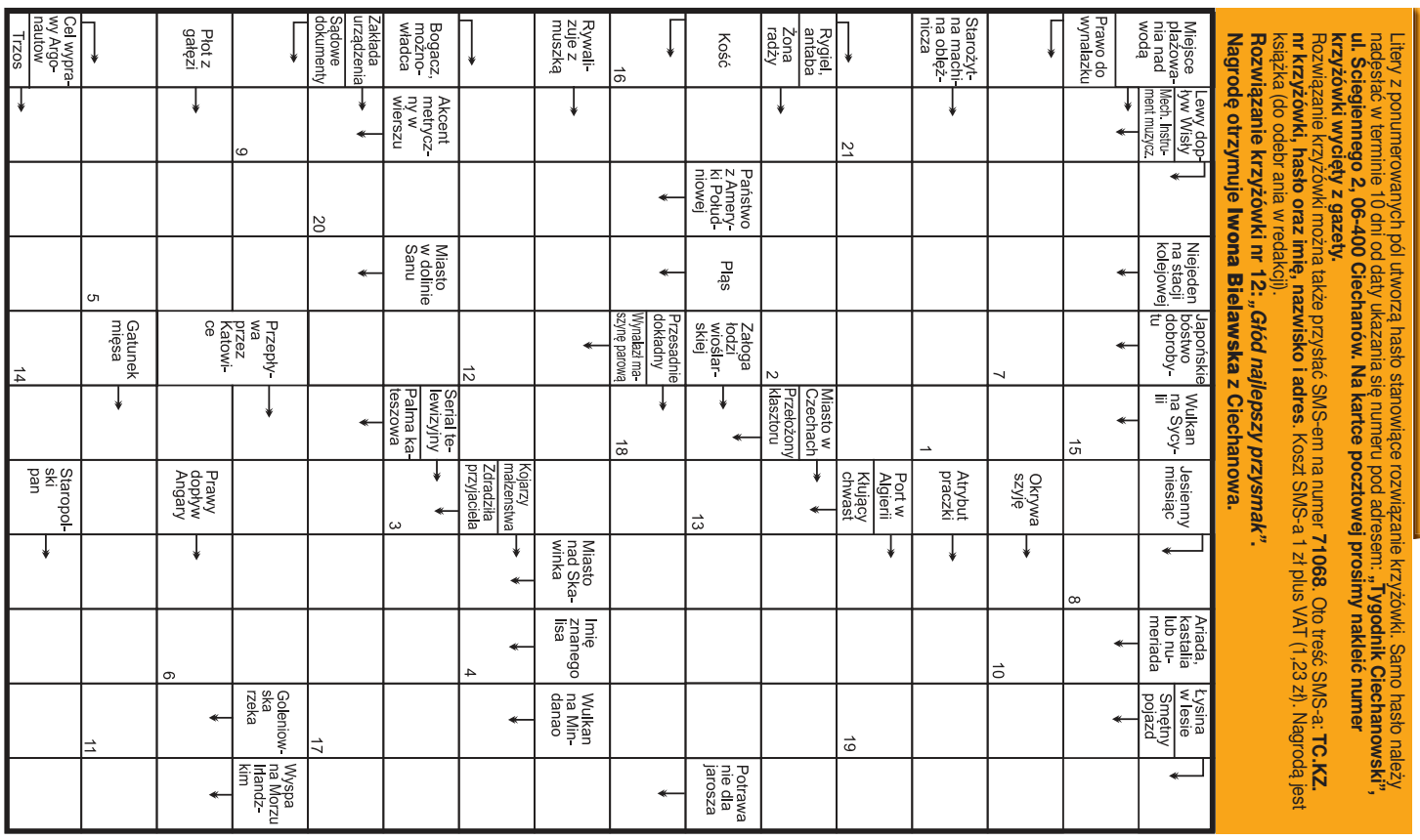

eprasa.pl 32d89ebed5

Kolizja przy przebudowie drogi

We wtorek 10 marca o godz. 9.00 w Kondrajcu Szlacheckim (gm. Glinojeck), doszło do zderzenia dwóch pojazdów wykorzystywanych podczas prac modernizacyjnych prowadzonych przy drodze krajowej nr 7.

Na prostym odcinku „siódemki" 34-letni kierowca koparko-ładowarki skręcając w lewo nie zauważył jadącej obok wywrotki. W efekcie doszło do zderzenia obydwu pojazdów.

Żadna z osób biorących udział w zdarzeniu nie doznała obrażeń ciała. Do czasu ściągnięcia pojazdów z drogi na znajdujące się obok tereny ruch na „siódemce" odbywał się wahadłowo.

Policja ustaliła, że kierowca koparko-ładowarki nie posiadał uprawnień do kierowania tym pojazdem.

KK

FOT. PSP CIECHANÓW

Uszkodzona wywrotka

Policja poszukuje sprawcy

Zabrał cudzy portfel

W środę 26 lutego ok. godz. 12.45 w Ciechanowie, w sklepie rowerowym znajdującym się przy ul. Płońskiej, pewien ciechanowianin robił większe zakupy. W pewnym momencie, zajęty załatwianą sprawą, na moment położył na ladzie portfel z pieniędzmi.

Ten moment wystarczył, aby stojący obok mężczyzna, przywłaszczył portfel.

Gdy ciechanowianin się zorientował, starszego mężczyzny już nie było. Portfel leżał niedaleko sklepu, ale brakowało w nim 4.910 zł.

Moment popełnienia przestępstwa zarejestrowała kamera monitoringu sklepowego. Dlatego wiadomo, że podejrzewanym o dokonanie przywłaszczenia jest mężczyzna w wieku ok. 60 lat, wzrostu ok. 170 cm, mający siwe, krótkie włosy. Ubrany był w czarną kurtkę, ciemne spodnie i ciemną czapkę z daszkiem.

KK

Policjant po służbie też czuwa

We wtorek rano 10 marca w Gołotczyźnie na ul. Świętochowskiego (gm. Sońsk) policjant ciechanowskiej komendy powiatowej wracający do domu po zakończonej służbie zauważył nissana, który jechał całą szerokością jezdni. To zachowanie mogło oznaczać, że siedzący za kierownicą mężczyzna jest nietrzeźwy.

Gdy w pewnym momencie nissan zatrzymał się na środku jezdni, policjant jadący za nim swoim samochodem też się zatrzymał, po czym szybko podszedł do podejrzanie zachowującego się kierowcy i odebrał mu kluczyki od auta.

Po wezwaniu na miejsce zdarzenia policjantów z ciechanowskiej komendy, zbadano alkomatem trzeźwość 52-letniego kierowcy. Okazało się, że ma ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ustalono też, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, ponieważ zostały mu odebrane.

KK

Gołymin

Konkurs na dyrektora szkoły

31 sierpnia 2020 r. kończy się 5-letnia kadencja Beaty Śmiecińskiej na stanowisku dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Gołyminie. W związku z tym wójt gminy Gołymin Adam Budek ogłosił konkurs na obsadę tego stanowiska.

ZPO jest jedyną placówką oświatową w mającej niespełna 4 tysiące mieszkańców gołymińskiej gminie. W jego skład wchodzi: Szkoła Podstawowa w Gołyminie, Szkoła Filialna w Gostkowie i Gminne Przedszkole w Gołyminie.

B. Śmiecińska dyrektorem ZPO jest od 10 lat.

Kandydatów na dyrektorów oceniają komisje konkursowe składające się z reguły z 12 osób. W ich skład wchodzi: trzech przedstawicieli organu prowadzącego, czyli w tym przypadku gminy, trzech przedstawicieli Kuratorium Oświaty, dwóch reprezentantów Rady Pedagogicznej danej placówki oświatowej, dwóch reprezentantów Rady Rodziców i dwóch przedstawicieli oświatowych związków zawodowych (po jednym z ZNP i nauczycielskiej „Solidarności").

KK

Dla 110 uczniów z subregionu ciechanowskiego

Stypendia marszałka województwa

Samorząd województwa mazowieckiego od lat funduje stypendia dla najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych i średnich.

W tym roku szkolnym realizuje dwa programy stypendialne: „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych" i „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka". Wartość pierwszego projektu to ok. 2,7 mln zł (ok. 2,2 mln zł stanowi dofinansowanie unijne). Wartość drugiego projektu to prawie 2,9 mln zł (nieco ponad 2,3 mln zł pochodzi z funduszy unijnych).

FOT. K. KOWALSKI

Grupa wyróżnionych stypendiami uczniów

Podziękowania otrzymali także nauczyciele

W ramach tych programów na całym Mazowszu wsparcie stypendialne otrzyma 994 uczniów: 476 ze starszych klas szkół podstawowych i ogólnokształcących oraz 518 ze szkół zawodowych. Wśród nich jest 110 osób z subregionu ciechanowskiego, czyli powiatów: ciechanowskiego, pułtuskiego, mławskiego i żuromińskiego.

Każdy z nich otrzyma łącznie ok. 5.000 zł.

Aby otrzymać stypendium, uczeń musi osiągać ponadprzeciętne wyniki w nauce, mieć wysoka średnią ocen lub brać udział w olimpiadach i konkursach przedmiotowych.

Uroczyste podpisanie umów ze stypendystami odbyło się 6 marca w Ciechanowie. Wzięli w niej udział m. in. marszałek województwa Adam Struzik, wicedyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymanik i radny wojewódzki Konrad Wojnarowski. Uczniom towarzyszyli rodzice, nauczyciele i dyrektorzy szkół.

– Ważne są inwestycje dotyczące infrastruktury, kultury, mostów i dróg. Ale jeśli popatrzymy w długiej perspektywie, to najważniejsze jest inwestowanie w przyszłość. A taką przyszłością jest ucząca się młodzież. Programy stypendialne to docenienie pracy uczniów. Stypendia trafiają do najzdolniejszych młodych ludzi. Tym samym ułatwiamy im indywidualny rozwój. Stypendia to dobry sposób, aby wspierać i zachęcać ich do realizacji marzeń – stwierdził marszałek Struzik.

– Świat bardzo szybko się zmienia. Musimy całe życie się uczyć. Dotyczy to również osób starszych, ale przede wszystkim młodych – dodała wicedyrektor Szymanik.

W ramach projektu „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych" stypendia otrzymało: 39 uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku, 7 uczniów z ZS nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie, po 3 uczniów z ZS nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku, ZS im. Leona Rutkowskiego w Płońsku, ZS im. Bolesława Prusa w Pułtusku i ZS nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie, po 2 uczniów z ZS nr 2 w Mławie i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Żurominie, po 1 uczniu z ZS nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie, ZS nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie i Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie.

W ramach projektu „Mazowiecki program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka", stypendia otrzymało: 7 uczniów z Katolickiego Liceum Ogólnokształcące w Mławie, 6 uczniów z I Liceum Ogólnokształcące w Mławie, 4 uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Pułtusku, po 3 uczniów SP nr 2 w Płońsku, SP w Obrytem, Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku i LO w Żurominie, po 2 uczniów z I LO w Ciechanowie i Społecznej Szkoły Podstawowej „Wyspianum" w Mławie, po 1 uczniu z SP nr 4 w Ciechanowie, SP w Woli Wierzbowskiej, SP w Grudusku, SP w Morawach, Katolickiej Szkoły Podstawowej w Mławie, SP nr 4 w Mławie, SP nr 7 w Mławie, SP nr 6 w Mławie, SP w Sochocinie, LO im. mjra Henryka Dobrzańskiego „Hubala" w Raciążu, SP nr 3 w Płońsku i SP nr 4 w Pułtusku.

Do tej pory samorząd województwa mazowieckiego na programy stypendialne wydał ponad 41 mln zł. Wsparcie otrzymało łącznie 8.607 uczniów.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KK

Z gazem nie ma żartów

W czwartek 12 marca ok. godz. 8.30 w Ciechanowie na parkingu jednej z firm, mających swą siedzibę przy ul. Tysiąclecia, samochód dostawczy marki fiat ducato najechał przednim kołem na studzienkę zbiornika gazowego wykorzystywanego do ogrzewania budynku. Zbiornik o pojemności 6 tysięcy litrów znajduje się pod powierzchnią ziemi. W wyniku najechania uszkodzeniu uległ zawór główny zbiornika i nastąpił wyciek gazu.

Na szczęście zbiornik został kilka dni wcześniej opróżniony i wewnątrz znajdowała się jedynie niewielka ilość gazu.

– Z uwagi na silny wiatr prowadzone pomiary detektorem gazowym nie dały precyzyjnych danych, dlatego pojazdy i pole sprzętowe ulokowano za ścianą budynku. Polecono pracownikom zakładu, aby wszelkie drzwi i okna w budynku od strony wycieku gazu zostały pozamykane. Następnie wyłączono energię elektryczną w całym obiekcie. Przy pomocy sprzętu pneumatycznego uniesiono pojazd, po czym używając wózka transportowego i przekładek drewnianych przemieszczono auto ze studzienki – relacjonuje młodszy kapitan Damian Kołpaczyński, oficer prasowy KP PSP w Ciechanowie.

Usuwanie awarii zakończyło zamontowanie nowego zaworu dostarczonego przez właściciela posesji.

KK

eprasa.pl 32d89ebed5

Przewodnik,
czyli wygrana bitwa PTTK z SB

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Leszek Zygner, jak nas do tego przyzwyczaił w swojej rubryce tygodnikowej, dostarczył kolejną porcję impresji historycznych. Tym razem ciekawostkę sprzed ponad 30 lat („Przewodnik", czyli ciechanowska SB wkracza na turystyczne szlaki", „TC" nr 13/2020 r.).

Sprawa dziś wydaje się może błaha, prawie śmieszna, dla młodszego pokolenia wręcz abstrakcyjna. Ale dla uczestników sprzed 30 lat mogła mieć nieodgadnione skutki, być przykra, niebezpieczna.

Dla komunistycznych władz schyłkowego PRL-u inwigilowanie podejrzanych środowisk, organizacji i ludzi nadal było zadaniem ważnym dla ochrony ustroju, partii, wspólnoty socjalistycznej.

Okazuje się też, że ówczesna aktywność Służby Bezpieczeństwa w Ciechanowie była wciąż wielka, a liczba „agentów" (dlaczego cudzysłów – o tym później), którzy kręcili się wokół podejrzanych środowisk i ludzi była spora.

Na podstawie materiałów IPN Zygner przypomniał jedno ze spotkań miłośników turystyki z Ciechanowa i okolic, które zorganizowałem 8 marca 1988 roku. Data oczywiście nie była przypadkowa. Takich spotkań wśród krajoznawców i turystów skupionych w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym było w naszym mieście wiele. Mimo granic i paszportów jeździło się za granicę na wyprawy górskie, do krajów socjalistycznych, ale także „wrogich". Ludzie chętnie soe dzielili przeżyciami, inni przychodzili posłuchać (Internetu i You Tube nikt sobie nie wyobrażał, ale były slajdy).

Czy tajne służby były w stanie „obstawić" wszystkie te spotkania swoimi ludźmi? Myślę, że byłoby o trudne. Niemniej, SB miało swoje wtyki w różnych gremiach, w zakładach pracy, organizacjach społecznych, również w mediach.

Profesor Zygner, jako historyk, znawca tematu sprawnie posługujący dokumentami z tamtych lat, również człowiek znający z autopsji tamte czasy wiernie relacjonuje takie wydarzenia. Komentarz jest celny i rzeczowy. Tak to mniej więcej było.

Jako osoba „zamieszana" w tamte wydarzenie, mogę tylko uzupełnić je ciągiem dalszym (tak, jak to pamiętam).

Po opuszczeniu lokalu PTTK na ul. Warszawskiej Mariusz Bondarczuk, wracając do Przasnysza swoim maluchem, został zatrzymany do... sprawdzenia dokumentów. Poinformował mnie o tym telefonicznie, jak tylko dodarł do domu. Mnie poszukiwał w następnych dniach telefonicznie jakiś funkcjonariusz z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (tak wtedy nazywała się wspólna wojewódzka komenda milicji i SB). W końcu, po kilku próbach i unikach „zaproszono" mnie na rozmowę do siedziby SB, która mieściła się w nieistniejących już stolbudowskich barakach na Krubinie. Przypominam sobie tamtą rozmowę. Z tamtej strony było dwóch funkcjonariuszy, jeden z nich przedstawił się jako kapitan T., drugiego – niejakiego J., znałem jako „turystę", który ciągle przesiadywał w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PTTK. To był dość specyficzny funkcjonariusz, wszyscy wiedzieli o nim gdzie pracuje, on udawał, że nie jest „stamtąd". Bywał na ogniskach, rajdach i innych imprezach organizowanych przez ZW PTTK, ale większość omijała go szerokim łukiem. On sam nie był zbyt rozmowny. Odwagi nabierał dopiero po kilku głębszych, wtedy podchodził od człowieka do człowieka i „smędził". Czasami można było wyczuć swego rodzaju przekaz-groźbę : „Ty nie wiesz co ja mogę...". Miał u nas ksywę „Agent J-23" (dla młodszego pokolenia – tak zwano wtedy tanie wino owocowe, koszt 23 zł za butelkę, taki kryptonim miał Hans Kloss ze „Stawki większej niż życie"). Takich to (m.in.) agentów posiadała ciechanowska SB.

Wracając do przesłuchania, które było trochę żenujące: pytanie zasadniczo było jedno – po co zorganizowałem takie spotkanie właśnie 8 marca i dlaczego przyszli akurat tacy uczestnicy. Przypominam sobie, że skupiałem się głównie na statucie, historii i osiągnięciach PTTK, a także na walorach turystycznych Ziemi Świętej przedstawianej nam przez prelegenta Mariusza Bondarczuka (ciekawy jestem jak zostało to zapisane w protokołach SB).

Tyle o mojej roli w tej sprawie.

Było też pewnie tak, jak pisze Zygner, że oprócz ciechanowskiego oddziału PTTK specjalną uwagą SB objęta była również redakcja „TC", mieszcząca się wówczas na ul. Strażackiej. Nie wszystkie artykuły pisane przez ówczesnych dziennikarzy podobały się w ciechanowskim „Białym domu". Do redakcji przypisany był „opiekun" Adam S., który miał charakter „człowieka-łaty", bywał zabawny i sypał dowcipami. Oprócz redakcji „strzegł" drukarni „Gryf", w której drukował się „TC" (obecnie na tym miejscu jest market Lidl) oraz oddział „Ruch", który kolportował prasę w całym ówczesnym woj. ciechanowskim. Oczywiście wszyscy w redakcji byliśmy z nim na dystans.

Nie wiem, czy Adam S. miał jakiegoś „swojego człowieka" w ówczesnym zespole „TC". Pełniłem wówczas funkcje zastępcy redaktora naczelnego i sekretarza redakcji. Ponieważ byłem bezpartyjny, a więc nie do końca pewny (kilkakrotnie odmawiałem propozycji wstąpienia do PZPR), służbowe wizyty SB-owców w gabinecie redaktora naczelnego szczęśliwie mnie omijały. Tylko raz zwrócił się do mnie, abym sporządził mu próbki (odbitki) czcionek naszych redakcyjnych maszyn do pisania. Czyżby SB podejrzewało, że w redakcji powstawały jakieś wrogie ulotki? Oczywiście, nigdy nie spełniłem jego prośby.

Co działo się dalej w PTTK? Byłem bardzo zbulwersowany całym tym wydarzeniem: inwigilacją na spotkaniu, przesłuchaniem, a głównie zachowaniem pracowników ZW PTTK, których podejrzewałem o ciągłe donoszenie do SB. Wkrótce nadarzyła się okazja, żeby się zemścić – zjazd wojewódzki PTTK. Odbył się w końcu 1988 albo na początku następnego roku. Delegaci, którzy zjawili się (w sali NOT na ul. Powstańców Warszawy) z oddziałów w Ciechanowie, Mławie, Pułtusku, Żurominie i Płońsku ostro skrytykowali cały ten układ. Wybrano nowe władze – prawie jednogłośnie powierzono mi funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego. Jedną z moich pierwszych decyzji było natychmiastowe zwolnienie całego biura Zarządu Wojewódzkiego. Nie było to łatwe, bo początkowo wszyscy „zachorowali", a potem odwoływali się do sądu. Ale udało się. W ich miejsce zatrudniłem nowych, „czystych" pracowników.

Wkrótce na fali zmian w kraju, PTTK zmieniło struktury, m.in. przestały istnieć dotychczasowe zarządy wojewódzkie. Ale przede wszystkim rozwiązano Służbę Bezpieczeństwa.

Zarząd Miejski w Ciechanowie istnieje do tej pory, ma się dobrze bez opieki jakichkolwiek służb, mam nadzieję, że jeszcze długo będzie służył turystom, podróżnikom, miłośnikom regionu.

Chcę jeszcze dodać, że „wygranie bitwy" z SB było możliwe dzięki postawie i poparciu, jakie miałem ze strony koleżanek i kolegów z ciechanowskiego oddziału: nieżyjących już Andrzeja Grabskiego, Ryśka i Jurka Pełków oraz Krzyśka Ostromeckiego, Ewy Stangrodzkiej, Marioli Pełki i wielu innych osób również z sąsiednich oddziałów PTTK. Ich również mierził ten „sojusz turystyczno-esbowski".

Z Mariuszem Bondarczukiem (zmarł w 2017 roku), wbrew temu, co napisał Leszek Zygner, więcej nas łączyło niż dzieliło (chociaż niektóre sprawy „polityczne" widzieliśmy inaczej). Po prelekcji 8 marca 1988 r. kontakt trwał przez wiele lat, spotykaliśmy się również na gruncie prywatnym. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że jeszcze w tym samym roku Mariusz zaczął współpracować z „TC", przez jakiś czas zamieszczał tu swoje felietony („Gazetę Przasnyską" założył dopiero w 1991 roku).

A skąd kryptonim „Przewodnik", który SB nadało sprawie? W latach 80. uzyskałem uprawnienia przewodnika turystycznego PTTK na Mazowsze i dość często oprowadzałem wycieczki po regionie. Pewnie i tam zdarzało mi się powiedzieć coś „nieprawomyślnego", pewnie i tam od czasu do czasu przysłuchiwał się jakiś J-23.

RYSZARD MARUT

Kartka z kalendarza,
czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

„Komputerowa 'zraza' "

„Pradziadków naszych szokował widok lokomotywy parowej. Dziadków urzekał czar czterech kółek i kinematografu. Pokolenie ojców z zapartym tchem śledziło pierwsze podskoki człowieka na Księżycu, transmitowane za pomocą cudu techniki, któremu na imię telewizja. Obecnie mamy do czynienia z kolejnym fenomenem, a mianowicie narastającą lawinowo fascynacją komputerami i ich nieograniczonymi wprost możliwościami. Komputerowa 'zaraza' szerzy się w błyskawicznym tempie. Wkraczamy w nową epokę postępu cywilizacyjnego – erę komputerów i informatyki. (…) I my wchodzimy w 'temat' – jak zwykło się mówić po ciechanowsku, chociaż z pewnym poślizgiem w stosunku do reszty kraju. W przedostatnia niedzielę marca b. r. w siedzibie NOT w Ciechanowie odbył się pierwszy, oficjalny, publiczny pokaz funkcjonowania minikomputera. Angielskiego 'Sharpa' udostępnił WDK, a uruchomili go informatycy współpracujący z ZW ZSMP. Pokaz wywołał wielkie zainteresowanie, zgromadził dziesiątki osób."

„Tygodnik Ciechanowski", nr 16, 18 kwietnia 1986 r.

„Bandycki napad na 'siódemce' "

„W Poczerninie k. Płońska nieznani sprawcy skradli ciężarówkę mercedesa z towarem, a kierowcę przykuli do przystanku PKS. 12 marca ciężarowy mercedes, należący do jednego ze stołecznych przedsiębiorstw, wiózł popularna 'siódemką' (trasa Gdańsk – Warszawa), 140 komputerów. Ok. godz. 14.30 kierowca ciężarówki zwrócił uwagę na ładę-samarę, którą jechali trzej mężczyźni. Zaczęli oni pokazywać mu przez szybę jakieś dokumenty i dawać znak do zatrzymania. Było wczesne popołudnie i duże natężenie ruchu, więc kierowca mercedesa nie spodziewał się podstępu. Gdy tylko się zatrzymał, ci z łady z pistoletem w rękach wtargnęli do kabiny ciężarówki, a jej szoferowi rozkazali jechać na najbliższy parking. Tam napastnicy zawiązali oczy uprowadzonemu kierowcy i wepchnęli go do swego samochodu. Przez następnych dziesięć godzin wozili ofiarę napadu. Prawdopodobnie tyle czasu potrzebowali na ukrycie mercedesa i znajdujących się w nim komputerów. Ok. północy bandyci przykuli poszkodowanego – przy pomocy kajdan – do przystanku PKS w Polesiu (gm. Baboszewo). Rano znaleźli go tam mieszkańcy wioski.

„Tygodnik Ciechanowski", nr 12, 22 marca 1996 r.

„17-letnia dziewczyna wtargnęła pod pędzący pociąg

Śmierć na torach"

W piątek koło godziny 16 czekający na peronie stacji Mława Miasto podróżni przeżyli szok. Gdy nadciągający z Warszawy pociąg wjeżdżał na peron, młoda dziewczyna wtargnęła na tory wprost pod kilkusettonową maszynę. Pociąg zatrzymano dopiero kilkadziesiąt metrów dalej. Dziewczyna jeszcze oddychała, kiedy jeden ze świadków zdarzenia skoczył z peronu, by udzielił jej pomocy. (…) Z relacji świadków wynika, że dziewczyna czekała na początku peronu i gdy pociąg wjeżdżał na stację, weszła prosto na kadłub pociągu. (…) Mimo błyskawicznej reakcji świadków zdarzenia i szybkiego przybycia karetki, nie udało się uratować dziewczynie życia. Na miejscu wypadku byli również prokurator i policja. Nie chcieli jednak mówić o sprawie do czasu jej zakończenia. Prokuratura ustali, czy tego dnia doszło do nieszczęśliwego wypadku, czy dziewczyna wtargnęła pod pociąg umyślnie, chcąc odebrać sobie życie.

„Tygodnik Ciechanowski", nr 14, 4 kwietnia 2006 r.

„Pierwszy dzień programu Rodzina 500 plus"

„W piątek, 1 kwietnia, rozpoczęło się przyjmowanie wniosków w ramach rządowego programu, który przewiduje wsparcie finansowe w wysokości 500 zł dla rodzin posiadających dzieci. Przypuszczano, że w urzędach będą ogromne kolejki. I rzeczywiście gdzieniegdzie one były, choć nie tak duże, jak się obawiano. (…) Pierwszego dnia MOPS w Ciechanowie przyjął około 350 wniosków w wersji papierowej. Nasza rozmówczyni twierdzi, że z powodu problemu technicznego platformy Empatia urzędnicy nie mogli odbierać wniosków w wersji elektronicznej. Mieli nadzieję, że uporają się z tym w poniedziałek, 4 kwietnia."

„Amerykańscy żołnierze potwierdzają przyjazd"

31 marca ministerstwo obrony Stanów Zjednoczonych potwierdziło, że w państwach Europy Środkowej i Wschodniej (w Polsce, Bułgarii, Rumunii, na Litwie, Łotwie i w Estonii) w lutym 2017 r. rozmieści pododdziały liczącej 4.700 żołnierzy i dysponującej 1.750 pojazdami brygady pancernej. Jedna z baz brygady (skład uzbrojenia) ma powstać w Ciechanowie, w kompleksie koszarowym po rozformowanym sześć lat temu 1. Ciechanowskim Pułku Artylerii im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W koszarach po polskich artylerzystach być może zostanie ulokowane także dowództwo amerykańskiej brygady. (…) Jak informuje rzecznik prasowy MON Bartłomiej Misiewicz, w najbliższym czasie w naszym mieście ma rozpocząć się adaptacja koszarowych budynków do potrzeb amerykańskiej armii.

„Tygodnik Ciechanowski", nr 14, 5 kwietnia 2016 r.

eprasa.pl 32d89ebed5

www.villatrojany.pl

VILLA TROJANY - CAŁODOBOWY DOM OPIEKI

VILLA TROJANY
CAŁODOBOWY DOM OPIEKI

Szukasz odpowiedniego miejsca dla bliskiej Ci osoby? Wybierz Villę Trojany! Zapewniamy seniorom całodobową opiekę, spokój oraz rozrywkę. Przyjazna, domowa atmosfera, fachowy personel, poczucie bezpieczeństwa. Dla nas każdy z Was jest najważniejszy. Oferujemy pobyty długoterminowe, czasowe oraz turnusy rehabilitacyjne. Gwarantujemy specjalistyczny transport medyczny pensjonariuszy w promieniu 100 km od Villi Trojany GRATIS!

W ramach miesięcznego pobytu:

- całodobowa opieka medyczna
- opieka lekarska
- grupowa rehabilitacja
- magnetoterapia
- zakwaterowanie w wybranym pokoju
- pełne wyżywienie z uwzględnieniem indywidualnie zaleconej diety
- grupowe zajęcia terapeutyczne
- grupowe zajęcia aktywizujące i rekreacyjne
- dostęp do prasy, czytelni, internetu, sali bilardowej, telewizji, radia
- usługi pralnicze
- środki do higieny
- usługi fryzjerskie raz w miesiącu

DLACZEGO MY?

Bo jesteśmy profesjonalnym, fachowym zespołem. Na miejscu są specjaliści: lekarz, pielęgniarki, opiekunki, masażysta i fizjoterapeuta. Jest tu świetnie wyposażony gabinet lekarski, terapeutyczny oraz sala rehabilitacyjna, z której korzystać mogą nie tylko pensjonariusze ośrodka, ale też osoby rehabilitujące się np. po wypadkach.

DLA KOGO JEST VILLA TROJANY?

To miejsce dedykowane osobom w podeszłym wieku, chorym oraz z niepełnosprawnością. Przyjmujemy także osoby wymagające rehabilitacji po urazach, wypadkach, czy udarach. Placówka w całości przystosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i ograniczeniami ruchowymi. Szerokie alejki i podjazdy umożliwiają swobodne manewrowanie wózkami inwalidzkimi. Zapewniamy także opiekę krótkoterminową.

DLACZEGO VILLA TROJANY?

Bo jest wyjątkowa – to ośrodek dla 68 pensjonariuszy, z windą, obok duży ogród i letnia altana. 1-, 2- lub 3-osobowe pokoje są widne i przestronne, mają oddzielną łazienkę, telewizor. Każdy wyposażony jest w instalację przyzywową. W ośrodku przygotowano też sale z nowoczesnymi łóżkami dla osób somatycznie chorych.

SPOKÓJ – TAK. NUDA – NIGDY!

Bo w Villi Trojany gwarantujemy naszym gościom spokój, ale zapewniamy, że nie będą się nudzić. Zapraszamy na wycieczki do kina czy teatru oraz animacje i wieczorki taneczne.

- PLACÓWKA WPISANA JEST DO REJESTRU WOJEWODY.
- ZAPEWNIAMY OPIEKĘ MEDYCZNĄ 24H NA DOBĘ.
- ODWIEDZINY BLISKICH SĄ MOŻLIWE W KAŻDYM MOMENCIE.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

+48 798 447 443
+48 23 685 80 10

villatrojany
biuro@villatrojany.pl
www.villatrojany.pl

MŁAWA 15 KM
CIECHANÓW 20 KM
WARSZAWA 100 KM
OLSZTYN 100 KM
TORUŃ 150 KM
GDAŃSK 220 KM

MIESIĘCZNY POBYT JUŻ OD 3000 ZŁ!

Żmijewo-Trojany 17
06-561 Stupsk

Materiał Promocyjny Villa Trojany

eprasa.pl 32d89ebed5

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0147/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0002/20

Brukarstwo. 507 565 954
PC-00614/20

Projekty budowlane: hale stalowe, budynki handlowo-usługowe, budynki dla rolnictwa i przemysłu, pełna obsługa z formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1626

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-260/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-8/20

Stemple budowlane. 506 557 577
59248-Z624

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-IP1643

Sprzedam kruszywo łamane 0 - 63 mm. 512 123 494
59248-A898

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają ci bolesne odciski, modzele, paznokcie wrastające, pękają ci pięty, to nie czekaj i zgłoś się do podologa. Tel. 506 199 236
59248-MBT21

Wizyty lekarskie - pediatra Agnieszka Malewicz,
602 772 968
FC-0278/20

Testy alergiczne, badanie na pasożyty, boreliozę i grzybice. Terapie uzależnień, antynikotynowe i antyalkoholowe. Tel. 502 895 455
FC-0237/20

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Arcisz KOTŁY C.O.
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Tlenoterapia hiperbaryczna.
oxyvital.pl
FC-1670/19

PSYCHOTERAPIA.
511 555 240
PC-00287/20

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-00473/20

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590
FC-0016/20

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2010, I właściciel. 609 521 837
FC-0040/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów, płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0315/20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Zarząd SMLW **„Mazowsze”**
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na dostawę i wymianę okienek piwnicznych w czterech budynkach mieszkalnych wielorodzinnych.

Maksymalny termin wykonania zamówienia do 31.08.2020 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 15.04.2020 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę netto wymiany okienek piwnicznych w poszczególnych budynkach.
- termin wykonania robót.
- warunki gwarancji i termin płatności.
- referencje.
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 0(23) 672-31-46 lub 0(23) 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.200.00 zł do dnia 15.04.2020 r. na konto PKO BP S.A.O/ Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu 16.04.2020 r. godz. 10.15 pok. nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
FCP-362

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

PARTNERSTAL NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!
- GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
- SCHOWKI na śmietniki
- garaże z wiatą
- kojce dla psów

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Sprzedam felgi aluminiowe 16,5x120. 513 602 125
PC-00642/20

Sprzedam Peugeota 106, stan bardzo dobry. 728 460 011
fcp-mch

Kupię 126p, 125p, Syrenę, Warszawę, Poloneza oraz części. 797 126 742
PC-00633/20

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie 40 m², pokój z kuchnią, gotowe do zamieszkania. 697 620 215
DP-59248-ALT191

Piękne trzy działki ogrodzone, zezwolenie na budowę, gaz, prąd, woda. 601 954 943
DP-59248-BLT402

Dużą, ładną działkę 0,5 ha rolno-siedliskową na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-00625/20

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w centrum Mławy. 517 211 575
fcp-mr

Do wynajęcia M-3 52 m², Ciechanów, ul. Warszawska 50. 23 673 56 46 od poniedziałku do piątku godz. 16.00-19.00
PC-00639/20

Wynajmę mieszkanie w Mławie. 781 548 811
RM-73

Sprzedam połówkę bliźniaka z ziemią rolną, cena 250 tys. zł, gmina Gzy. Więcej informacji pod nr 500 700 324
59248-IP1618

Działki Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-71

Działka 0,55 a, Rutki Głowice, 72000 zł. 516 764 809
PC-00582/20

Sprzedam działki, Sońsk. 660 528 598
PC-00617/20

Sprzedam siedlisko z budynkami 0,41 ha, Zalesie 49, gm. Krasne. 503 479 165
PC-00506/20

Sprzedam bezczynszową kawalerkę we Wróblewie. 600 626 186
PC-00565/20

Wynajmę mieszkanie 47 m². Tel. 510 167 843
DP-59248-Z-631

REKLAMA W TYGODNIKU 31 marca 2020 r.

eprasa.pl 32d89ebed5

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Bezpieczna pożyczka EKSPRESOWA
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
POŻYCZAMY NAWET DO 5000 ZŁ
GOTÓWKA W 1 DZIEŃ
WYSTARCZY DOWÓD
797-705-110
*Koszt połączenia wg taryfy operatora

KOPTRANS'88 CIECHANÓW

kruszywa budowlane i drogowe
transport wywrotkami
budowa i naprawa dróg
wykopy, rozbiórki, fundamenty
transport niskopodwoziowy
ziemia ogrodowa, torf
całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Firma Paweł Goc BRUKARSTWO
zatrudni brukarzy z doświadczeniem.
Tel. 511 948 502, 504 084 583
FC-88

Działka leśno-rolna 5,5 ha, Mieszki Wielkie. 515 966 131
DP-59248-PK1113

PRACA

Firma przewożąca żywność z okolic Płońska zatrudni kierowców C+E. Tel. 668 805 173
fcp-1

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach. 606 260 744
DP-59248-PK1112

Zatrudnię do prac hydraulicznych. Tel. 515 293 870
DP-59248-IP1645

Zatrudnię w gospodarstwie. 604 514 909
PC-00605/20

Kurs - pracownik ochrony. 607 989 155
FC-0124/20

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
FP-26

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Rynkowa lub Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-93

Zatrudnię traktorzystę w Przedsiębiorstwie Rolnym „Barbara" we Wróblewie. Tel. 602 262 345, 608 065 361, 784 059 164
FC-0314/20

Praca (częściowo siedząca) dla osób z niepełnosprawnością, pakowanie. Płońsk, 734 108 163
DP-59248-MBT28

ROLNICZE

Sprzedam owies, pszenżyto, pszenicę, słomę, sianokiszonkę. 514 083 060
PC-00634/20

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI POZA RZEŹNIĄ. 518 868 373
DP-59248-FR228

Kupię jęczmień 25 ton, okolice Ciechanowa. 668 297 338
DP-59248-IP1646

Sprzedaż ziemniaków, warzyw. 505 871 111
PC-00626/20

Kupię ziemniaki - każdą ilość. 573 123 484
PC-00627/20

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 692 560 477
PC-00636/20

Sprzedam kombajn Bizon Z-O56, stan dobry, garażowany, okolice Radzanowa. Cena do uzgodnienia po obejrzeniu. 507 269 406
DP-59248-MCT425

Sprzedam owies czyszczony i sortownik do ziemniaków na kolbę. Chmielewo koło Nasielska, tel. 664 754 028
DP-59248-BLT401

Sprzedam silosy. 531 263 075
PC-00637/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00638/20

Sprzedam łubin. 507 429 788
FC-0328/20

Sprzedam łubin. 515 426 919
FC-0328/20

Sprzedam siewnik do kukurydzy 4-rzędowy, 2013 r., ziemniaki, siewniki Laura, Melodia. 601 230 994
DP-59248-Z632

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki. Tel. 510 515 308, 517 525 609
DP-59248-FR230

Sprzedam zgrabiarkę Pająk. 510 147 497
DP-59248-A905

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Zarząd SMLW „Mazowsze"

w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont docieplen ścian zewnętrznych w 6 budynkach mieszkalnych . Termin wykonania zamówienia do 28.09.2020 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 15.04.2020 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m^2 powierzchni ścian w podziale na poszczególne budynki.
- termin wykonania robót.
- warunki gwarancji i termin płatności.
- referencje.
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia obejmującą szczegółowy zakres robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 0(23) 672-31-46 lub 0(23) 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.000.00 zł do dnia 15.04.2020 r. na konto PKO BP S.A.O/ Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu 16.04.2020 r. godz. 10.00 pok. nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
FCP-363

eprasa.pl 32d89ebed5

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520

FC-1154/19

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

DĄB POL

tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa

wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

FC-771

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

Odbiór tuczników
Strefa niebieska i inne.
Ciechanów.
Tel. 508 317 800

FC-1541

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

FN-37

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, Młody Rolnik - 150 tys., Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529

FCP-356

Skup bydła

Łukasz Grzeszczak
792 264 299
Prowadzimy ubój z konieczności zwierząt gospodarskich poza rzeźnią

FCP-309

RICCO mat
Różne rodzaje i wymiary
Maty do gniazd dla hodowców kur
Kontakt: RICCO-MAT Sp. z o.o.
ul. Natalińska 14, 05-805 Otrębusy k/Warszawy
tel. 509 108 328, (022) 729 0101, sales@ricco.pl

ROLNICZE

Sprzedam gęsi - biała Kołudzka, pisklęta i odchowane. 510 147 497
DP-59248-A906

Sprzedam jęczmień siewny, słomę. 885 989 191
PC-00645/20

Sprzedam sianokiszonkę. 669 453 003
FC-0327/20

Sprzedam jęczmień, owies czyszczony, słomę żytnią - bele sucha. 513 920 754
PC-00646/20

Sprzedam tanio pług 3-skibowy, 2-skibowy, opryskiwacz 400 l. 600 134 244
PC-00647/20

Sprzedam słomę, nasiona koniczyny czerwonej. Pułtusk, 609 374 231
FC-0329/20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1615

Sprzedam przyczepę, wały, talerzówkę, brony, śrutownik, siano, inne. 502 384 132
FP-20

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-41

Sprzedam suchą słomę ze stodoły. 602 771 286
FE-46

Sprzedam 28 ha ziemi, gmina Dzierzgowo. 508 456 175
RM-100

4 ha łąki do skoszenia, Księży Dwór. 511 116 467
59248-PK1109

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-91

Kupię ładowacze Troll, przyczepy, kombajny. 517 574 412
RM-92

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0148/20

Przyczepa D50 RCW3 RCW5. 515 929 822
59248-IP1638

Sprzedam słomę w belach 120x130 i opryskiwacz 400 l. Tel. 883 910 508
59248-BLT375

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT365

Sprzedam C-360, żyto, słomę bele. 501 788 829
PC-00640/20

Sprzedam soję. 508 721 801
PC-00641/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00153/20

Sprzedam sianokiszonkę, lucerna z dowozem. 609 521 837
FC-1646/19

Sprzedam klacze i źrebaki wielkopolskie. 609 521 837
FC-0039/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Maszyny rolnicze kupię. 883 945 511
PC-00413/20

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-00414/20

Wialnię, czyszczalnię Petkus kupię. 883 945 511
PC-00415/20

Kupię bydło do dalszego chowu, wszystkie, mogą być chude oraz bydło na ubój. 667 987 888
FC-0185/20

Sprzedam koniczynę czerwoną do siewu. 500 692 400
FC-0190/20

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, tymotki. 508 815 805
PC-00446/20

Kokoszki 9-tygodniowe. 799 028 244
PC-00622/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-00589/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-00590/20

Otręby pszenne workowane. 798 851 786
PC-00591/20

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 1200 l, siewkę Unia Brzeg 850 kg, Pająka 7. 502 996 518
FC-0298/20

Sprzedam słomę w belach oraz seradelę - nasiona. 504 742 451
PC-00548/20

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-00576/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne. 517 036 412
PC-00556/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-00503/20

Dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-00478/20

Sprzedam przyczepę, 2-osiowy rozrzutnik obornika, spawarkę migomat, ciągnik John Deere 11-30 z Turem. Tel. 513 148 896
DP-59248-Z630

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany nawożenia, dojazdy. 662 860 456
DP-59248-A901

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
DP-59248-A900

Kupię peluszkę, łubin, soję, seradelę, koniczynę, proso. 731 875 055
DP-59249-MCT421

Sprzedam łubiny wąskolistny niebieski słodki, gorzki, żółty szerokolistny, wykę, peluszkę i inne strączkowe. 512 679 085
DP-59248-MCT420

Firma sprzedaje nawozy azotowe, potasowe, fosforowe.
Tel. 502 206 989
DP-59248-PK1111

Sprzedam pszczoły. 507 316 648
FP-29

Sianokiszonka, słoma, Case 150. 500 474 997
RM-117

Sprzedam słomę w belach - 250 szt. 505 498 276
RM-120

Sprzedam Ursusa C-360. Tel. 507 820 190
FN-86

Marchew i ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-87

Sprzedam łubin Regent, pszenżyto jare Dublet, pszenica jara Arabel, tel. 508 372 420
FN-96

Sprzedam krowę na ocieleniu termin 15 IV, prasę kostkującą i słomę w kostkach. Tel. 514 230 435
FN-101

Sprzedam jęczmień paszowy. 501 657 260
DP-59248-PK1114

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska

(tel/fax 023-672-59-36)

na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 2020 r. o godz. 8:30 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów, w sali nr VIII, odbędzie się druga licytacja 1/2 udziału w lokalu mieszkalnym położonym w Ciechanowie przy ul. Osada Fabryczna 2 m 6, stanowiącego własność w 1/2 części Elżbiety Kacprzak, wraz z udziałem 57/10000 w części wspólnej.

Powyższa nieruchomość - lokal mieszkalny nr 6 położony jest na pierwszym piętrze w budynku wielorodzinnym przy ul. Osada Fabryczna 2. Składa się z pokoju przedzielonego na dwa pomieszczenia przechodnie, kuchni, wc i przedpokoju. Powierzchnia lokalu wynosi 38,00 m kw. Lokal wykorzystywany jest na cele mieszkalne.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1C/00027641/2**.
Nieruchomość została oszacowana na kwotę: 77.120,00 zł, w tym udział 1/2 części dłużnika Elżbiety Kacprzak na kwotę: **38.560,00 zł**.
Cena wywołania udziału 1/2 części w II terminie licytacji jest równa dwie trzecie sumy oszacowania i wynosi: **25.706,67 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **3 856,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 5 maja 2020r.**
Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367.
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 05-05-2020r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FCP-361

Dokończenie na str. 12

eprasa.pl 32d89ebed5